ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 423 NR 142 (20262)

ŚRODA
24|06|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

strefa 3 młodości

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

Fot. Wizualizacja PKP SA

Tak ma wyglądać nowy dworzec \3

JUŻ W PIĄTEK 26 CZERWCA 2020 R.
NAJBARDZIEJ WYCZEKIWANY DODATEK BIZNESOWY!

RANKINGI
BIZNES WARMII i MAZUR

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

40120otbs-a-K

9 770137 912033

eprasa.pl b4e3a8dabb

Chleb pieczony przez internet

ZWYCZAJE || Takie nastały czasy, że warzywa czy chleb zamawiamy z dowozem do domu. Wcześniej było to nie do pomyślenia, ale koronawirus przewrócił nasze życie do góry nogami.

Do głowy by mi kiedyś nie przyszło, że będę kupowała ryby z dowozem do domu. Koleżanka jednak tak chwaliła wędzoną makrelę, że postanowiłam spróbować. Do zamówienia dorzuciłam jeszcze paczkę śledzi, sushi i kilka słoików z paprykarzem — opowiada pani Aneta z Olsztyna.

I podkreśla: — Zamówione produkty były świeże i cenowo bardzo atrakcyjne. Makrela rzeczywiście rozpływała się w ustach. Śledzie też były wyborne, a sushi wyjątkowo świeże. Zamówiłam więc drugi raz, a kolejne zamówienie przede mną. Aż sama sobie nie wierzę, że to robię, ale jeśli mam dobrego dostawcę, dlaczego nie mam korzystać? — pyta.

I dodaje: — Kiedyś biegałam po sklepach i nie zawsze trafiłam z jakością produktu. Teraz staram się robić zakupy w sklepach jak najrzadziej. I coraz chętniej doceniam internet. Kiedyś w sieci kupowałam wszystko, co nie było jedzeniem. Było to ubranie, sprzęt elektroniczny i ogólne domowe bibeloty. Dziś zmienia mi się myślenie. W sieci nie zamawiałam jeszcze warzyw i chleba, ale wiem, że inni już to robią. Może i ja spróbuję?

Przymusowe zamknięcie w domach spowodowało, że co innego wrzucaliśmy do swoich wirtualnych koszyków. Według danych platformy Shoper, na której działa ponad 13 tys. sklepów internetowych, w kwietniu liczba transakcji w sklepach spożywczych wzrosła o 374 proc. Wypieranie tradycyjnego handlu przez internetowy było widoczne od dawna, nikt jednak nie mógł przewidzieć, że pozycja sklepów online umocni się w tak krótkim czasie. Możemy też przypuszczać, że

Fot. Pixabay

Dotychczas kupowanie żywności czy chemii w sieci traktowaliśmy jako eksperyment

trend zapoczątkowany przez pandemię utrzyma się znacznie dłużej.

Dotychczas kupowanie żywności, ale też kosmetyków, chemii gospodarczej i środków higieny osobistej w sieci traktowaliśmy jako doraźną konieczność lub po prostu eksperyment. Nie chcieliśmy kupować kota w worku. Narzekaliśmy, że nie możemy zobaczyć towaru, spróbować ani nawet go powąchać. Odstraszały nas też koszty dostawy.

— W czasie epidemii pierwszy raz zamówiłam owoce i warzywa. Jeden z dyskontów wprowadził sprzedaż online. Spróbowałam z ciekawości. Zamówiłam między innymi chleb, mleko, sałatę, banany, pomidory i ogórki. Miałam pietra, że sprzedawca włoży pierwsze lepsze produkty do torby, ale wszystko było świeże. Przełamałam wewnętrzne lody i pewnie będę kupować w ten sposób częściej — dodaje Monika Kowalczyk z Olsztyna. — Zrozumiałam, że w ten sposób mogę zaoszczędzić czas i pieniądze. Bo zamiast stać w kolejce, mogę sprzątać dom albo czytać książkę. Kupując w sieci, nie wrzucam do koszyka niczego więcej. Kupuję tylko to, co mam na liście. Nie kusi mnie żadna promocja, ładne opakowanie czy cokolwiek.

W tym czasie wielu Polaków w ogóle odważyło się kupować w sieci. W czasie epidemii musieliśmy zminimalizować wychodzenie z domu, a tym samym przekonać się, że internet nie gryzie. Zmieniliśmy też inne nawyki — na przykład coraz chętniej płacimy bezgotówkowo. Deklarujemy też, że będziemy trwale wspierać lokalne marki oraz lokalnych producentów.

Zauważa to m.in. Wojciech Wawrzyniak, który piecze chleb i dowozi go do klientów.

— Niektórzy ludzie przestraszyli się domowych dostaw. Chociaż stosowaliśmy środki ostrożności, sprzedaż w czasie epidemii nam spadła. Ludzie bali się wychodzić z domów i nikogo do nich nie zapraszali. Zaczęli też piec chleb sami. W internecie jest mnóstwo przepisów, więc można sobie upiec dowolny chleb z dowolnej mąki. Teraz wszystko budzi się i wraca do normalności — opowiada Wojciech Wawrzyniak z Gietrzwałdu.

— Ale zauważyłem inną zmianę spowodowaną koronawirusem — dodaje. — W Olsztynku w każdą niedzielę sprzedajemy chleb na ekologicznym bazarku. Raptem zaczęło przychodzić bardzo dużo ludzi. To mały teren, a jednorazowo bywa tam teraz nawet po sto osób. Trend w kierunku zdrowej żywności był, ale w czasie epidemii przyspieszył. I to się chwali. Chcemy być zdrowi!

ADA ROMANOWSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

Prezydent

WYGLĄDA NA TO, ŻE PKP PRÓBUJE DZIAŁAĆ W POJEDYNKĘ. TAK MOŻNA W SKRÓCIE PODSUMOWAĆ SPOTKANIE DO JAKIEGO DOSZŁO W RATUSZU W SPRAWIE NOWEGO DWORCA PKP DLA OLSZTYNA.

PKP pokazała swój projekt nowego dworca w poniedziałek wieczorem. Stało się to po spotkaniu w ratuszu dotyczącym olsztyńskiego dworca i Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego. Władze miasta zaprosiły do siebie inwestorów, bo zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami te dwie inwestycje razem z powstałym już centrum przesiadkowym mają stanowić pewną spójną całość. Dlatego w ratuszu pojawili się przedstawiciele PKP SA (budynek dworca) i PKP PLK (przebudowa torów i peronów na stacji Olsztyn Główny) oraz spółki Retail Provider (galeria z funkcją dworca PKS). Władze miasta chciały się zorientować, czy projekty realizowane przez PKP SA i Retail Provider są ze sobą zbieżne.

Projekt, który PKP zaprezentowało na spotkaniu, a później już publicznie, może się podobać lub nie. To kwestia gustu. Kolejarze przekonują, że ich projekt to „nowoczesna bryła, funkcjonalność i koncentracja przede wszystkim na obsłudze pasażerów" odznaczająca się „nowoczesnością i reprezentacyjnością, zgodnie z obowiązującymi obecnie trendami architektonicznymi".

– PKP zależało także na tym, aby nowy obiekt w pełni wpisywał się w tkankę miejską, jednocześnie odznaczając się nowoczesnością i reprezentacyjnością, zgodnie

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Monika Nowakowska
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b4e3a8dabb

oczekuje wspólnych rozwiązań

Fot. wizualizacja PKP SA

z obowiązującymi obecnie trendami architektonicznymi – czytamy w oficjalnym komunikacie. I to przekonało 59% naszych czytelników, którzy w naszej sondzie na gazetaolsztynska.pl stwierdzili, że projekt im się podoba.

Problemem jest to, że PKP najwyraźniej chce zbudować swoją inwestycję bez oglądania się na drugiego inwestora, choć zostawia uchyloną furtkę.

— Przy spełnieniu określonych warunków obydwie inwestycje mogą zostać funkcjonalnie ze sobą powiązane. Przy założeniu, że dalsze etapy inwestycji będą mogły być realizowane zgodnie z przyjętym harmonogramem, zakończenie budowy dworca i udostępnienie go podróżnym będzie możliwe w 2022 r. Na budowę nowego dworca PKP uzyskały dofinansowanie ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia — czytamy w komunikacie PKP.

Jednak PKP w innym miejscu wyraźnie zaznacza, że nowy dworzec został zaprojektowany jako indywidualna koncepcja. — Dzięki czemu możliwe było uwzględnienie w projekcie lokalnych uwarunkowań: potrzeb pasażerów kolei i mieszkańców miasta oraz układu przestrzennego okolicy poprzez powiązanie go z przystankami autobusowymi i tramwajowymi oraz parkingiem. Dzięki temu mógłby powstać węzeł przesiadkowy integrujący transport kolejowy oraz komunikację miejską — przekonuje PKP.

Nie ma tu ani słowa o powiązaniu z dworcem autobusowym. Zaprezentowany przez spółkę projekt potwierdza zatem tylko wcześniejsze nasze informacje, że PKP skłania się do koncepcji budowy dworca wolno stojącego.

Tymczasem projekty realizowane przez PKP SA, jak też i Retail Provider powinny odpowiadać założeniom planu zagospodarowania przestrzennego.

— Ustalenia zakładały wspólne opracowanie projektu przez obu inwestorów na etapie przygotowania i wystąpienie o pozwolenie na budowę — przypomina Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Po to, żeby nie okazało się, że jedna z tych inwestycji powstanie niezależnie od drugiej i bez jakiegokolwiek funkcjonalnego powiązania.

Jak zatem efekty spotkania i projekt PKP oceniają władze Olsztyna? — Zakładaliśmy, że obaj inwestorzy przygotują wspólny projekt dotyczący samego zagospodarowania terenu przy indywidualnych oczywiście projektach funkcjonalno-użytkowych, architektonicznych swoich obiektów — mówi Piotr Grzymowicz. — Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy. I zawsze padały deklaracje, że będą przygotowywane wspólne rozwiązania. A tu się okazało, że zabrakło woli współpracy. Nie chcemy mieć byle czego. Chcemy mieć wspólnie rozwiązaną przestrzeń publiczną z jak najlepszymi funkcjami. Z drugiej strony forma architektoniczna nie jest dzisiaj bez znaczenia. **Dlatego na spotkaniu powiedziałem, że oczekuję, że dojdzie do porozumienia, do rozmów, które cały czas pozostawały w sferze deklaracji, a nie konkretnych uzgodnień z druga stroną — podkreśla prezydent.**

— Powiedziałem też, że nadal tego oczekuję, bo na etapie projektu można znaleźć jeszcze rozwiązanie, gorzej gdy obiekt powstanie, a pieniądze zostaną wydane. I będziemy mieli do czynienia z jakimiś karkołomnymi rozwiązaniami, które zupełnie nie będą odpowiadały, ani tej przestrzeni, ani nam — wyjaśnia Piotr Grzymowicz.

Zarówno PKP, jak i Retail Provider wystąpiły do miasta o zgodę na rozbiórkę starych dworców. Na razie jej nie dostali.

ANDRZEJ MIELNICKI

Już w **piątek 26 czerwca 2020 r.**
w Gazecie Olsztyńskiej dodatek
BIZNES WARMII I MAZUR - RANKINGI
i wywiad z **dr. Markiem Prawdą**,
dyrektorem Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej
w Warszawie o tym, na jaką pomoc UE mogą liczyć
państwa członkowskie.

40120otbs-b-K

eprasa.pl b4e3a8dabb

Nowy tomograf zapewni lepszą opiekę

Nowy tomograf w Biskupcu już pod koniec wakacji? To możliwe!

— Już tylko przetarg i będziemy instalować nowe urządzenie — mówi Marta Maciejewska, dyrektor Szpitala Powiatowego im. Jana Mikulicza w Biskupcu. — Mam nadzieję, że nowy tomograf rozpocznie pracę już pod koniec wakacji. Najważniejsze — pieniądze na ten cel już mamy.

Kilka dni temu zarząd województwa warmińsko-mazurskiego podjął decyzję o przekazaniu blisko 600 tysięcy złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego na zakup nowego, nowoczesnego, minimum 16-rzędowego tomografu komputerowego dla tej placówki. Dotychczas użytkowane urządzenie ma już swoje lata — szpital kupił je w roku 2007. Jak podkreśla dyrektor Maciejewska, nowe jest już bardzo potrzebne.

— Ten, który obecnie użytkujemy, jest mocno przestarzały i awaryjny. Jego serwisowanie jest kosztowne. Nowy tomograf to sprzęt nowszej generacji. Zapewni o wiele lepszą obsługę naszym pacjentom. Pozwoli także na podpisanie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia dodatkowo na realizowanie badań ambulatoryjnych — dodaje dyrektorka.

fot. EGGER Biskupiec Sp. z o.o.

Na zdjęciu Marta Maciejewska, dyrektor szpitala w Biskupcu, Waldemar Zawiślak i Ovidiu Olari, członkowie zarządu EGGER Biskupiec Sp. z o.o.

Jednak, aby do zakupu doszło, niezbędna była pomoc ze strony sponsorów, którzy zapewnili „wkład własny" do tego projektu, bo nowoczesny tomograf to wydatek rzędu 1 milion 300 tysięcy złotych. Dlatego w sprawie 700 tys. zł brakującej kwoty starosta olsztyński i dyrekcja szpitala zwrócili się do lokalnych przedsiębiorców. W miniony piątek umowę w sprawie darowizny w wysokości 500 tys. złotych z dyrekcją szpitala podpisali Ovidiu Olari i Waldemar Zawiślak, przedstawiciele zarządu spółki EGGER Biskupiec.

— Odpowiedzialność społeczna i pomoc lokalnej społeczności to ważny element naszej misji. Liczymy, że nowy sprzęt będzie dobrze i długo służył mieszkańcom Biskupca i okolic — powiedział po podpisaniu umowy Waldemar Zawiślak.

Ovidiu Olari dodał, iż firma, wszędzie tam, gdzie prowadzi działalność, jest wrażliwa na potrzeby mieszkańców.

— Tam, gdzie działają nasze fabryki, bardzo staramy się, by być dobrym partnerem. Wspieramy instytucje i organizacje, które działają na rzecz społeczności — przekonywał.

Na początku maja podobną umowę placówka podpisała również z przedstawicielami biskupieckich Zakładów Mięsnych „Warmia". Ich prezes Bartosz Jankowiak przekazał szpitalowi na ten cel darowiznę w wysokości 200 tys. zł. Ze wsparcia lokalnych firm zadowolony jest starosta olsztyński Andrzej Abako.

— Bardzo cieszymy się, że mamy firmy, które angażują się w społeczną odpowiedzialność biznesu. Dzięki EGGERowi i Warmii nie tylko społeczność Biskupca i powiatu będzie mogła korzystać z najnowocześniejszego sprzętu. Za to wsparcie serdecznie dziękuję! — powiedział Andrzej Abako.

Nowy aparat oraz związana z jego instalacją modernizacja pracowni tomograficznej w biskupieckim szpitalu nie tylko zdecydowanie poprawią bieżącą obsługę pacjentów z terenu sąsiednich gmin, ale także pozwolą na objęcie ich skoordynowaną, kompleksową opieką medyczną. MP

Robert Biedroń chce żłobków zamiast kościołów

Przede wszystkim młodzi ludzie przyszli na spotkanie w Olsztynie z Robertem Bieroniem, kandydata Lewicy na Prezydenta Polski. Przyjechał on do stolicy Warmii i Mazur zabiegać o głosy na finiszu kampanii. Wybory są już 28 czerwca. Zwolennicy Roberta Biedronia entuzjastycznie reagowali na jego przemówienie, a ten nie szczędził dobrych słów wobec prezydenta Olsztyna, Piotra Grzymowicza. Postulował też o zmianę polityki państwa wobec samorządów.

— Rozmawiałem z prezydentem tego wspaniałego miasta i wiem, że samorząd w tych trudnych czasach został sam. Okrojony budżet wymusza wielkie oszczędności — przekonywał Rober Biedroń.

Fot. Zbigniew Woźniak

Kandydat Lewicy do Belwederu jako jedna z metod poprawy sytuacji państwa postulował likwidację funduszu kościelnego.

— Trzeba budować żłobki i przedszkola zamiast kościołów — mówił do zebranych na olsztyńskiej Starówce swoich zwolenników Robert Biedroń.

Odwiedzający Olsztyn kandydat na prezydenta wspominał też z rozrzewnieniem lata spędzone w stolicy regionu. Robert Biedroń studiował w Olsztynie. I te właśnie lata często przytacza jako żywe i miłe wspomnienie. Zwieńczeniem spotkania w Olsztynie był okrągły stół. Postawiony na.podeście koło biblioteki był symbolicznym miejscem do dyskusji na temat najważniejszych dla całej Polski oraz samych Warmii i Mazur spraw. Zasiedli przy nim lokalni politycy wspierający kandydaturę Roberta Biedronia. Okrągły stół na scenie na olsztyńskiej Starówce był też odniesieniem do składanych na początku kampanii propozycji dyskusji na temat Polski w momencie wyzwania, jakim jest zagrożenie epidemiologiczne zarówno dla zdrowia, jak i gospodarki kraju. Zaproszenie to zostało wówczas zignorowane przez przedstawicieli rządzącej obecnie w Polsce partii. SK

eprasa.pl b4e3a8dabb

Ta kradzież to barbarzyństwo

SPOŁECZEŃSTWO || Zabytkowa, licząca ponad 100 lat pompa, która stanowiła element oryginalnego cmentarza wojennego w Orłowie, przetrwała II wojnę światową oraz zmiany ustrojowe. Nie udało jej się jednak przetrwać ostatnich tygodni. Została skradziona. – To barbarzyństwo – tak skomentowali kradzież regionaliści.

Cmentarz w Orłowie jest największym pobitewnym cmentarzem na Mazurach. Pozostał po bitwie pod Tannenbergiem, która rozegrała się w 1914 roku. Nekropolia usytuowana na zachodnim skraju wsi jest miejscem pochówku 1427 żołnierzy w tym 326 żołnierzy armii niemieckiej i 1101 armii rosyjskiej. Groby oficerów i podoficerów usytuowane przed pomnikiem po obu stronach głównej alei tworzą okrąg z dwóch rzędów. Na większości niemieckich grobów znajdziemy cementowe poduszki z nazwiskami poległych żołnierzy. Rosjanie pochowani są w zbiorowych, bezimiennych mogiłach, na których zapisane są jedynie informacje o liczbie pochowanych żołnierzy.

Dwa tygodnie temu Nadleśnictwo Nidzica poinformowało nas o kradzieży zabytkowej pompy z cmentarza wojennego w Orłowie.

— To akt wandalizmu, który potępiamy jako społeczeństwo dbające o dziedzictwo kulturowe — mówili pracownicy nadleśnictwa.

W mediach społecznościowych zawrzało. Internauci zastanawiali się, czy pompa padła ofiarą złomiarzy czy też jako element kolekcjonerski trafiła do prywatnego ogródka. Mocny głos w sprawie zabrał regionalista ksiądz Przemek Kawecki.

— Cmentarz w Orłowie jest miejscem zabytkowym. Należy mu się szczególna cześć. Z tego cmentarza skradziono pompę, która stanowiła element jego oryginalnego wyposażenia. Być może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ta pompa stała w tym miejscu od ponad 100 lat. Przetrwała II wojnę światową, przetrwała czas komunizmu, przetrwała zmiany ludnościowe, jakie zaszły w tym regionie, nie przetrwała jednak ostatnich kilku tygodni

Fot. Darek Iwanicki

Zabytkowa pompa na cmentarzu w Orłowie

TA POMPA STAŁA W TYM MIEJSCU OD PONAD 100 LAT. PRZETRWAŁA II WOJNĘ ŚWIATOWĄ, PRZETRWAŁA CZAS KOMUNIZMU, NIE PRZETRWAŁA JEDNAK OSTATNICH KILKU TYGODNI.

— mówił ks. Przemek Kawecki SDB, pasjonat historii regionalnej.

I dodaje, że zastanawia się, kto i w jakim celu zabrał tę pompę.

— Jeśli ma ona wzbogacić czyjąś kolekcję albo upiększyć czyjś ogródek, to jest to barbarzyństwo, a ja takich ludzi, którzy zabierają coś z cmentarza nazywam po prostu po imieniu: są to hieny cmentarne. Tak nie można, to jest wbrew wszelkiemu sumieniu. Jeszcze większym dramatem byłoby, gdyby ta pompa miała się znaleźć na złomowisku. Jest to zabytek, który ma już ponad 100 lat. Apeluję, żeby wszyscy zainteresowali się sprawą tej kradzieży, tego barbarzyństwa. Nie pozwólmy, by barbarzyńcy niszczyli świat, w którym żyjemy — podsumował Przemek Kawecki.

Ks. Kawecki oraz Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Nibork" rozpoczęło akcję poszukiwawczą zabytkowej pompy. Jak podkreśla Dariusz Iwanicki, przedstawiciel „Niborka", stowarzyszenie jest oburzone tym, że z cmentarza wojennego w Orłowie skradziono zabytkową pompę, która...

— ...nie sprostała współczesnym złomiarzom. Urządzenie to było niemym świadkiem historii naszego regionu, dlatego tak bardzo poruszyło nas to, co zastaliśmy na cmentarzu. Zainteresowaliśmy tym odpowiednie służby, sprawdziliśmy punkty skupu złomu i cały czas próbujemy różnymi kanałami odnaleźć miejsce, do którego trafiła pompa. Wierzymy, że na przykład dzięki sile internetu trafi do nas informacja, która pomoże nam ją odnaleźć. Apelujemy do złodziei, że jeżeli dzięki naszej akcji zmienią zdanie i będą chcieli się jej pozbyć, niech zostawią ją z powrotem na cmentarzu, a my się już nią zaopiekujemy — podkreśla Dariusz Iwanicki ze Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Nibork". ZUZANNA LESZCZYŃSKA

To z tego miejsca została skradziona pompa

APEL O POMOC

Jeżeli ktokolwiek wie, co wydarzyło się na cmentarzu i kto zabrał pompę, proszony jest o kontakt ze stowarzyszeniem, ks. Przemkiem Kaweckim, Nadleśnictwem Nidzica lub Komendą Powiatową Policji w Nidzicy.

Jak wyglądała pompa? Oto drobiazgi, na które warto zwrócić uwagę:

- napis Pumpenfabrik – fabryka pomp, E. Bieske
- z drugiej strony: Konignsber i Pr – pompa została wyprodukowana w Królewcu, czyli miejscu, do którego prowadzi szlak Niborski
- końcówka rączki pompy została znaleziona za ogrodzeniem cmentarza – nie była jednak zespawana z pompą.

eprasa.pl b4e3a8dabb

Miasta dzisiaj nie stać na Europark

ELBLĄG || Miał być wielofunkcyjny park rekreacyjny. Wszystko szło zgodnie z planem, aż tu nagle w 2010 roku okazało się, że na tę inwestycję miasto niestety nie ma pieniędzy. Dziś już wiemy, że w Elblągu Europark na pewno szybko nie powstanie.

Dziś na sesji elbląscy radni mają głosować nad uchyleniem uchwały sprzed lat dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przypomnijmy zatem. Dwie uchwały, jedna z 2003 roku, druga z 2004 roku dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Europarku w Elblągu zostały podjęte na podstawie nieaktualnych już dziś wersji ustawy.

Jaki plan miało miasto w 2003 roku?

„Do sporządzania tego planu przystąpiono, aby stworzyć szansę realizacji w Elblągu wielofunkcyjnego parku rekreacyjnego „Europarku", który mógłby stanowić atrakcję nie tylko dla miasta, ale również w skali regionalnej, a nawet ponadregionalnej. Plan miejscowy miał umożliwić rozpoczęcie procesu stopniowej rozbudowy niezbędnej infrastruktury technicznej oraz budowy kolejnych obiektów rekreacyjnych, sportowych i rozrywkowych, a także zapewnić prawną ochronę wszystkich terenów przed wprowadzeniem funkcji degradujących krajobraz" — czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.

Fot. Marek Lewandowski

Park miał zajmować 250 hektarów

I dalej: „Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sporządzono wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i przedstawiono na posiedzeniu Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w październiku 2010 roku do zaopiniowania. MKU-A zaopiniowała projekt pozytywnie. Dalszych prac proceduralnych nie podjęto z uwagi na uwarunkowania finansowe".

Dziś kontynuacja prac nad projektem wymagałaby aktualizacji uchwały intencyjnej. Jednak, jak czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, która będzie dziś głosowana, jest to bezzasadne, ponieważ budowy Europarku nie uwzględniono w Wieloletnich Prognozach Finansowych Gminy Miasto Elbląg, nie ma więc na ten projekt pieniędzy. „W związku z powyższym, uzasadnione jest uchylenie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego" — czytamy.

Przypomnijmy, Europark miał powstać na terenie między zespołem basenów przy ul. Moniuszki na zachodzie, lasem komunalnym Bażantarnia na północnym-wschodzie, a dawną cegielnią Dębica i ulicą Łęczycką na południowym-wschodzie. Miał zajmować 250 hektarów.

NA

REKLAMA

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze" w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13

zaprasza do składania ofert
na wynajem lokalu mieszkalnego o pow. 36,30 m².

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.smp.olsztyn.pl
lub pod numerami telefonów (89) 537-33-13, -32.

83820otbr-A-G

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze" w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13

zaprasza do składania ofert
na wynajem lokalu mieszkalnego o pow. 36,30 m².

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.smp.olsztyn.pl
lub pod numerami telefonów (89) 537-33-13, -32.

83820otbr-A-G

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork
podaje do publicznej wiadomości wyniki pierwszego niegraniczonego przetargu na dzierżawę parkingów we Fromborku:

1. przy ulicy Kopernika we Fromborku, oznaczona w rejestrze gruntów jako działka nr 101/3, obręb 6 Miasta Frombork, opisana w księdze wieczystej nr EL1B/00038172/1, o powierzchni 1 082,00 m², cena wywoławcza: 4 000,00 złotych netto. Wpłynęły dwie oferty dzierżawy, które spełniły warunki określone w ogłoszeniu i zostały zakwalifikowane do niejawnej części przetargu. Najwyższą cenę dzierżawy w wysokości 4 800,00 złotych netto zaoferował i został dzierżawcą nieruchomości Pan Ryszard Chrzanowski.
2. przy ulicy Dworcowej i Parkowej we Fromborku, oznaczone w rejestrze gruntów jako działki nr 33/1 i 34/1, obręb 6 Miasta Frombork, o łącznej powierzchni 2 975,00 m², dla których Sąd Rejonowy w Braniewie prowadzi księgę wieczystą EL1B/00015651/6, cena wywoławcza: 6 000,00 złotych netto. Wpłynęła jedna oferta dzierżawy, która spełniła warunki określone w ogłoszeniu i została zakwalifikowana do niejawnej części przetargu. Cenę w wysokości 6 000,00 złotych netto, zaoferował i został dzierżawcą nieruchomości Pan Ryszard Chrzanowski.
3. przy ulicy Dworcowej we Fromborku, oznaczone w rejestrze gruntów jako działki nr 33/1, obręb 6 Miasta Frombork, opisana w księdze wieczystej nr EL1B/000156/6 oraz 8/6, obręb 6 Frombork, opisana w księdze wieczystej nr EL1B/00038160/4 o łącznej powierzchni 1 082,00 m², cena wywoławcza: 2 000,00 złotych netto. Wpłynęła jedna oferta dzierżawy, która spełniła warunki określone w ogłoszeniu i została zakwalifikowana do niejawnej części przetargu. Cenę w wysokości 2 100,00 złotych netto zaoferował i został dzierżawcą nieruchomości, Pan Ryszard Chrzanowski.

6120sezr-A -F

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY" w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03,
ogłasza przetarg nieograniczony na prace polegające na:
wykonaniu remontu 238 balkonów i loggii w budynkach mieszkalnych, pomalowaniu balustrad balkonowych 40 balkonów, wykonanie zamknięcia osłon śmietnikowych (31), wykonanie izolacji ścian piwnic 3 budynków oraz likwidacji przecieków w garażu podziemnym budynku.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

84320otbr-A -F

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Braniewie

ogłasza,
że w dniu 30.06.2020 r. o godz. 11:00
w siedzibie Urzędu Skarbowego w Braniewie
przy ul. Jana Matejki 6 odbędzie się licytacja ruchomości:

samochód SEAT Altea (5P1 1.6).

Wartość szacunkowa: **16.500,00 zł.**
Cena wywołania: **8.250,00 zł.**

Ruchomość można oglądać w dniu 29.06.2020 r. od godz. 10:00 do godz. 11:00 oraz w dniu 30.06.2020 r. od godz. 9:30 do godz. 10:30 na parkingu Urzędu Skarbowego w Braniewie przy ul. Jana Matejki 6.
Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie wadium w wysokości 1.650,00 zł.

82120otbr-A-G

Wójt Gminy Wilczęta

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w obrębie Wilczęta.

6220sezr-A -F

eprasa.pl b4e3a8dabb

Najpierw ich zwolnili, a teraz zatrudnią

ELBLĄG || Decyzja o likwidacji Pogotowia Socjalnego zapadła 16 kwietnia. Ta sprawa od początku budziła wśród elblążan wiele kontrowersji. Już wiemy, że placówka pozostanie zamknięta, ale wiemy również, co stanie się z jej pracownikami.

Prezydent Elbląga Witold Wróblewski — przypomnijmy — uzasadnił decyzję o likwidacji Pogotowia Socjalnego tym, że jego pracownicy nie udzielili pomocy osobie z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Wówczas do sprawy włączył się wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, który zadecydował o wstrzymaniu zamknięcia placówki.

— Wojewoda uznał, że podjął taką decyzję z powodu braku opinii związków zawodowych. Wykazaliśmy w uzasadnieniu uchwały czterema orzeczeniami Sądu Administracyjnego, że nie wymagana jest opinia związków zawodowych przy likwidacji jednostek budżetowych funkcjonujących na zasadach ogólnych — informował Witold Wróblewski.

Wojewoda Chojecki w swojej decyzji przywołał bowiem orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, które dotyczyło likwidacji jednostki edukacyjnej.

— Myślę, że nadużyciem jest porównanie jednostki oświatowej do Pogotowia Socjalnego czy izby wytrzeźwień — zauważył prezydent Elbląga.

Fot. na

Byli pracownicy Pogotowia Socjalnego dostaną oferty pracy

Przeciw zaskarżeniu decyzji wojewody, który unieważnił uchwałę dotyczącą likwidacji Pogotowia Socjalnego, było 11 radnych. „Za” głosowało 12, od głosu wstrzymała się jedna radna.

— W ubiegłym tygodniu przewodniczący Rady Miasta Antoni Czyżyk wraz z dwoma radnymi — panami Konertem i Fedorczykiem — wystąpili do mnie z propozycją, żebym jeszcze raz przeanalizował możliwości dotyczące sytuacji pracowników Pogotowia Socjalnego — powiedział w poniedziałek 22 czerwca prezydent Witold Wróblewski. — Zrobiliśmy to wspólnie z wiceprezydentem Michałem Missanem, przeanalizowaliśmy też sprawę pod kątem znalezienia dla nich zatrudnienia — podkreślił.

I dodał: — W naszych jednostkach mamy wakaty, a ich dyrektorzy nie mają pełnej obsady. Pod koniec ubiegłego tygodnia i na spotkaniach z dyrektorami wytypowaliśmy miejsca pracy dla pracowników likwidowanego Pogotowia Socjalnego, które są zgodne z ich wykształceniem. Dziś trafią do nich odpowiednie pisma ze wskazanym miejscem, do którego do końca tygodnia mogą się zgłosić — poinformował prezydent Elbląga.

Sytuację pracowników likwidowanej placówki opisał wiceprezydent Michał Missan.

— Dostali wypowiedzenia, których termin upływa 30 czerwca — mówił. — W związku z tym od 1 lipca zaproponowaliśmy pracę w Urzędzie Miejskim dwóm osobom, pięciu w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji oraz pojedynczym osobom w Zarządzie Zieleni Miejskiej, EPGK i w jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych — wymieniał. — Dziś te propozycje do nich trafią, żeby do piątku zgłosili się do dyrektorów placówek. Od 1 lipca jesteśmy w stanie tym ludziom zapewnić pracę, jeśli oczywiście będą zainteresowani propozycją, którą im składamy — podkreślił.

KAMILA KORNACKA

Dwóch młodych mężczyzn zginęło w wypadku

Jechali prostą drogą, pokonywali wzniesienie, gdy kierowca stracił panowanie nad kierownicą. Jego audi uderzyło z impetem w drzewo, odbiło się i przewróciło na bok.

We wtorek około godz. 5 na trasie Tolniki-Żegoty w powiecie lidzbarskim audi A3 uderzyło w drzewo. Samochodem jechało dwóch młodych mieszkańców powiatu lidzbarskiego.

Lidzbarscy strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lidzbarku Warmińskim zostali zawiadomieni o wypadku na drodze powiatowej o godz. 5.20. Ruszyli z pomocą.

— Niestety, młodego kierowcy i równie młodego pasażera nie udało się uratować — poinformował Damian Stankiewicz, oficer prasowy lidzbarskich strażaków. — Samochód jechał od strony wsi Tolniki. Nie jest jeszcze znana przyczyna tego wypadku.

Fot. materiały KPP

Auto uderzyło w drzewo, stoczyło się ze skarpy i przewróciło na bok

Autem podróżowało wspomnianych dwóch młodych, bo w wieku po 21 lat, mężczyzn. Kierowca był mieszkańcem gminy Kiwity, a pasażer gminy Lidzbark Warmiński.

— Auto, zjeżdżając ze wzniesienia, na prostej drodze uderzyło w przydrożne drzewo, stoczyło się ze skarpy i przewróciło na bok — powiedziała Monika Klepacka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim. — Obaj mężczyźni zostali zakleszczeni w pojeździe. Mimo akcji ratowniczej, zmarli na miejscu wypadku.

Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną tego tragicznego zdarzenia. Niewykluczone, że na drodze pojawiło się jakieś zwierzę i kierowca, kiedy próbował je ominąć, stracił panowanie nad autem.

Przyczynę bada lidzbarska policja.

LUB

eprasa.pl b4e3a8dabb

Zdalne absolutorium dla prezydenta

SAMORZĄD || Dzisiejsza sesja Rady Miasta w Olsztynie będzie bardzo gorąca. To sesja absolutoryjna. Radni będą głosowali nad przyjęciem sprawozdania finansowego i „Raportu o stanie miasta za 2019 rok". Opozycja już zapowiedziała głosowanie przeciw prezydentowi.

Środową sesję poprowadzi przewodniczący rady Robert Szewczyk. I choć dobrze wie, że na sesji będzie ostra dyskusja i padnie wiele mocnych słów, to sam jest spokojny o jej przebieg. Tym bardziej że ta tak ważna sesja będzie... przeprowadzona przez internet.

— Na pewno będą emocje, bo to przecież bardzo ważne uchwały. Jednak radni w Olsztynie, mimo różnic w poglądach, są zdyscyplinowani i nie przewiduję jakichś niemiłych niespodzianek — powiedział nam przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie.

Arytmetyka głosów w olsztyńskiej radzie jest jednoznaczna. W radzie jest 25 radnych, którzy podzielili się na cztery kluby. Najliczniejszy jest Klub Radnych Platformy Obywatelskiej Nowoczesna Koalicja Obywatelska. Należy do niego 9 z 25 olsztyńskich radnych. Kolejny, co do liczebności jest Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, w skład którego wchodzi 6 kolejnych radnych. Trzeci, co do wielkości jest Klub Radnych Demokratyczny Olsztyn. Zasiada w nim 4 radnych. Do Klubu Radnych Ponad Podziałami należy 4 radnych. Dwóch z olsztyńskich radnych nie należy do żadnego klubu i są radnymi niezależnymi.

Prezydenta w jego zarządzaniu Olsztynem wspierają radni z klubów Ponad Podziałami oraz Platformy Obywatelskiej Nowoczesna Koalicja Obywatelska, co daje Piotrowi Grzmowiczowi większość, bo 13 z 25 głosów. To wystarczy do przegłosowania i przyjęcia każdej uchwały. Także tej dotyczącej absolutorium i raportu o stanie miasta.

Najostrzej przeciw rządom Piotra Grzymowicza występują radni z Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Nie tylko już zapowiedzieli, że będą przeciw absolutorium i przeciw przyjęciu raportu, to jeszcze zorganizowali cykl konferencji prasowych, na których starali się przekonać, że Olsztyn jest fatalnie rządzony, a raport nie jest raportem tylko samochwałką władz miasta.

Fot. Andrzej Sprzączak

Robert Szcewczyk

Łukasz Łukaszewski

Radosław Nojman

Czesław Jerzy Małkowski

Mirosław Gornowicz

Piotr Grzymowicz w pierwszej kolejności może być pewny poparcia Klubu Ponad Podziałami. Sam klub jest nazywany nawet klubem prezydenckim, a wchodzący w jego skład radni zostali wybrani z list komitetu wyborczego wspierającego kandydaturę Piotra Grzymowicza na prezydenta Olsztyna.

Przewodniczący Klubu Ponad Podziałami, Mirosław Gornowicz już wcześniej w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" zapowiedział, że jego klub poprze uchwały wspierające Piotra Grzymowicza.

— Stanowisko naszego klubu jest znane i nie zmieniło się. Tak też głosowaliśmy w komisji rewizyjnej, której przewodniczę i która rekomendowała przyjęcie obu uchwał — powiedział Mirosław Gornowicz.

Najliczniejszemu klubowi polityków związanych z Koalicją Obywatelską przewodniczy Łukasz Łukaszewski. Ten młody, ale doświadczony samorządowiec, kilka dni temu mówił o wewnętrznej debacie w klubie w sprawie dokumentu, jakim jest raport o stanie miasta. Nie miał jednak wątpliwości, co do głosowania nad wotum zaufania dla prezydenta miasta. Teraz w obu sprawach stanowisko klubu jest jasne.

— Mamy oczywiście swoje uwagi, ale będę rekomendował głosowanie za przyjęciem i absolutorium, i raportu o stanie miasta — mówi Łukasz Łukaszewski.

Klub Demokratyczny Olsztyn, to radni wybrani z list wyborczych wspieranych przez byłego prezydenta Czesława Jerzego Małkowskiego. Radni z tego klubu nie podjęli jeszcze decyzji, jak będą głosowali.

— U nas jeszcze trwają w klubie dyskusje, jak głosować. Decyzję podejmiemy dopiero przed samą sesją — zapowiedział przewodniczący klubu Czesław Jerzy Małkowski

Klubowi Prawa i Sprawiedliwości przewodniczy Radosław Nojman. Samorządowiec z jedynego, jednoznacznie opozycyjnego wobec Piotra Grzymowicza klubu. Ma jasne stanowisko i nie szczędzi krytyki obecnej władzy Olsztyna. Już wcześniej na konferencjach prasowych zapowiedział głosowanie przeciw przyjęciu obu uchwał.

— Nasze stanowisko jest jednoznaczne. Będziemy głosowali przeciw — powiedział „Gazecie Olsztyńskiej" Radosław Nojman.

Relacja z sesji dziś na gazetaolsztynska.pl jutro w „Gazecie Olsztyńskiej".

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b4e3a8dabb

Ślub w czasach pandemii

WOKÓŁ NAS || Niedawno wzięli ślub. Wioleta i Piotr jako pierwsi w Orzyszu (powiat piski) powiedzieli sobie „tak" w czasie pandemii koronawirusa. Młodzi nie przestraszyli się reżimu sanitarnego. Jak przyznają, ich miłość jest silniejsza od koronawirusa.

Wioleta i Piotr Jabłonowscy pobrali się 5 czerwca. Ceremonia odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Orzyszu. To był pierwszy ślub w tym mieście, który zorganizowano w czasie pandemii koronawirusa. Uroczystość była zupełnie inna. Obowiązywał reżim sanitarny. Młodym mogli towarzyszyć tylko najbliżsi: świadkowie, rodzice oraz dziadkowie. Wszyscy musieli mieć maseczki i rękawiczki ochronne. Wioleta przyznaje, że przygotowania do ślubu były bardzo stresujące.

— Do końca nie wiedzieliśmy, jak to wszystko będzie wyglądało. Czy będzie tak, jak sobie wyobrażaliśmy. Martwiliśmy się, że będziemy musieli przełożyć datę ślubu. Załatwianie wszystkich formalności też nie wyglądało, tak jak zazwyczaj. To potęgowało nasz niepokój. Na szczęście ślub odbył się w terminie. Na początku dowiedzieliśmy się, że w ceremonii będą mogli uczestniczyć tylko nasi świadkowie. Później jednak otrzymaliśmy informację, że na ślubie mogą być również nasi najbliżsi. Ta wiadomość bardzo nas ucieszyła. Byliśmy szczęśliwi, bo wiedzieliśmy, że z nimi ten dzień będzie jeszcze bardziej wyjątkowy — opowiada Wioleta.

PODCZAS UROCZYSTOŚCI OBOWIĄZYWAŁ REŻIM SANITARNY. MŁODYM MOGLI TOWARZYSZYĆ TYLKO NAJBLIŻSI: ŚWIADKOWIE, RODZICE ORAZ DZIADKOWIE.

Obostrzenia sanitarne nie przeszkadzały nowożeńcom. Maseczki nie były dla nich przeszkodą. Jak podkreśla Wioleta, miłość okazała się silniejsza od koronawirusa. I cała reszta się nie liczyła.

— Na pewno nasza ceremonia różniła się od ślubów sprzed pandemii.

Fot. Krzysztof Gynberg

Wioleta i Piotr Jabłonowscy są młodym i szczęśliwym małżeństwem. Życzymy im wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia

Niewiele to jednak zmieniło w naszym życiu, bo najważniejsze są uczucia i miłość. Mimo że na świecie szaleje koronawirus, dla nas ważne było to, aby zawrzeć związek małżeński. Nie zwracaliśmy zbytnio uwagi na to, że będziemy pierwsza parą w naszym mieście, która wzięła ślub w tak trudnym czasie. Jednak z drugiej strony muszę przyznać, że dzięki temu jesteśmy bardziej rozpoznawalni w Orzyszu — śmieje się Wioleta.

Jeśli chodzi o wesele, Wioleta i Piotr mieli duży dylemat. Choć od samego początku wiedzieli, że będzie to kameralne przyjęcie w gronie najbliższych.

WIEDZĄC, ŻE CHCEMY BYĆ RAZEM, POSTANOWILIŚMY WZIĄĆ ŚLUB. I NAWET PANDEMIA NAM W TYM NIE PRZESZKODZIŁA.

— Zastanawialiśmy się czy zorganizować przyjęcie w restauracji, czy po prostu zaprosić rodziców na wspólny obiad. W pewnym sensie koronawirus ułatwił nam wybór. W końcu jednogłośnie podjęliśmy decyzję, że zaprosimy bliskich do domu na kawę i tort. Skromnie, ale najważniejsze, że w tym czasie mogliśmy być razem z najważniejszymi ludźmi w naszym życiu — podkreśla panna młoda.

A jak najpopularniejszym nowożeńcom w Orzyszu mija miesiąc miodowy?

— Nasz miesiąc miodowy skończył się na tym, że oboje wróciliśmy do pracy. Nie planowaliśmy żadnych wyjazdów. Koronawirus nie odpuszcza, a oboje pracujemy z ludźmi. Stwierdziliśmy, że wyjazd byłby zbyt dużym ryzykiem. Chcemy być odpowiedzialni. Nie możemy narażać siebie i innych — odpowiada Wioleta.

Szczęśliwi małżonkowie poznali się 6 lat temu. Wioleta i Piotr pracowali w jednej firmie. Ona dorabiała sobie w wakacje, on właśnie skończył szkołę.

— Po trzech latach zostaliśmy parą. Wiedząc, że chcemy być razem, postanowiliśmy wziąć ślub. I nawet pandemia nam w tym nie przeszkodziła — mówi Wioleta.

Para ma również wspólną pasję.

— Oboje jeździmy motocyklami crossowymi. Mój mąż od dziecka interesuje się tym sportem. Jego hobby zafascynowało mnie na tyle, że sama wsiadłam na motocykl. Dzięki temu wspólnie możemy spędzać wolny czas — dodaje młoda żona.

BEATA SMAKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b4e3a8dabb

Były smutki, były radości, razem przetrwaliśmy

LUDZIE || Przeciwności w życiu bywa wiele: rodzinnych, materialnych, zdrowotnych. Wielkim darem jest móc przeżyć wspólnie 74 lata. Dowodem na to są państwo Bronisława i Józef Januszkiewiczowie, którzy właśnie świętowali ten piękny jubileusz.

Słowa św. Jana Pawła II są doskonałą puentą tych wspólnie przeżytych: „Miłość nie oznacza emocjonalnego przemijania czy chwilowego oczarowania, ale wyraża wolę i odpowiedzialną decyzję związania się całkowicie „na dobre i na złe". Jest darem samego siebie drugiemu człowiekowi".

Taką właśnie miłość 8 czerwca 1946 roku ślubowali sobie pani Bronisława i pan Józef.

Poznali się w Rokitnie na Ukrainie. To tam pani Bronisława mieszkała z rodziną i tam spotkała spotkała pana Jana. Wspólne chwile spędzone na rozmowach i pracy zbliżyły tych dwoje młodych wtedy ludzi. Wybuchła II wojna światowa. Rodzina pana Józefa i pani Bronisławy została wpisana na listę do wywózki na Sybir, ale przyszedł front i nie zostali wywiezieni. Do dziś nie mogą wymazać z pamięci tego, co przeżyli i widzieli na własne oczy.

— Ukraińcy chcieli zabić wszystkich, których się dało. Źle traktowali ludzi, mordowali, bili, katowali. Chcieli, żeby Ukraina była bez innych narodowości. Polaków traktowali jak największych wrogów, w sposób bezwzględny i okrutny. Palili wioski, mordowali i wrzucali ludzi do studni — opowiada pan Józef. — Na moich oczach zamordowali mojego tatę. Związali go, rzucili na ziemię i tak długo tłukli kijami aż zmarł. My musieliśmy stać i patrzeć na to. Chciałabym wymazać tamten czas z pamięci ale się nie da. Mijają lata i im człowiek starszy tym częściej wraca do wspomnień z przeszłości. Wciąż to pamiętam, przeżywam i wciąż czuję ten sam ból — mówi pani Bronisława.

Po wojnie przyjechali do Nidzicy. Był 5 maja 1945 roku. Z Nidzicy pojechali do Jedwabna w powiecie szczycieńskim. I tu mieszkają do dziś. 6 czerwca 1946 roku zawarli związek małżeński w kościele w Butrynach, ponieważ w Jedwabnie nie było księdza. Do ślubu pojechali wozem. Ślub był skromny, ale przysięga małżeńska złożona w kościele połączyła ich na wiele lat.

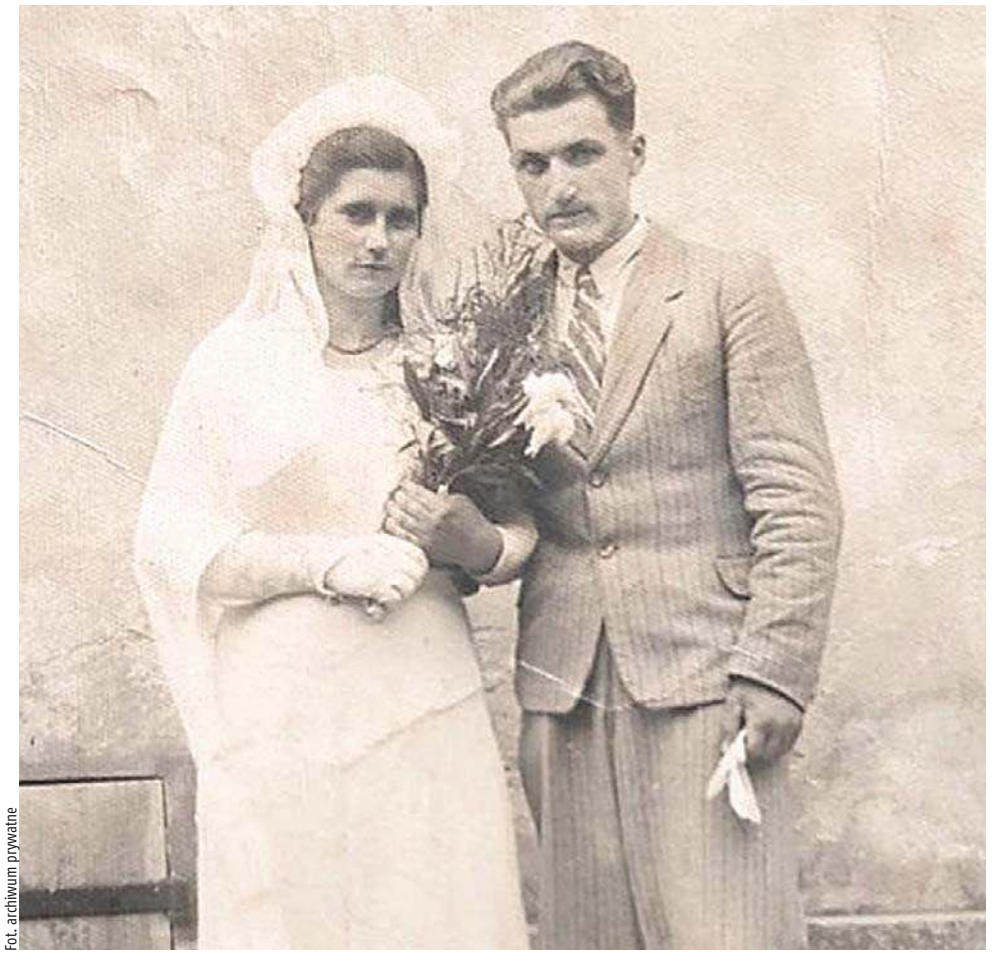

Fot. archiwum prywatne

Bronisława i Józef Januszkiewiczowie przysięgę małżeńską złożyli 8 czerwca 1946 roku

— Ksiądz, przy którym składaliśmy przysięgę, powiedział, że to pierwszy ślub, jaki daje po wojnie — wspominają. — Przysięgaliśmy przed Bogiem i tej przysięgi dotrzymaliśmy. Bywało w życiu różnie, raz lepiej, raz gorzej, ale razem przetrwaliśmy wszystkie złe chwile. Bo najważniejsze to być razem, umieć iść na kompromis, uśmiechnąć się, przebaczyć i kochać.

Pan Józef w marcu tego roku skończył 100 lat, jego małżonka jest o 5 lat młodsza, w lipcu będzie świętowała 95 urodziny. Małżonkowie doczekali się 6 dzieci: w 1947 roku urodził się syn Czesław, w 1948 syn Edward, w 1950 Zbigniew, w 1953 Jan, w 1957 Bogdan, a jako ostatnia w 1964 roku na świecie pojawiła się córka Małgosia. Państwo Januszkiewiczowie są dziadkami 12 wnuków i 24 prawnuków. Są najstarszym z najdłuższym stażem małżeństwem w powiecie szczycieńskim.

— Dziękujemy Bogu, że pozwolił nam doczekać tego pięknego wieku razem i cieszyć się swoją obecnością — zapewniają wzruszeni. — Przeżyć wspólnie tyle lat, z radością patrzeć na swoje dzieci, wnuki i prawnuki.... Nie wyobrażamy już sobie, że mogłoby któregoś z nas zabraknąć. 74 lata to tak dużo, ale jak szybko minął ten czas.

W ciągu tych długich, wspólnie przeżytych lat było wiele dni radosnych i pięknych, były dni smutne i przykre, ale wszystkie przeżycia związały to małżeństwo jeszcze bardziej i potwierdziły słuszność decyzji sprzed lat.

— Naszą największą motywacją do wspólnego życia była miłość oraz owoce tej miłości, czyli dzieci — zgodnie podkreślają. — Przez całe życie dążyliśmy do tego, aby wychować ich na dobrych ludzi. Chyba nam się to się udało. Nasze dzieci, wnuki i prawnuki są naszą największą dumą i radością.

W małżeństwie przeżyli 74 lat, a więc przeszło 27 tysięcy nocy i dni. Ten wspólny czas to wspaniały przykład dla młodych ludzi, którzy małżeństwa postrzegają dziś inaczej. Teraz wiele osób boi się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Młodzi niechętnie się żenią, zakładają rodziny. Państwo Januszkiewiczowie są dowodem na to, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu przysięgi małżeńskiej można dochować, że idąc przez życie we dwoje, dzieli się ze sobą sukcesy i radości, ale też smutki i niepowodzenia.

Wzruszeni małżonkowie chętnie dzielą się swoimi wspomnieniami i własną receptą na „dobre małżeństwo".

— Cierpliwość, tolerancja, zrozumienie, umiejętność wybaczania oraz to, żeby zawsze być dla siebie oparciem, czuć się odpowiedzialnym za siebie nawzajem — wyliczają.

Pani Bronisława ze wzruszeniem mówi o swoim mężu jako o największym przyjacielu, o tym, jak troszczą się o siebie i martwią, co będzie jeśli jednego z nich zabraknie. Zgodnie przyznają, że zawsze byli i są dla siebie partnerami. Nie umieją długo gniewać się na siebie i uciekać od rozmowy.

— Jestem dumny i szczęśliwy, że mam tak wspaniałych rodziców

eprasa.pl b4e3a8dabb

— mówi syn Jan Januszkiewicz. — Rodzice zawsze potrafili iść na kompromis, darzyli się ogromną miłością i to chyba jest recepta na wspólne życie. Tata nigdy niczym się nie przejmował. Jak zmokło siano, to mówił, że Bóg zmoczył, to i wysuszy. Machał ręką i zawsze ustępował mamie. Mama natomiast była zapobiegliwa i opiekuńcza. Są dla mnie, mojego rodzeństwa i naszych dzieci wzorem godnym naśladowania. Rodzice dorobili się wszystkiego z pracy swoich rąk. W prezencie ślubnym dostali cielaka i to był ich cały dobytek — przypomina.

I dodaje: — Było ciężko, ale zawsze mieliśmy, co jeść i w czym chodzić. Pomagaliśmy w gospodarstwie. Do dziś pamiętam nasze sianokosy, żniwa i wykopki. Pomagaliśmy tyle, ile było siły w dziecięcych rękach. Mama zawsze rozścielała koc i przygotowywała jedzenie. Z glinianego garnka wyciągała słoninę. Siadaliśmy razem i spożywaliśmy posiłek. Smak tych skromnych dań pamiętam do dziś. Po wykopkach tata rozpalał ognisko i piekliśmy ziemniaki. Wspominam wspólne wigilie. Spotykaliśmy się u rodziców całą rodziną i miło spędzaliśmy ten piękny czas. Dziś, kiedy patrzę na spracowane dłonie rodziców, wiem, jak wiele poświęcili, jak ciężko pracowali, żeby nas utrzymać i dać wykształcenie. Za to im z całego serca dziękuję.

JOANNA KARZYŃSKA

Właśnie świętowali 74-lecie pożycia małżeńskiego

Z okazji tak pięknego jubileuszu pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła, miłości bliskich oraz wszelkiej pomyślności na dalsze lata wspólnego życia!

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK
dodatek praca.wm.pl
mp-otbr-7083

15720otbr-b-M

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia:

1) zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda

a) w obszarze działek położonych w obrębie Lubajny, gmina Ostróda,

b) dla działek położonych w obrębach Stare Jabłonki oraz Idzbark, gmina Ostróda

2) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ew. Nr 370/2, 370/3, 370/4, położonych w obrębie Lubajny, gmina Ostróda.

Na podstawie art. 17 pkt. 1), art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2020 r. poz. 293) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda:

- uchwały nr V/47/2019 z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda w obszarze działek położonych w obrębie Lubajny gmina Ostróda,
- uchwały nr XXIV/193/2020 z dnia 21 maja 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda dla działek położonych w obrębach Stare Jabłonki oraz Idzbark, gmina Ostróda,
- uchwały nr V/48/2019 z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ew. Nr 370/2, 370/3, 370/4, położonych w obrębie Lubajny, gmina Ostróda.

oraz o wszczęciu postępowania związanego z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. zmiany studium oraz projektu planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda, ww. projektu miejscowego planu i prognoz oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 39 oraz art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski można składać w pisemnej formie lub ustnie w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Ostróda

32620stzo-A -F

IGR-II.7820.1.33.2019
Olsztyn, 17.06.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.), **Wojewoda Warmińsko-Mazurski** podaje do publicznej wiadomości, że wydał **decyzję odmawiającą zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej** dla zadania **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 592 w zakresie ścieżki rowerowej stanowiącej część Mazurskiej Pętli Rowerowej na odcinku przejścia przez Sterławki Małe".**

Oddecyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Informuje się ponadto

1. Urząd przyjmuje klientów w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, w godzinach: poniedziałek - piątek 8^{00} – 15^{00}, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochocka@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 697, (89) 5232 561.
2. Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP.
3. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na składanie dokumentów.
4. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu https://www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

84520otbr-A -F

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej
Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A
zaprasza osoby niepełnosprawne do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
„AKTYWNY SAMORZĄD" w 2020 roku.

Moduł I – obszary A, B, C, D.
W programie możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową.

Obszar A – likwidacja bariery transportowej:
- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy.

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:
- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń z obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu.

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

Terminy składania wniosków: od 01.03.2020 r. do 31.08.2020 r.

Moduł II – dofinansowanie do opłat związanych z wykształceniem na poziomie wyższym.
Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
– szkoła policealna lub kolegium;
– studia pierwszego stopnia;
– studia drugiego stopnia;
– jednolite studia magisterskie;
– studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu);
– przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Terminy składania wniosków:
– **od 07.09.2020 r. do 10.10.2020 r.** dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2020/2021.

Nabór wniosków w programie odbywa się również drogą internetową, w systemie obsługi wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać profil zaufany. Informacje dotyczące profilu zaufanego oraz składania dokumentów znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.
Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinansowań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespołu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27, 24, 25, jak również na stronach internetowych: www.mzon.olsztyn.pl, www.oion.pl.

78920otbr-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Cały czas budujemy odporność

W ZAISTNIAŁEJ SYTUACJI – AKURAT NA TYM POLU CHYBA SIĘ NIE DA PRZESADZIĆ. I CHOĆ WIEM, ŻE TEMAT ODPORNOŚCI JEST RACZEJ WIOSENNO-JESIENNY, ZE WZGLĘDU NA MNOGOŚĆ WYSTĘPOWANIA OKREŚLONYCH SKŁADNIKÓW WŁAŚNIE TERAZ – POLECAM!

Oczywiście, że gwarancji zyskania 100-procentowej odporności dzięki stosowaniu tych właśnie naturalnych preparatów lub składników — nikt nam nie da. Ale więcej zawsze znaczy lepiej. Szczególnie, że odporność budowana na chemii i preparatach sztucznych też 100-procentowa nigdy nie będzie, a dodatkowo leki mają to najczęściej do siebie, że na jedno może i pomagają, ale na dziesięć innych mogą zaszkodzić...

OD SUPERFOOD DO KOMPOZYCJI

Od jakiegoś czasu dietetycy próbują weryfikować swoje poglądy o superjedzeniu, zauważając, że pojedynczymi składnikami świata nie zawojujemy. No to teraz stawiają na całe kompozycje. Innymi słowy, nasza dieta powinna być urozmaicona, bardzo bogata w jak najmniej przetworzoną żywność, zwłaszcza owoce i warzywa, a także zdrowe tłuszcze i białko. I ta odporność... Są takie produkty, nawet pojedyncze, które w kuchni i w spiżarni warto mieć szczególnie w sezonie przeziębieniowo-grypowym, ale nie zaszkodzi, jak będą tam cały rok. Że sprawność naszego układu odpornościowego zwiększą i pomogą mu w zwalczaniu chorobotwórczych mikrobów — to pewne. Ale że urozmaicą przy tym nasze menu — to skutek uboczny, na który zgadzam się zawsze i w całej rozciągłości!

WARZYWNE PREBIOTYKI

Prebiotyki to składniki pożywienia, które nie ulegają trawieniu, dzięki czemu pobudzają wzrost lub aktywność korzystnych dla organizmu bakterii obecnych w jelicie grubym. Innymi słowy, pomagają bakteriom rozgościć się w naszym układzie pokarmowym. Nie należy ich mylić z równie ważnymi probiotykami, czyli korzystną dla zdrowia florą jelitową. Prebiotykiem może być skrobia, polisacharydy i oligosacharydy, a tak konkretniej — pszenica, cebula, czosnek, zielony banan, cykoria, por, karczoch, pasternak i szparag. Choćby taka cykoria: zawiera dużo inuliny, która z kolei korzystnie wpływa na rozwój bifidobakterii, a te odgrywają ważną rolę w działaniu układu odpornościowego, wchłanianiu minerałów i utrzymywaniu prawidłowego poziomu cholesterolu. Sporo inuliny ma w sobie także słonecznik bulwiasty, czyli topinambur, oraz chwalony od jakiegoś czasu przeze mnie mniszek lekarski — nie mylić z mleczem. Akurat w mniszku inulina koncentruje się w korzeniach, które trzeba zebrać jesienią, wysuszyć, a potem dodawać do wody lub świeżo wyciśniętego soku.

Fot. Pixabay

Kurkuma

Drzewo herbaciane

ZIOŁA PEŁNE ANTYOKSYDANTÓW

Jest tylko jeden warunek: zioło musi być świeże. Warto uprawiać je w ogródku, na działce, w większej balkonowej donicy, a wręcz na kuchennym oknie — bo mają o wiele bardziej intensywny smak i aromat, a w dodatku więcej w nich przeciwutleniaczy. I jak zawsze polecam: nie ograniczajmy się w naszych potrawach jedynie do soli i pieprzu. Dodawajmy do nich też świeży tymianek, bazylię, oregano, majeranek, rozmaryn, szałwię... Musimy przecież pamiętać, że zioła to nie tylko walory smakowe i kropka nad i w naszych potrawach. Wiele z nich wspomaga też trawienie, ważną dziś odporność, koi stany zapalne. No a w dodatku to naturalne antyoksydanty — najskuteczniejsze ze wszystkich.

MOC ZIELONEJ HERBATY

Azjaci napar z akurat tej herbaty jako lekarstwo stosują od wieków, a jej terapeutyczne właściwości potwierdza szereg

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

Lek. med. Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -O

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -O

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
204019otbr-B-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

DOROSŁY CZŁOWIEK POTRZEBUJE OK. 8 GODZIN SNU. KIEDY ŚPISZ, DAJESZ SWOJEMU ORGANIZMOWI CZAS NA NIEZBĘDNĄ REGENERACJĘ I LEPIEJ FUNKCJONUJESZ W CIĄGU DNIA.

badań naukowych. W zielonej herbacie znajdziemy bowiem katechiny i galusan epigallokatechiny (EGCG) — wyjątkowo silnie działający związek z grupy flawonoidów. To dzięki nim zielona herbata działa przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie i przeciwwirusowo. Dodatkowo EGCG jest też w stanie hamować namnażanie się niektórych wirusów grypy. Ponieważ zielona herbata jest pod tym względem bogatsza niż czarna — napar z zielonych liści w czasie choroby to zdecydowanie szczęśliwszy wybór. Przestrzegam tylko, bo wciąż wiele osób ten błąd popełnia: zielonej herbaty nie zalewamy wrzątkiem! Woda po zagotowaniu musi nieco odstać, a jej temperatura powinna już zdążyć opaść przynajmniej do 90 st. C, a najlepiej do jakichś 75-80. Wrzątek niszczy dobroczynne składniki.

Fot. Freepik

Taki zestaw może wspomóc w walce o odporność naszego organizmu

POŻYTECZNA SKROBIA

Prebiotyki to jedno dobrodziejstwo dla naszych bakterii jelitowych, ale dobrze robi im także tzw. skrobia oporna. Generalnie skrobia to jeden z węglowodanów złożonych: łańcuch zbudowany z cząsteczek glukozy. Im ten łańcuch dłuższy, tym trudniej nam go strawić. I to właśnie z tego powodu składniki i pokarmy w skrobię bogate gotujemy, pieczemy i smażymy. Bo ta obróbka termiczna sprawia, że ów glukozowy łańcuch nieco rozplątuje się, dzięki czemu przyswajanie węglowodanów staje się łatwiejsze. Ale za łatwo też być nie może, bo w ten sposób możemy organizm glukozą przeładować. Co gorsze, nadmiar łatwo przyswajalnej skrobi nie służy bakteriom jelitowym. Dlatego do jedzenia polecam ziemniaki ugotowane, ale na zimno, a poza tym ryż i czerstwe pieczywo. Sęk bowiem w tym, że akurat w tych produktach łańcuchy skrobi, rozplątane nieco w czasie gotowania, znów się poplątały i tak powstała skrobia oporna, całkiem inna niż ta, że którą spożywamy na co dzień w warzywach i produktach zbożowych, a przede wszystkim zdrowsza. Dostarcza naszym organizmom mniej energii i korzystnie wpływa na bakterie.

KURKUMA Z PIEPRZEM

Ta przyprawa to w ostatnich latach obiekt coraz większego zainteresowania naukowców. Zwłaszcza kurkumina, związek w kurkumie zawarty, jest bardzo ciekawa: zabija komórki nowotworowe i hamuje ich podział, z dużym prawdopodobieństwem pomaga w leczeniu choroby Alzheimera, łuszczycy i schorzeń stawów, a do tego ma silne działanie przeciwutleniające i przeciwwirusowe. Chińscy uczeni wykazali ponadto, że może skutecznie hamować namnażanie się wirusa grypy AH1N1. Chroni też pacjentów przed zapaleniem mięśnia sercowego, częstym powikłaniem grypy. Jedyny problem z kurkumą to jej słabe wchłanianie z przewodu pokarmowego, ale i na to jest sposób. Trzeba kurkumę do potraw dodawać wraz z pieprzem: zawarta w pieprzu piperyna ułatwia wchłanianie kurkuminy.

MIÓD

I mój absolutny faworyt we wszystkich rankingach zdrowotnych: miód! Zawiera korzystne dla zdrowia przeciwutleniacze i substancje o działaniu bakteriobójczym. A jednym z najlepszych miodów na świecie jest manuka: powstaje z nektaru drzewa herbacianego, które naturalnie rośnie w Australii i Nowej Zelandii. Manuka ma niezwykłe właściwości bakteriobójcze. Zawdzięcza je dużej zawartości metyloglioksalu, substancji, która hamuje rozwój różnych bakterii: gronkowców, paciorkowców, a nawet wywołującej wrzody żołądka Helicobacter pylori. Pomaga też w leczeniu anginy i innych infekcji układu oddechowego. Metyloglioksal występuje także w naszych miodach, choćby gryczanym czy lipowym, ale w manuce jest go więcej: nawet do 500 mg na 1 kg.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

CZUJESZ SIĘ PRZEMĘCZONY, ZJADA CIĘ STRES? PAMIĘTAJ, ŻE JESTEŚ WTEDY BARDZIEJ PODATNY NA INFEKCJE. NIE REZYGNUJ Z ODPOCZYNKU. ZADBAJ O SWOJE CIAŁO I OCZYŚĆ UMYSŁ. ZRELAKSUJ SIĘ, WYJEDŹ NA WEEKEND POZA MIASTO, SPOTKAJ SIĘ Z PRZYJACIÓŁMI ALBO PO PROSTU ODDAJ SIĘ CIEKAWEJ LEKTURZE.

Pasternak

REKLAMA

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

2058190TBR-A-0

eprasa.pl b4e3a8dabb

Teoria trzech kolorów mózgu

WEDŁUG TEORII TRZECH KOLORÓW TO, JAK SIĘ ZACHOWUJEMY, W DUŻEJ MIERZE ZALEŻY OD TEGO, KTÓRA CZĘŚĆ MÓZGU JEST U NAS NAJBARDZIEJ ROZWINIĘTA. O TYM, DLACZEGO WARTO WIEDZIEĆ, KTÓRA BARWA W NAS DOMINUJE, MÓWI PSYCHOLOŻKA BIZNESU ANNA URBAŃSKA.

Wiedza na temat funkcjonowania poszczególnych jego obszarów jest podstawą samoświadomości. Powoduje również komfort psychiczny i umożliwia skuteczne komunikowanie się z bliskimi i współpracownikami. Aby ją uzyskać, trzeba przede wszystkim obserwować swoje reakcje i pragnienia. Metoda wywodzi się ze Szwajcarii i opiera na badaniach Paula LacLeana. Według niej mózg każdego człowieka podzielony jest na trzy stale komunikujące się ze sobą struktury. Świadczy to o unikalności tak zwanej biostruktury.

— Mózg podzielony jest na: pień mózgu, kresomózgowie i międzymózgowie. Teoria trzech kolorów mózgu mówi, że u każdego obszary te są rozwinięte w różnych stopniach. Poszczególnym częściom mózgu dla uproszczenia przypisane zostały kolory. Pień mózgu to kolor zielony, międzymózgowie czerwony, a kresomózgowie niebieski — mówi psycholożka biznesu Anna Urbańska.

DOMINUJĄCY KOLOR NASZEGO MÓZGU MA WPŁYW NA TO, JAKIMI CECHAMI SIĘ ODZNACZAMY ORAZ CO JEST DLA NAS WAŻNE W ŻYCIU. MAJĄC TEGO ŚWIADOMOŚĆ, MOŻEMY STAĆ SIĘ BARDZIEJ PRODUKTYWNI, ORAZ LEPIEJ WYKORZYSTAĆ SWÓJ POTENCJAŁ. DOBRZE JEST POZNAĆ WŁASNĄ BIOSTRUKTURĘ JAK NAJWCZEŚNIEJ. WIEDZA TA MOŻE BOWIEM POMÓC W PODEJMOWANIU ŻYCIOWYCH DECYZJI DOTYCZĄCYCH ZARÓWNO SPRAW ZAWODOWYCH, JAK I PRYWATNYCH.

— Trójkolorowy podział mózgu ma ogromny wpływ na to, jak wyglądają nasze relacje międzyludzkie. Dzięki wiedzy na temat biostruktury własnego mózgu zdecydowanie łatwiej jest nam porozumiewać się z partnerem i otoczeniem, a także rozumieć samego siebie — tłumaczy ekspertka.

Fot. newseria

Teoria w znacznym stopniu przekłada się również na relacje rodziców z dziećmi. Jej znajomość może zatem pomóc opiekunom w wychowaniu. Należy pamiętać, że biostruktura mózgu jest bardzo indywidualną kwestią. W konsekwencji może różnić się nawet wśród najbliższej rodziny. Dostrzeżenie różnic i zrozumienie, że są one normalne, jest kluczem do sukcesu.

— Jeżeli ktoś ma najlepiej rozwiniętą zieloną cześć mózgu, odznacza się wrażliwością i uczuciowością. Takie osoby zazwyczaj oferują innym pomoc i wsparcie. Natomiast jeśli u kogoś dominuje sfera niebieska, w codziennych kontaktach będzie bardziej oschły i zdystansowany — wyjaśnia Anna Urbańska.

CZERWONI NAJPIERW MÓWIĄ, POTEM MYŚLĄ. NIEBIESCY LUBIĄ SIĘ ZASTANOWIĆ. DLA ZIELONYCH LICZY SIĘ EMPATIA. NA TO, JAKI KOLOR DOMINUJE W NASZYM MÓZGU, NIE MAMY WPŁYWU. TO JEST ZALEŻNE WYŁĄCZNIE OD GENETYKI.

Ekspertka zwraca uwagę, że na to, jaki kolor dominuje w naszym mózgu, nie mamy wspływu. Jest to bowiem zależne wyłącznie od genetyki i nie podlega zmianie w trakcie życia. Najważniejsza jest jednak samoświadomość. To właśnie dzięki niej unikamy zbędnych nieporozumień z otoczeniem i kontrolujemy własne emocje. Teoria ta często jest tematem sesji coachingowych czy szkoleń. Podstawą nauki jest jednak obserwacja.

— Biostrukturę mózgu można poznać intuicyjnie, mając odrobinę wiedzy na ten temat. W tym celu należy przede wszystkim przyglądać się sobie. Analizować, co jest dla nas istotniejsze: uczucia i emocje, czy może racjonalizm. Trzeba również zastanowić się, czy wolimy pomagać ludziom, wygrywać z nimi, czy też racjonalnie ich przekonywać — mówi ekspertka.

Podsumowanie: poznanie, jakiego „koloru" jest nasz mózg, pozwala nam łatwiej funkcjonować w kontakcie z innymi. Warto to wiedzieć.

NEWSERIA.PL

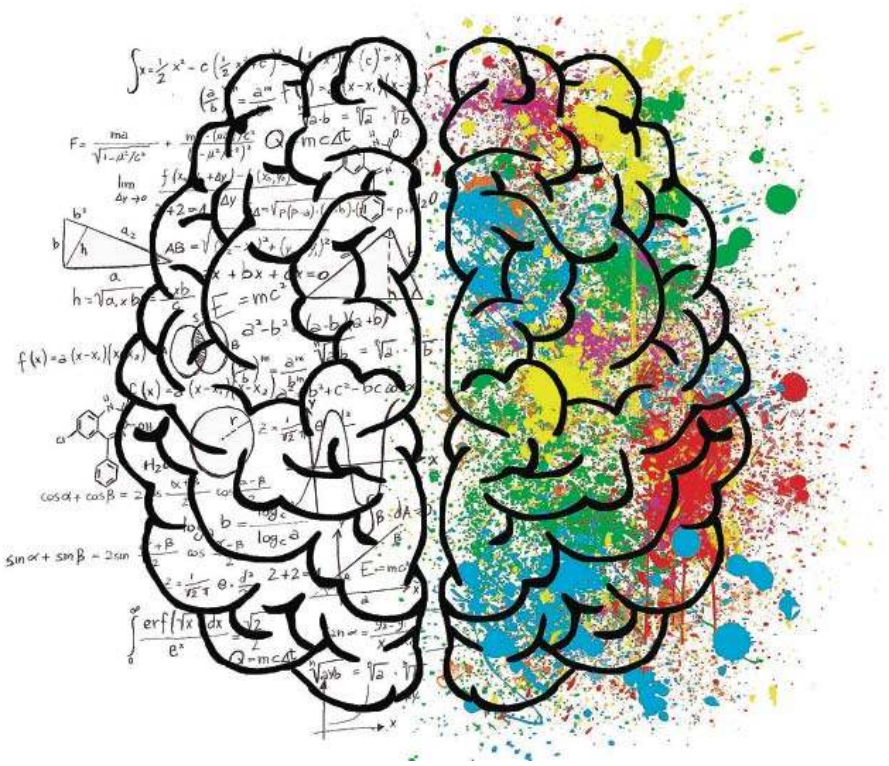

Fot. pixabay

KAŻDA CZĘŚĆ MÓZGU ZOSTAŁA OKREŚLONA JEDNYM KOLOREM. PIEŃ MÓZGU – ZIELONYM, MIĘDZYMÓZGOWIE – CZERWONYM, KRESOMÓZGOWIE – NIEBIESKIM.

eprasa.pl b4e3a8dabb

Krzyżówka klasyczna z hasłem

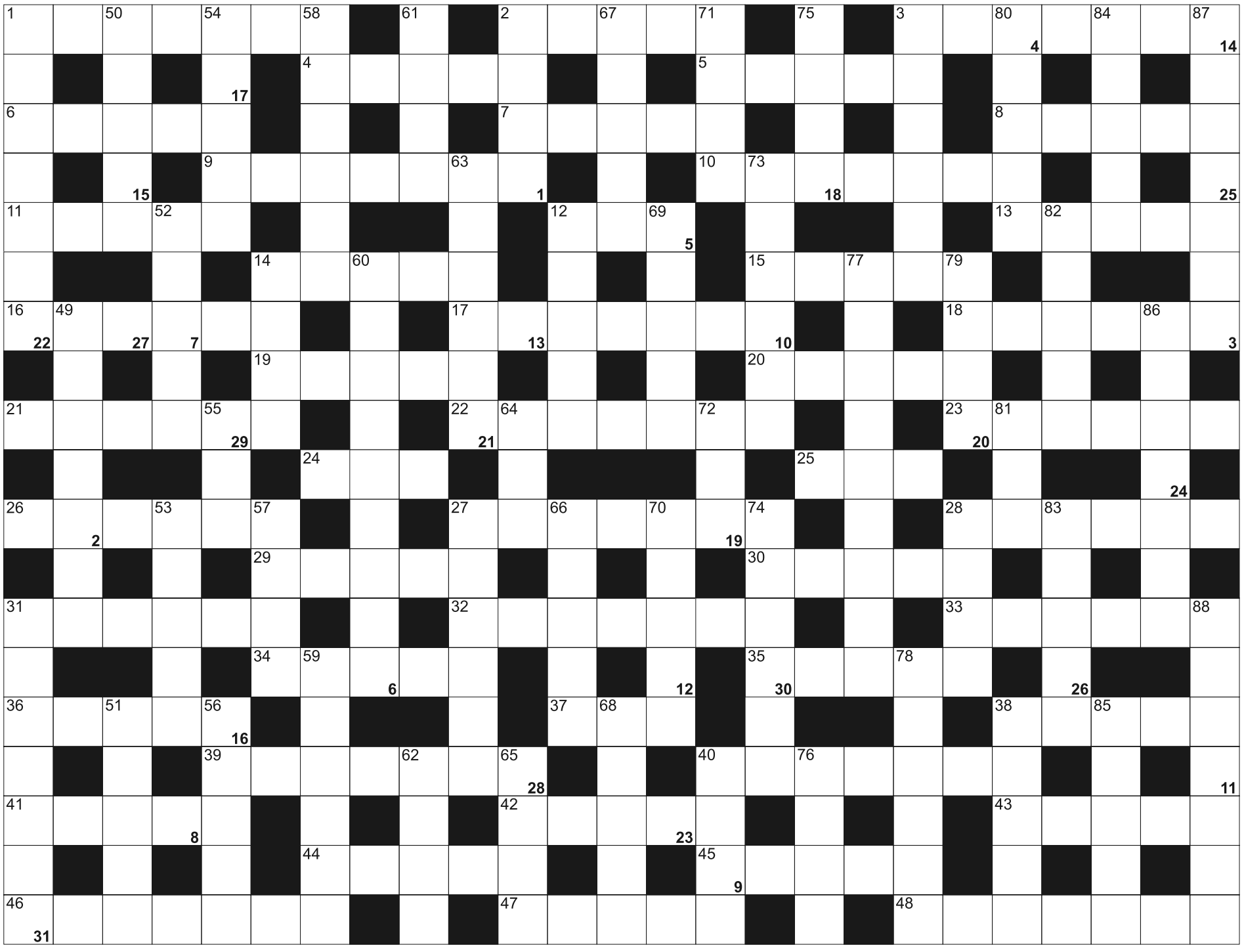

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13		14	15		16	17	18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31															

POZIOMO: 1) chroni od deszczu; 2) znak obniżający dźwięk o pół tonu; 3) lekarski lub kosmetyczny; 4) producent zup w proszku; 5) choroba z dusznościami; 6) ciągle od nowa próbuje wtaczyć głaz za karę; 7) poniesiony wydatek 8) Starr, perkusista "The Beatles"; 9) bawienie się dość niebezpieczne; 10) oprawa książki; 11) wyspa władcy wiatrów w mitologii greckiej; 12) krzyk lwa; 13) bazie inaczej; 14) podróże statkami; 15) okręg, rewir; 16) bezużyteczny, niepotrzebny; 17) barwne taśmy na bokach spodni; 18) ciastka z parzonego ciasta, z bitą śmietaną; 19) wiszący kawał lodu; 20) przeciwległy zenitowi; 21) ciała niebieskie z warkoczami; 22) impertynent, ; arozumialec; 23) "Lilla ...", dramat Słowackiego; 24) angielski "koniec"; 25) kuzyn jelenia z łopatami; 26) porywisty wiatr morski; 27) przed "pi" w alfabecie greckim; 28) dawne natynkowe malowidła; 29) marka polskiego ciągnika; 30) firma komputerowa z jabłuszkiem; 31) najważniejszy bóg Babilonu; 32) brawa; 33) spiraea, krzew różowaty; 34) imię Newtona; 35) Kuba lub Uznam; 36) wał pod torami; 37) "... do młodołci" Mickiewicza; 38) zakonnicy; 39) rzeka przepływająca przez Liban, Syrię i Turcję; 40) ubiór do spania; 41) Szaron, były premier Izraela; 42) kontrakt handlowy; 43) moda na starocie; 44) książka ze zdjęciami; 45) bywa przykryte grzywką; 46) Dvorak, kompozytor czeski, "Rusałka"; 47) rzeka na granicy Etiopii i Sudanu; 48) wodospad na granicy USA i Kanady

PIONOWO: 1) wypasał owce; 2) miasto w Gwinei 3) boli podczas anginy; 12) ukochany Julii u Szekspira; 14) najwyższy szczyt w polskich Tatrach; 27) plazma krwi; 28) słynny grecki ser; 31) stan w północnej USA, stolica Helena; 38) narzut cenowy sprzedawcy; 40) Rabanne, dyktator mody; 49) kobieca ozdoba przypinana do bluzki; 50) nowolak, żywica fenolowa; 51) Jonathan, autor "Podróży Guliwera"; 52) kraj z Bombajem; 53) rolniczy trójząb; 54) stolica Bułgarii; 55) herbata po angielsku; 56) Po dla chemika; 57) niezbędne łucznikom; 58) Hugh, grał doktora House'a; 59) utarty i oklepany zwrot, frazes; 60) specjalista w dziedzinie japonistyki; 61) Celine z estrady; 62) zakazany temat; 63) sielanka, bukolika, ekloga; 64) cygan; 65) wynik dodawania; 66) lodowy domek Eskimosów; 67) przeprawy przez rzeki; 68) kosztownie, słono; 69) sala lekcyjna w szkole; 70) ojczyzna Puszkina; 71) pora roku z wakacjami; 72) przylądek we wsch. Hiszpanii w Prowincji Alicante; 73) stolica greckiej Koryntii; 74) łatwowierni, niedoświadczeni, ufni; 75) mebel w jadalni; 76) bezzałogowy statek powietrzny; 77) spis potraw, menu; 78) grecki filozof, autor traktatu "Uczta"; 79) kulszowy lub wzrokowy; 80) lokum dla robotników na budowie; 81) skrót dla europejskiej waluty; 82) polski koncern naftowy; 83) imię Schrodingera; 84) dziewięciu muzyków; 85) biały wermut chorwacki; 86) osoba o skrajnych poglądach; 87) wióry drzewne; 88) stan USA z Phoenix

eprasa.pl b4e3a8dabb

Chcesz być na bieżąco...

...a nie możesz wyjść z domu?

E-WYDANIE TO BEZPIECZNE ROZWIĄZANIE

www.**kupgazete.**pl

E-WYDANIE

#zostańwdomu

-K

eprasa.pl b4e3a8dabb

ZWIERZĘTA

kupię

FIRMA Markopol - skup bydła rzeźnego na terenie elbląskim, olsztyńskim i morąskim. Tel: 606-121-882, 732-733-844.

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

35 h okolice Bartoszyc, 606-265-487

DOM 602-313-371

KAWALERKĘ 602-313-371

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ dom lub mieszkanie do remontu 502-646-575

KUPIĘ ziemię rolną 502-646-575

poszukuję wynająć

DOM 100-120 m2 nieumeblowany na okres 5-6 miesięcy, tel.505-763-747; oferty email: katarzyna@gal-met.com

MIESZKANIE -apartament kuchnia w zabudowie, reszta nieumeblowana, z windą i z garażem na okres 5-6 m-cy, tel.505-763-747; oferty email: katarzyna@gal-met.com

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, 880-200-901

MIESZKANIE, 602 313 371

PRACA

dam pracę

ELEKTRYKA bądź pomocnika dla elektryka, 505-783-503

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

HYDRAULIKA, pomocnila, 509-712-162

KIEROWCA CE, Dorotowo, 503-103-703

MURARZA, możliwość zakwaterowania, 501-481-210

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, posadzkarze, brukarze. , 601-218-955

PB Witka zatrudni na umowę o pracę: brygady do stanów surowych, malarzy -szpachlarzy, brukarzy i pomocników brukarzy. Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51 lub osobisty: 10-434 Olsztyn, Kołobrzeska 50H

POMOC dentystyczna. CV na: kontakt@m.dent.olsztyn.pl,

POSZUKUJE podwykonawców do instalacji elektrycznych. 505-783-503

PRACOWNIK budowlany - pomocnik, 608-545-251

ZATRUDNIĘ:KIEROWCĘ kat.C+E, Lidzbark Warmiński.Tel.694-508-207

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA domów tel. 694-401-711

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

HYDRAULICZNE kompleksowo, 791571123

MALOWANIE, 782-404-688

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

SZPACHLOWANIE, malowanie, 504-720-494

USŁUGI remontowo-budowlane, 530-364-455.

ŻALUZJE, rolety, naprawa okien, 504-720-494

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

CHWILÓWKI (89)535-30-78

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

MOSKITIERY, okienne i drzwiowe, rolety, żaluzje +montaż. Elbląg i okolice, 514-381-136.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

inne

PRZYJMĘ ziemię z wykopu do Tomaszkowa przy ul. Wilgi, tel. 505-763-747

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

KOMBAJN BIZON, 606-265-487

SKUP ciągników 502-646-575

SPRZEDAM:OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW,CIĄGNIKÓW,PRZYCZEP,SPRZĘTU BUDOWLANEGO. TEL.505-212-810

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

mp-otbr-6791a-M

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy,
że 21 czerwca 2020 r. odszedł
z naszej rodziny Tata i Dziadek

Ireneusz Szczepański

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
25 czerwca 2020 r. o godz. 11.00
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt na miejsce wiecznego spoczynku
wyruszy od wschodniej bramy (Kieźliny).
Zawsze będziemy o Tobie pamiętać. Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

212220opb1-A -F

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 czerwca 2020 r. odeszła od nas
w wieku 86 lat nasza najukochańsza
Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p.

Barbara Motyka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 czerwca 2020 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika, po której
nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

214020opb1-A-G

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

mp-otbr-6786a-M

Koledze Przewodniczącemu SLD, Wicemarszałkowi Sejmu

Włodzimierzowi Czarzastemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają: Poseł na Sejm RP, Sekretarz Generalny SLD Marcin Kulasek, Przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD Władysław Mańkut, Sekretarz Rady Wojewódzkiej SLD Hanna Dziedzioło

213120opb1-A -F

Uczestnikom uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

Henryka Kowalkowskiego

serdeczne podziękowania
za okazane wsparcie i słowa otuchy
składa rodzina

213220opb1-A-G

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-a -K

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Barbary Motyki

pierwszej i wieloletniej księgowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej,
która pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci
przede wszystkim jako szlachetny, dobry,
wrażliwy i pogodny człowiek.
Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim śp. Barbary Motyki,
a przede wszystkim Córce Małgorzacie Stręk
i wnuczce Agnieszce Stręk

składają Prezes i Rada wraz z pracownikami biura
Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

213620opb1-A -F

eprasa.pl b4e3a8dabb

Ta liga gra ciągle i ma się dobrze

TENIS || Sezon 2020 w lubawskiej Lidze Okna Rogowski Cup trwa w najlepsze. W tenisowej rywalizacji bierze udział 36 zawodników i... jedna zawodniczka, a tytułu mistrzowskiego broni – już kolejny raz z rzędu – Łukasz Żywicki z Nowego Miasta Lubawskiego.

To jedne z nielicznych rozgrywek sportowych (oni ile nie jedyne), i to nie tylko w powiecie iławskim, które nie ucierpiały z powodu pandemii koronawirusa — sezon rozpoczął się tam zgodnie z planem, czyli na początku maja. Oczywiście, zawodnicy muszą jednak pamiętać o zachowaniu zasad reżimu sanitarnego, który dokładnie opisany jest na stronie organizatora rozgrywek — Lubawskiego Towarzystwa Tenisowego Laver.

— PROWADZIMY ROZGRYWKI W TRZECH LIGACH: EKSTRAKLASIE, I LIDZE ORAZ II LIDZE, W KTÓRYCH OBOWIĄZUJĄ ZASADY AWANSÓW I SPADKÓW. MAMY LICZNE GRONO UCZESTNIKÓW Z AŻ 11 MIEJSCOWOŚCI BLIŻSZYCH I DALSZYCH LUBAWIE, JAK NP. IŁAWA, NOWE MIASTO LUBAWSKIE, DZIAŁDOWO CZY GRÓDKI — WYMIENIA ORGANIZATOR ROZGRYWEK JACEK ŚWIĄTKOWSKI.

Fot. archiwum organizatorów

Zawodnikom grającym w lubawskiej Lidze Okna Rogowski Cup humory, jak widać, dopisują. Na zdjęciu Mariusz Krauzewicz z Lubawy oraz Serafin Reszka z Tereszewa

Liga Okna Rogowski Cup nie ma jakiegoś sztywnego terminarza meczów, a raczej ramy czasowe, w których dana kolejka ma zostać rozegrana. Tak więc zawodnicy sami ustalają między sobą najbardziej dogodne terminy pojedynków. W tym roku zakończenie sezonu zasadniczego jest przewidziane na 21 września, a później w planach są baraże, których stawką będą awans i utrzymanie się w danej lidze, a także mecze o konkretne miejsca w klasyfikacjach końcowych. Tytułu mistrzowskiego, już po raz czwarty z rzędu, broni Łukasz Żywicki z Nowego Miasta, który na tę chwilę jest liderem Ekstraklasy. Czy ktoś zdoła go zdetronizować?

EKSTRAKLASA PO 2 MECZACH

1. Łukasz Żywicki	6*+4	+21
2. Janusz Łukaszewski	6+4	+13
3. Karol Rykaczewski	5+3	+9
4. Jarosław Wojtkiewicz	4+2	+11
5. Jan Krauzewicz	4+1	+7
6. Krzysztof Krajewski	3 0	+2
7. Rafał Ankowski	3 0	-2
8. Wojciech Milewski	1 -3	-14
9. Roman Boberek	1 -3	-17
10. Jacek Kamiński	0 -4	-15
11. Damian Jarzembowski	0 -4	-15

* Liczby oznaczają kolejno: punkty oraz różnice setów i gemów.

* A tymczasem w najbliższą sobotę na lubawskich kortach przy ul. Łąkowej 8 zostanie rozegrany IV Singlowy Turniej „O Puchar LTT Laver". Zapisy przyjmowane są jeszcze do jutra (25 czerwca) do godz. 16 pod numerem telefonu 882 702 333. — Startujemy o godzinie 9.

System rozgrywek będzie wyglądał tak, jak w poprzednich edycjach: do 20 osób będzie podział na grupy, a powyżej tej liczby uczestników zrobimy drabinkę turniejową plus turniej pocieszenia. Każdy uczestnik zagra minimum dwa mecze, do tego zapewniamy ciepłe i zimne napoje, posiłki regeneracyjne oraz dobrą atmosferę.

Wpisowe to 40 złotych, a limit zawodników wynosi 32 osoby, więc decyduje kolejność zgłoszeń — mówi Jacek Świątkowski, organizator sobotniego turnieju.

MATEUSZ PARTYGA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ. ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

DOBRE WYSTĘPY KAJAKARZY SILVANTA

KAJAKARSTWO || W weekend na poznańskiej Malcie rozegrano Puchar Polski, w którym wystartowało ok. 400 zawodników i zawodniczek z 47 klubów z całej Polski.

W zawodach wziął również udział nowy klub elbląski – Silvant Kajak, który przejął sekcję kajakarstwa od Olimpii Elbląg. Pod okiem trenera Wojciecha Załuskiego wystąpiło na Malcie 16 reprezentantów tego klubu, poczynając od młodzika, a na seniorach kończąc.

Największym sukcesem elbląskich kajakarzy jest srebrny medal w kategorii seniorów Przemysława Rojka w konkurencji olimpijskiej K-4 na 500 m oraz brązowy w K-2 na 500 m. – To tym cenniejszy wynik, że Przemek jest jeszcze juniorem – podkreśla trener Załuski. Cenne medale zdobyli również juniorzy Paweł Krause i Igor Komorowski, którzy obecnie przebywają na zgrupowaniu kadry narodowej w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałczu. Wspólnie wywalczyli srebrny medal w K-2 na 1000 m, a ponadto Krause sięgnął po srebro w konkurencji olimpijskiej K-1 na 1000 m. Poza tym Gabriel Gładykowski wywalczył brąz w K-1 na 500 m.

Nie zawiodła też najmłodsza ekipa Silvanta. I tak, Julia Kot w kategorii młodzika wywalczyła drugie miejsce w K-1 na 500 m, podczas gdy juniorzy młodsi w składzie: Damian Kwiatkowski, Cyprian Tocha, Bartek Aleksandrowicz oraz Sebastian Głowacki zdobyli brązowy medal w K-4 na 500 m.

— To był nasz pierwszy tegoroczny występ i od razu bardzo udany. Każdy z zawodników walczył do końca i zostawił kawałek serca na torze. Już teraz wiem, nad czym musimy jeszcze popracować... — mówi Wojciech Załuski.

JERZY KUCZYŃSKI

eprasa.pl b4e3a8dabb

SPRINTEM

Rys. Zbigniew Piszczako

PIŁKA RĘCZNA || Ostatnie tygodnie to czas zmian w ekipie piłkarzy ręcznych Warmii Energi Olsztyn. Działacze drugiego zespołu minionego sezonu I ligi (grupa A) poinformowali już o odejściu z zespołu pięciu zawodników: Miłosza Ruppa, Tomasza Pasymowskiego, Filipa Wadowskiego oraz bramkarzy Kacpra Kłodzińskiego i Jakuba Pikury. Żeby uspokoić sympatyków olsztynian, postanowiono też szybko potwierdzić zawodników, którzy podpisali nowe kontrakty i aneksy finansowe. I tak, swoje umowy z Warmią Energą przedłużyli Piotr Dzido, Jakub Kozłowski, Jakub Zemełka, Mateusz Kopyciński, Wojciech Golks, Marek Starzec, Michał Sikorski oraz żywa legenda olsztyńskiego szczypiorniaka Marcin Malewski. Na tym pewnie nie koniec, bo nadal trwają rozmowy z kilkoma zawodnikami, którzy dotychczas grali w Warmii. Klub przygotowuje się też do zaanonsowania nowopozyskanych graczy, o czym już wkrótce ma poinformować na swojej stronie oraz w mediach społecznościowych. Trener Jarosław Knopik zapowiedział, że o ile nie zmieni się sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, to na początku sierpnia jego drużyna zacznie przygotowania do sezonu 2020/21.

Fot. archiwum klubu

Marcin Malewski

PIŁKA NOŻNA || PKO Ekstraklasa nie zwalnia tempa: już wczoraj rozegrano wszystkie cztery mecze w grupie spadkowej (zakończyły się one już po oddaniu gazety do druku), a dziś i w czwartek o punkty powalczy grupa mistrzowska. W środowy wieczór pewnie krocząca po mistrzowski tytuł Legia podejmie na Łazienkowskiej białostocką Jagiellonię.

• **32. kolejka. Grupa mistrzowska, środa:** Lechia Gdańsk – Piast Gliwice (g. 18), Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (20.30), Lech Poznań – Pogoń Szczecin (20.30); **jutro:** Śląsk Wrocław – Cracovia (19). Wtorkowe mecze grupy spadkowej – ŁKS-u Łódź z Górnikiem Zabrze, Wisły Kraków z Wisłą Płock, Korony Kielce z Rakowem Częstochowa oraz Arki Gdynia z Zagłębiem Lubin – zakończyły się po oddaniu gazety do druku. **Czołówka tabeli:** 1. Legia 63 pkt; 2. Piast 53; 3. Lech 52; 4. Śląsk 49; 5. Jagiellonia 47.

• **Premier League, 30. kol.:** Manchester City – Burnley 5:0. **Czołówka:** 1. Liverpool 83; 2. Manchester C. 63; 3. Leicester 54; 4. Chelsea 51; 5. Manchester Utd 46.

• **LaLiga, 31. kol.:** Villarreal – Sevilla 2:2, Leganes – Granada 0:0. **Czołówka:** 1. Real Madryt 65; 2. Barcelona 65; 3. Sevilla 53; 4. Atletico 52; 5. Getafe 48.

• **Serie A, 27. kol.:** Fiorentina – Brescia 1:1, Lecce – AC Milan 1:4, Bologna – Juventus 0:2. **Czołówka:** 1. Juventus 66 (mecz więcej); 2. Lazio 62; 3. Inter 57; 4. Atalanta 51; 5. Roma 45.

SPORT W TV || **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Lechia – Piast (17.55, Canal+ Sport), Lech – Pogoń (20.25, TVP 2, Canal+ Sport), Jagiellonia – Legia (20.25, Canal+ Sport 3); Premier League: Manchester Utd – Sheffield Utd, Liverpool – Crystal Palace (18.55, 21.10, Canal+ Sport 2); LaLiga: Alaves – Osasuna (19.25, Eleven Sports 2), Sociedad – Celta, Real – Mallorca (19.25, 21.55, nSport+); Serie A: Inter – Sassuolo, Atalanta – Lazio (19.25, 21.40, Eleven Sports 1), Roma – Sampdoria (21.40, Eleven Sports 2).

PES

REKLAMA

GRUPA WM Spółka z o.o., największe wydawnictwo multimedialne na Warmii i Mazurach, poszukuje

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
REDAKCJI MULTIMEDIALNEJ „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

Czego oczekujemy:
• abyś się orientował(a) w otaczającym świecie (politycznym, społecznym, biznesowym)
• abyś był(a) ogarnięty(a) i potrafił(a) ogarnąć zespół pracujący pod wielką presją czasu
• abyś umiał(a) i rozumiał(a) internety
• abyś chciał(a) więcej, lepiej, logiczniej
• abyś kochał(a) wyzwania
• abyś doskonale znał(a) język ojczysty (stylistyka, gramatyka) .
Jeśli przy tym wszystkim jesteś rzetelna(-y) i odpowiedzialna (-y) to Ciebie szukamy!!!

Co oferujemy:
• dużo pracy, mnóstwo pracy i jeszcze więcej pracy
• oczywiście w warunkach ekstremalnych: stres, presja czasu, praca z dziennikarzami, współpraca z innymi pracownikami wydawnictwa
• pracę nad nowoczesnym i jednocześnie największym projektem medialnym w północnej Polsce.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV z listem motywacyjnym do 30 czerwca 2020 r. na adres: GRUPA WM Spółka z o.o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5 z dopiskiem „Kadry" lub e-mailem: kadry@wm.pl .
Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie przez GRUPĘ WM Spółkę z o.o. z siedzibą w Olsztynie, ul. Tracka 5, moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 922)".
Informujemy, że administratorem danych jest GRUPA WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie, przy ul. Trackiej 5. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

GAZETA OLSZTYŃSKA
GRUPA WM

eprasa.pl b4e3a8dabb

SPORT.wm.pl

Beniaminek nie robi nic na wariata

PIŁKA NOŻNA || Sportis Łochowo i Bałtyk Gdynia będą pierwszymi sparingpartnerami Sokoła podczas letnich przygotowań do debiutu w II lidze. A tymczasem trener ostródzian Piotr Jacek selekcjonuje chętnych do gry w koszulce z jachtem na piersi...

Pracujemy, trenujemy, prowadzimy selekcję kandydatów do gry w Ostródzie – mówi Jarosław Kotas, dyrektor Sokoła, zapytany o to, co słychać u nowego drugoligowca. – Ostródzki klub przestał być przechowalnią „piłkarzyków", skończyliśmy z niańczeniem piłkarzy w Sokole... Nam potrzebni są zawodnicy do walki, no i – oczywiście – potrafiący grać w piłkę. Pojawiło się kilka ciekawych nazwisk w gronie kandydatów do występów w naszej drużynie, ale na razie nadal spokojnie szukamy...

W ostatnich dniach dyrektor sportowy miał trochę wolnego, podczas gdy nowy trener Piotr Jacek ostro zabrał się do pracy z ekipą beniaminka II ligi i ma już za sobą pierwszy tydzień selekcji zawodników zainteresowanych grą w Ostródzie. Prawdopodobnie sztab szkoleniowy ostródzian ma już wytypowanego kandydata na bramkarza Sokoła; wcześniej występował on m.in. w Jagiellonii Białystok. Na celowniku Sokoła znalazł się też pewien pomocnik drugoligowego klubu z Pomorza, który wcześniej grał m.in. w Lechu Poznań i Radomiaku Radom. Według niepotwierdzonych informacji, może tu chodzić o 24-letniego Marcina Gawrona, który obecnie jest zawodnikiem Błękitnych Stargard.

– SĄ CHĘTNI DO GRY W SOKOLE, ALE NIE ROBIMY NIC NA WARIATA – PODKREŚLA JAROSŁAW KOTAS. – POCZEKAMY DO POŁOWY LIPCA AŻ SYTUACJA TROCHĘ SIĘ WYKLARUJE: BĘDZIE WIADOMO, JAK ZAKOŃCZYŁY SIĘ ROZGRYWKI W WYŻSZYCH LIGACH I WTEDY ZACZNIE SIĘ RUCH W INTERESIE – DODAJE DYREKTOR SPORTOWY KLUBU Z OSTRÓDY.

Fot. Marcin Tchórz

Drugoligowy Sokół Ostróda na 4 i 8 lipca ma zaplanowane pierwsze sparingi, a 18 lipca zagra ćwierćfinał WPP ze Śniardwami

Natomiast już teraz pewne są terminy pierwszych dwóch sparingów, które podopieczni trenera Jacka rozegrają w Ostródzie. I tak, na dzień dobry – czyli na sobotę 4 lipca – zaplanowany został mecz kontrolny Sokoła ze Sportisem Łochowo (IV liga kujawsko-pomorska). Czwartoligowcy z Łochowa to międzynarodowa mieszanka piłkarzy, trochę jakby... obwoźny kram z zawodnikami, którzy mogą się pokazać potencjalnym pracodawcom. Chyba najbardziej znaną postacią Sportisu był ostatnio trener Robert Wójcik, który w latach 2010-17 był selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski do lat 15, 16 i 17. A już cztery dni później (8 lipca) Sokół zmierzy się z Bałtykiem Gdynia, który skrócony sezon w grupie drugiej III ligi zakończył na ostatnim miejscu w tabeli. W obu tych meczach skład ostródzian będzie się składał głównie z zawodników testowanych.

Przypomnijmy, że piłkarzy Sokoła w lipcu czekają jeszcze występy w Wojewódzkim Pucharze Polski, które to rozgrywki w sezonie 2019/2020 zatrzymały się przed etapem ćwierćfinałowym. O wejście do czołowej czwórki WPP ostródzianie zagrają 18 lipca na wyjeździe z występującymi w grupie 1 klasy okręgowej Śniardwami Orzysz. Jeżeli drużyna Piotra Jacka wygra w Orzyszu, to już tydzień później czeka ją występ w półfinale (25 lipca). A 1 sierpnia mają wystartować rozgrywki II ligi, w których klub z Ostródy zagra pierwszy raz w historii.

MARCIN TCHÓRZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b4e3a8dabb

Dodatek bezpłatny nr 6
(360) czerwiec 2020 r.

rolnicze abc

ISSN 1230-882X

Zboża trzeba dobrze chronić

\4

DZIŚ SPECJALNY DODATEK:

Załóż ogród, a będziesz szczęśliwy

str. 17-24

eprasa.pl b4e3a8dabb

Cyfryzacja ARiMR – nowoczesne narzędzia służą rolnikom

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wprowadza kolejny przyjazny produkt, dopasowany do potrzeb użytkowników. Nowa aplikacja mobilna umożliwi załatwienie wielu spraw w Agencji bez wizyty w biurze powiatowym czy oddziale regionalnym.

ARiMR powstała ponad 25 lat temu, by przekazywać polskim rolnikom i producentom rolnym unijne fundusze i środki z pomocy krajowej. W tym czasie rozdysponowała już ponad 330 miliardów złotych wykorzystanych na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Tak duża pomoc finansowa wymaga wiele pracy i zaangażowania, zarówno ze strony pracowników Agencji obsługujących wnioski, jak i beneficjentów, którzy dokładają starań, by poprawnie je złożyć.

Płatności bezpośrednie i płatności obszarowe PROW – aplikacja eWniosekPlus

Do przeszłości odchodzi coroczne wypełnianie papierowych formularzy, by otrzymać najpopularniejsze dopłaty. Teraz można skorzystać z przyjaznej aplikacji eWniosekPlus, zamieszczonej na stronie internetowej www.arimr.gov.pl. Służy ona do składania wniosków o płatności bezpośrednie i płatności obszarowe PROW. Ułatwienie polega na tym, że udostępniony jest już wstępnie wypełniony wniosek. Zawarte w nim dane pochodzą z wniosku złożonego w poprzednim roku. Rolnicy, którzy wcześniej założyli indywidualne konto na stronie Agencji, po zalogowaniu się do aplikacji, zaczynają wypełnianie od wyrysowania upraw na spersonalizowanych działkach referencyjnych (ewidencyjnych). Potem zaznaczają płatność, o którą się ubiegają, i dodają niezbędne załączniki. Nie trzeba wpisywać wszystkich danych alfanumerycznych, ponieważ aplikacja uzupełnia je sama. Bardzo pomaga funkcja informująca rolnika o ewentualnych brakach i błędach kontroli krzyżowych. Oczywistym ułatwieniem jest możliwość wykonania wszystkich czynności z domu, na własnym komputerze i we własnym tempie.

Rejestracja zwierząt za pośrednictwem portalu IRZplus

Portal IRZplus jest aplikacją udostępnioną przez ARiMR posiadaczom zwierząt gospodarskich. Umożliwia składanie zgłoszeń zwierząt w formie elektronicznej bezpośrednio do systemu IRZ. Pod adresem www.arimr.gov.pl, w zakładce IRZ można przeglądać dane dotyczące siedzib stad, zwierząt w siedzibach stada oraz zdarzenia zwierzęce zgłoszone przez użytkownika portalu. Informacje są aktualizowane co 24 h, co oznacza, że dane wprowadzone jednego dnia powinny być widoczne w ramach przeglądu w następnym dniu po przetworzeniu informacji przez system ARiMR.

Aby korzystać z portalu IRZplus, wystarczy założyć konto użytkownika portalu, a następnie zalogować się na stronie internetowej (https://irz.arimr.gov.pl) loginem i hasłem uzyskanym z ARiMR w procesie nadawania uprawnień. Osoby fizyczne mogą zalogować się przy użyciu loginu i hasła z aplikacji eWniosekPlus.

Portal IRZplus umożliwia:

- wgląd do danych swojej siedziby stada,
- przegląd danych zwierząt znajdujących się w siedzibie stada,
- przegląd zgłoszonych zdarzeń,
- składanie zgłoszeń informujących ARiMR o przemieszczeniach zwierząt,
- składanie zapotrzebowania na kolczyki z numerami dla bydła, owiec i kóz lub ich duplikatów,
- zamawianie duplikatów paszportów dla bydła,
- sprawdzanie złożonych przez siebie dyspozycji,
- import danych z komputera użytkownika,
- eksport danych z portalu IRZplus,
- wydruki przeglądanych w portalu danych,
- zgłoszenie dodatkowego oznakowania lochy i jego zmianę,
- przegląd rejestru posiadanych loch w siedzibie stada.

Zgłoszenia w portalu IRZplus dokonuje się poprzez wypełnienie odpowiedniego formularza, który trzeba uzupełnić tak samo jak jego wersję papierową. Mechanizmem weryfikującym poprawność i kompletność wprowadzanych danych jest przycisk „Weryfikuj". W przypadku wystąpienia błędów portal wyświetli ich listę. Zatwierdzenie wypełnionego formularza jest równoznaczne z wysłaniem dyspozycji zgłoszenia. Dopiero jej status „Rozpatrzona pozytywnie" oznacza, że zgłoszenie zostało zatwierdzone w systemie ARiMR.

Czas na nowe – mobilna aplikacja na smartfony

Aktualnie testowane jest kolejne innowacyjne narzędzie, którym jest nowa aplikacja na smartfony. Została opracowana, aby stać się platformą do kontaktów między Agencją a rolnikami. Za jej pomocą rolnik będzie mógł przesłać do Agencji potrzebne fotografie dokumentów lub zdjęcia swoich gruntów i upraw. Ci, którzy zdecydują się skorzystać z tego narzędzia, nie będą potrzebowali wezwań i papierowych pism oraz osobistych wizyty w placówkach Agencji.

Jak aplikacja ma działać w praktyce?

Rolnik otrzyma na smartfon informację od ARiMR np. o potrzebie wykonania zdjęcia działki. Powinien wtedy zalogować się do aplikacji – docelowo za pomocą danych z eWnioskuPlus – by wejść w przesłane mu przez pracownika ARiMR zadanie, w ramach którego został poproszony o wykonanie zdjęcia. W zadaniu znajdzie szczegółową instrukcję: co za pośrednictwem telefonu ma sfotografować, ile zdjęć zrobić, z jakiego miejsca na polu i w jakim kierunku ma wykonać fotografię, która będzie geotagowana, czyli będzie zawierała dane o współrzędnych geograficznych. Na koniec zrobione przez siebie zdjęcia rolnik prześle za pośrednictwem aplikacji do Agencji, gdzie nastąpi ocena poprawności ich wykonania. By móc korzystać z aplikacji mobilnej, potrzebny będzie smartfon posiadający system Android lub iOS.

Zanim aplikacja zostanie udostępniona wszystkim rolnikom, co jest planowane na wrzesień br., jej możliwości zostaną sprawdzone na przełomie czerwca i lipca w pilotażowych testach na terenie trzech województw: wielkopolskiego, lubelskiego i podkarpackiego.

Aplikacja mobilna na smartfony dla rolników – obok aplikacji eWniosekPlus, portalu IRZplus czy modułu eLZP – to kolejny projekt, który jest efektem realizowanej przez ARiMR strategii Agencja 4.0.

W maju 2018 r. przyznano Agencji główną nagrodę za „innowacyjne wykorzystanie technologii open source i konteneryzacji w sektorze public". Organizatorzy konferencji poświęconej oprogramowaniu i idei open source, przyznając tę nagrodę, docenili zaangażowanie ARiMR w rozwiązania będące znakomitą alternatywą dla oprogramowania zamkniętego, tworzonego przez gigantów rynku informatycznego.

Okres pandemii okazał się praktycznym sprawdzianem dla funkcjonowania Agencji w sytuacji kryzysu. Sprawne działanie stało się możliwe właśnie dzięki wprowadzeniu technologii cyfrowych. Należy podkreślić fakt, że ARiMR realizuje ten proces własnymi siłami. Skutkuje to mniejszymi nakładami finansowymi i oszczędnością czasu.

UNOWOCZEŚNIAMY
rolnictwo i obszary wiejskie

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

73220otbr-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Folie przyjazne dla środowiska

Od kilku lat ekotrendy zataczają coraz szersze kręgi. Jak rozejrzymy się wokół siebie to dziś wszystko mamy eko, fit i bio. Zgodnie z trendami przyszedł czas na folie przyjazne środowisku, ale czy zawsze przyjazne rolnikowi?

Regranulat przy produkcji folii

Ekologiczne folie dostępne są w sprzedaży, więc warto bliżej im się przyjrzeć. Do produkcji takich foli dodawana jest domieszka regranulatu. Może najpierw wyjaśnijmy, czym jest ten tajemniczy regranulat? Regranulat to specjalny typ granulatu, który został wyprodukowany w procesie przetwarzania tworzyw sztucznych i który wykorzystuję się do produkcji kolejnych wyrobów. W zależności od rodzaju materiału bazowego, z którego powstaje, można wyróżnić kilka typów granulatów. Wśród najpopularniejszych wymienia się: regranulat LDPE, regranulat HDPE, regranulat PP i regranulat styropianowy.

W fabryce Erg Bieruń – Folie Sp. z o.o. z pozys-

-KANYCH ODPADÓW FOLII LDPE OTRZYMUJE SIĘ WYSOKIEJ KLASY REGRANULAT DO PRODUKCJI KOŃCOWEJ NIEKTÓRYCH WYROBÓW PRODUKOWANYCH PRZEZ FIRMĘ MIN. DO FOLII.

Warto przypomnieć, że firma z Bierunia produkująca folie jest obecna na europejskim rynku od ponad 50 lat. Jest to firma, która eksportuje swoje produkty do ponad 20 krajów Europy i ponad 28 krajów na całym świecie. W recyklingu tworzyw sztucznych ma również duże doświadczenie, bo zajmuję się nim od 1998 roku. Będąc znaczącym producentem regranulatów w ubiegłym roku postanowiła pójść o krok dalej wyprodukować i przetestować folie przyjazne środowisku z domieszką regranulatu.

Więcej, nie zawsze znaczy lepiej

Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek (woj. warmińsko-mazurskie), będącą spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń, podkreśla, że jak najbardziej wszyscy jesteśmy zwolennikami ekologii, ale należy to robić z głową. - Domieszka regranulatu w przypadku cienkich folii LDP nie może być zbyt duża, bo trzeba pamiętać, że regranulat nigdy nie rozpuści się w 100 proc., bo jest to przetworzony odpad. Efekt dodawania dużej domieszki regranulatów do cienkich foli jest taki, że na rynku pojawiło się sporo foli „ekologicznych", foli, które albo pękają przy rozwijaniu albo mają dziurki tam gdzie regranulat jest nierozpuszczony – wyjaśnia Strzyszewski.

W BIERUNIU WYPRODUKOWANO FOLIĘ Z BARDZO MAŁĄ DOMIESZKĄ REGRANULATU I JAK NA RAZIE SPRAWDZIŁA SIĘ W TESTACH, BIOMASA ZAKISIŁA SIĘ TAK JAK POWINNA I WSZYSTKO JEST NA DOBREJ DRODZE. MÓWIMY TU O CIENKICH FOLIACH LDP O WYŻSZEJ GĘSTOŚCI, BO ONA MA SIĘ NACIĄGAĆ, MA BYĆ ELASTYCZNA.

A w miejscu gdzie znajdzie się grudka regranulatu, wiadomo, że folia dookoła grudki będzie jeszcze cieńsza i nawet jak nie pęknie to w tym miejscu będzie mikroskopijna dziurka przez którą już może dostać się tlen, a tego przecież musimy unikać. Testowanie foli w fabryce w Bieruniu i w wyznaczonych gospodarstwach rolnych trwa.

Oczywiście większe ilości regranulatu w stosunku 50 na 50 jak najbardziej można dodawać np. do grubych folii pryzmowych, czy do folii budowlanych, a nie do cienkich foli LDP.

Ważny wyznacznik – różnica w cenie

Decydując się na zakup jakiejkolwiek foli do balotów, warto pamiętać, że ważnym wyznacznikiem jest różnica ceny. Te różnice nie biorą się znikąd, są czymś podyktowane, uzasadnione, doskonale wiemy, że możemy kupić rolkę folii i za 200 zł i za 390 zł.

Jeżeli coś jest przykładowo 30 proc. tańsze i tyle samo razy owijam, no to jest ok i produkt jest dobry. Ale jeżeli coś jest 30 proc. tańsze, a muszę więcej razy owinąć żeby uzyskać ten sam efekt, to mija się z celem, bo dodajmy jeszcze do tego paliwo, swoją pracę i to nie będzie się opłacało, mimo niższej ceny za rolkę.

Podsumowując nasze dzisiejsze rozważania, dochodzimy do wniosku, że folie produkowane z wykorzystaniem wysokiej jakości regranulatów są jak najbardziej przyjazne i środowisku i rolnikowi, ale pod warunkiem, że przy ich produkcji ściśle przestrzegane są ilości dodawanych regranulatów. Nie zawsze i nie przy każdej folii, sprawdza się powiedzenie „im więcej, tym lepiej". **b.d.**

REKLAMA

1420otwm-D-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

CZERWIEC 2020
rolnicze abc

Czy warto inwestować w zabieg ochrony kłosa?

Sezon wegetacyjny 2019/20 rozpoczął się wąskimi oknami optymalnych warunków siewu i kiełkowania zbóż, kolejno panowała długa ciepła jesień oraz bezśnieżna zima.

Chociaż wiosenna wegetacja w regionie Warmii ruszyła o dwa tygodnie wcześniej niż wskazują terminy ubiegłych lat to susza w marcu i kwietniu, a następnie najchłodniejszy od trzech dekad, z długo trwającymi silnymi przymrozkami, maj ograniczyły płynny rozwój roślin modelując potencjał plonotwórczy zbóż. Opady w czerwcu pozytywnie wpłynęły na dalsze tempo wzrostu i rozwoju zbóż ozimych i jarych.

BIORĄC POD UWAGĘ FENOFAZY ROZWOJU ZBÓŻ TRZEBA PODKREŚLIĆ, ŻE OKRES KRZEWIENIA (W TYM ROKU W REGIONIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIM DO KOŃCA KWIETNIA), KIEDY TRWAŁO JUŻ RÓŻNICOWANIE STOŻKA WZROSTU ORGANÓW GENERATYWNYCH ORAZ FAZA STRZELANIA Z ŹDŹBŁO (MAJ), KIEDY TO RÓŻNICOWAŁY SIĘ ELEMENTY KŁOSA, MIAŁY WPŁYW NA PLONOWANIE.

Podobnie dobór odmian tolerancyjnych na niekorzystne warunki pogodowe oraz o niskiej wrażliwości na czynniki infekcyjne mogły być kluczowe w planowaniu programu ochrony przed patogenami, które tak jak rośliny uprawne przezimowały zachowując potencjał infekcyjny.

W praktyce ochrony plonu należy pamiętać, że to z dolnych pięter łanu na kłos przerastają lub przenoszone są z wiatrem, owadami lub mechanicznie toksynotwórcze grzyby Fusarium powodujące fuzariozę kłosów, Parastagonspora nodorum - sprawca septoriozy plew czy Puccinia stiiformis grzyb powodujący rdzę żółtą objawiającą się na plewach, a także Blumeria graminis skutkujący objawami mączniaka prawdziwego czy Drechslera tritici-repentis sprawca brunatnej plamistości liści na kłosie. W sezonach z wysoką wilgotnością kłosy mogą być zasiedlane także przez grzyby czerniowe – Cladosporium, Alternaria, co dodatkowo pogarsza jakość ziarna.

MIKROORGANIZMOM POWODUJĄCYM FUZARIOZĘ KŁOSÓW SPRZYJA M. IN. CHŁODNA I MOKRA WIOSNA I KOLEJNO, W OKRESIE KŁOSZENIA I KWITNIENIA OPADY ORAZ TEMPERATURĄ W CIĄGU DNIA W ZAKRESIE 12-24OC, A NOCĄ 5-12OC, CO WPISUJE SIĘ DOSKONALE W BIEŻĄCY PRZEBIEG POGODY.

W ochronie zbóż przed nasilaniem fuzariozy kłosów uwzględnia się: prawidłową agrotechnikę z podorywką i głęboką orką, racjonalne nawożenie azotem, unikanie uprawy zbóż po sobie, zaś w ochronie chemicznej, bez powtarzalności substancji aktywnej użytej w zabiegu poprzedzającym, w fazie 51-69 BBCH można stosować triazole i strobiluryny lub łączyć triazole z ftalanami. Nie każdy szczep Fusarium izolowany z ziarna zbóż produkuje toksyny jednak warto pamiętać, że zawyżanie lub zaniżanie dawki cieczy roboczej może skutkować uruchomieniem ekspresji genów odpowiedzialnych za produkcję mykotoksyn, dlatego też stosowanie się do zaleceń etykiety jest koniecznym elementem dobrej praktyki w ochronie roślin.

Fot. materiały autora

Wśród objawów chorób kłosa pszenicy, pszenżyta i jęczmion widoczna jest aktualnie septorioza plew, której sprawcą jest grzyb Phaeosphaeria nodorum st. kon. Parastagonospora nodorum, który towarzyszy pszenicy w całym okresie wegetacji. Pierwsze symptomy septoriozy plew to brązowe punkty, smugi, które powiększają rozmiar i soczewkowato z ciemną obwódką pokrywającą plewy, w obrębie nekroz pojawią się, tak jak na nekrozach liści, pyknidy z zarodnikami.

Efektem wzrostu wilgotności w powietrzu jest występowanie grzybów czerniowych m.in. rodzaju Alternaria, Cladosporium na zamierających pylnikach lub całych kłosach. Grzyby te żywią się martwą materią organiczną, o ile nie odnotujemy wysokiego poziomu opadów to nie będą miały optymalnych warunków rozwoju i ich szkodliwość będzie niska. Jednak mogą zaburzać siłę i energię kiełkowania obarczając ziarno w okresie przechowywania. W bieżącym sezonie wegetacyjnym widoczna jest bardzo silna presja patogenów w pszenżycie i jęczmieniu, natomiast pszenica wykazuje wyższą zdrowotność.

Aby wybrać optymalny termin zabiegu T3 dla poszczególnych roślin zbożowych należy pamiętać, że wszystkie zboża mają obupłciowe kwiaty. Pszenica, jęczmień i owies są samopylne, a żyto obcopylne, natomiast kwiaty pszenżyta wykazują oba sposoby zapylenia (ok. 10% obcopylności). Pszenica kwitnie z początkiem kłoszenia, ale pyłek i znamię słupka dojrzewają kilka dni po wykłoszeniu dopiero po tym etapie dochodzi do kwitnienia; jęczmień i owies kwitnienie w czasie, gdy obserwujemy kłoszenie (znamię słupka i pyłek są dojrzałe zdolne do zapłodnienia), zaś żyto i teoretycznie pszenżyto na początku kłoszenia nie mają jeszcze wykształconych elementów kwiatów dojrzewają one dopiero po kilku (7) lub nawet kilkunastu (15) dniach po wykłoszeniu. Ważne dla dalszego etapu nalewania ziarna jest zapłodnienie, które następuje w ciągu 1 do 1,5 dnia po kwitnieniu. Zatem, w pszenicy, jęczmieniu i owsie po wyrzuceniu pylników (widocznych na większości roślin na plantacji) doszło już do zapylenia i zapłodnienia i możemy wykonać zabieg ochrony kłosa nie wpływając na fizjologię nalewania ziarna, zaś w życie i pszenżycie należy poczekać do ukończenia kwitnienia.

CZĘSTO KLUCZOWYM MOMENTEM ZABIEGU W PSZENICY JEST KWITNIENIE, PONIEWAŻ PYLNIKI ZAWIERAJĄ M. IN. CHOLINĘ, I INNE POLISACHARYDY, KTÓRE STYMULUJĄ WZROST GRZYBÓW RODZAJU FUSARIUM, CO WRAZ ZE SPRZYJAJĄCYMI WARUNKAMI POGODOWYMI MOŻE DECYDOWAĆ O SZKODLIWOŚCI FUZARIOZY KŁOSÓW.

W produkcji zbóż jakościowych zabieg T3 jest utożsamiany z zachowaniem wysokiej jakości plonów. Wśród substancji aktywnych często polecanych w zabiegu T3 są triazole np. metkonazol, protiokonazol, imidazole np. prochloraz, ponieważ wykazują wysoką skuteczność w ograniczaniu nasilenia fuzariozy, septoriozy i czerni kłosów. Dodatek strobiluryn może (w zależności od przebiegu warunków pogodowych) przedłużać zieloność liścia flagowego, czyli gromadzenie plonu.

Analizując presję patogenów, przebieg warunków pogodowych, a także skuteczność zabiegów T1 i T2 uwarunkowaną niską temperaturą w okresie aplikacji fungicydów, ochrona kłosa w bieżącym sezonie wegetacyjnym jest uzasadniona i rekomendowana.

dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

eprasa.pl b4e3a8dabb

Dobra energia w Polmleku

Polmlek liderem innowacji. Teraz – nie tylko mlecznych.

TRENDY

Dzisiaj rynek produktów spożywczych jest mocno nasycony, różnorodny, a producenci prześcigają się w wymyślaniu coraz nowszych smaków, nieoczywistych połączeń, zdrowych dodatków. Wśród konsumentów natomiast obserwujemy silne trendy mające swój wyraz w poszukiwaniu produktów nieprzetworzonych, z czystą etykietą, naturalnych, prozdrowotnych, a także w wygodnych opakowaniach spełniających eko standardy. Bardzo silnie rozwija się kategoria produktów dedykowanych dla wegan i wegetarian. Udział produktów wegańskich na rynku stale rośnie. Po tego typu produkty sięgają zazwyczaj osoby młode, o wysokiej świadomości społecznej, zaangażowane w ekologiczne działania. Już ponad 1 mln Polaków to weganie i wegetarianie, kolejne 2 mln planuje przejście na dietę wegańską. Blisko połowa Polaków ogranicza spożycie produktów odzwierzęcych, nie rezygnując z nich całkowicie.

IDEA

KIEDY POWSTAŁ POMYSŁ STWORZENIA PRODUKTÓW ROŚLINNYCH, OKAZAŁO SIĘ, ŻE MAMY WOKÓŁ SIEBIE MNÓSTWO POZYTYWNYCH LUDZI, DLA KTÓRYCH ŻYCIE W ZGODZIE Z NATURĄ JEST BARDZO WAŻNE.

I tak, z miłości do natury, z pasją i zaangażowaniem stworzyliśmy linię Nutrii Vege. To zupełnie nowa marka w kategorii produktów alternatywnych, którą będziemy rozbudowywać tak, aby dostarczać konsumentom jak najszerszy asortyment produktów dopasowanych do ich diety, wymagań i preferencji.

EFEKT

Napoje Nutri Vege to bardzo smaczna i zdrowa alternatywa dla mleka. Idealnie sprawdzają się jako dodatek do kawy, do płatków, jako zamiennik mleka w klasycznych przepisach na domowe desery, wypieki, ale przede wszystkim są bardzo smaczne, zdrowe i doskonale smakują jako codzienny napój. Dostępne w sześciu wersjach - klasyczny sojowy, sojowy bez cukru, ryżowy i owsiany, oraz w wersjach smakowych sojowy o smaku czekoladowym i sojowy o smaku waniliowym. W zależności od wersji smakowej wzbogacone witaminami z grupy B, niacynę, kas foliowy, biotynę, wapń. Fortyfikacja napojów ma duże znaczenie w diecie wegańskiej – pozwala uzupełniać niedobory witamin i minerałów wynikające z eliminacji produktów pochodzenia zwierzęcego. Nutri Vege to produkty w 100% wegańskie, bez GMO i gluten, bez laktozy, dzięki czemu są wyjątkowo lekkostrawne. Sojowe napoje są bogatym źródłem białka roślinnego najwyższej jakości. Napoje owsiany i ryżowy są bardzo delikatne, bez cukru, są naturalnym źródłem błonnika, mają bardzo prosty skład. Wszystkie roślinne napoje mają naturalnie niską zawartość tłuszczów nasyconych. Co ciekawe – doskonale spieniają się, tworzą gęstą, apetyczną piankę na powierzchni kawy. Kawa z dodatkiem Nutri Vege smakuje naprawdę wyśmienicie. Dla tych, którzy lubią czekoladę i wanilię mamy wersję napoju sojowego z dodatkiem naturalnego, najwyższej jakości kakao lub z naturalną wanilią.

TE SMAKI ZASKOCZĄ KAŻDEGO. PYSZNIE SMAKUJĄ SAME, ALE DODANE DO KAWY TO PRAWDZIWA PETARDA.

Mocca lub kawa waniliowa na bazie Nutri Vege to doskonały smak, zapach i porcja energii. A to tylko jeden z pomysłów na wykorzystanie naszych napojów, bo przecież równie pysznie będą smakować w połączeniu z owocami, jako koktajle, ale także sprawdzą się jako np. baza do naleśników.

EKO

Ciekawostką jest innowacyjne opakowanie, które jest w 83% wykonane z surowców pochodzenia roślinnego, i w którym tradycyjny plastik zastąpiono plastikiem z trzciny cukrowej. Jakie to ma znaczenie dla środowiska? Tradycyjny plastik produkowany jest z surowców kopalnianych, czyli najprościej mówiąc z ropy naftowej. Już na etapie wydobycia mamy do czynienia ze szkodliwym wpływem na środowisko. Plastik z trzciny cukrowej produkujemy z surowców odnawialnych – trzcina cukrowa odrośnie, a przy tym, jak każda roślina, podczas gdy rośnie – produkuje tlen. Papier w naszym opakowaniu ma certyfikat FSC, który oznacza, że włókna drzewne pochodzą z lasów odpowiedzialnie zarządzanych i innych kontrolowanych źródeł, a pozyskiwanie drzew nie wyrządza krzywdy mieszkańcom lasu. Karton w 100% nadaje się do recyklingu, a instrukcja dotycząca segregacji odpadów znajduje się na opakowaniu. Dzięki zastosowaniu opakowań z biokomponentów zmniejszamy ślad węglowy o 18% (w porównaniu do standardowego materiału opakowaniowego).

W kategorii produktów wegańskich rozwijamy także linię produktów śniadaniowych. Już dostępne są idealne na śniadanie wegańskie owsianki oraz desery z dodatkiem owoców na bazie miazgi kokosowej. Desery zawierają żywe kultury bakterii jogurtowych, są bezglutenowe, bez soi, bez gmo. Nowa oferta wegańska zostanie wkrótce powiększona o Desery naturalne, owocowe, owocowo-warzywne oraz owsiane do picia. Nowością będą też plastry wegańskie o smaku i konsystencji sera żółtego, podobnej topliwości, w czterech wersjach smakowych. Świetny produkt do tostów i zapiekanek, albo po prostu na kanapkę.

Wciąż szukamy inspiracji. Sprzyja temu pora roku, piękne pejzaże Warmii, słońce za oknem. Na pewno nie zabraknie dobrej energii na kolejne innowacje. Zapraszamy na www.polmlek.com/nutrivege gdzie znajdziecie mapę sklepów, w których dostępne są nasze produkty. Dołączcie do nas również na Instagramie i Facebooku, gdzie na bieżąco informujemy o wszelkich nowościach.

REKLAMA

21520lwwl-B-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Środki ochrony roślin są przebadane lepiej niż leki

Zanim środek ochrony roślin zostanie dopuszczony do obrotu, należy go poddać szczegółowym badaniom i procesowi rejestracji. Dopiero kiedy je przejdzie, może zostać wprowadzony na rynek i być stosowany. To sprawia, że środki ochrony roślin to obok lekarstw najbardziej kontrolowana i uregulowana prawnie gałąź przemysłu chemicznego.

Środki ochrony roślin nazywane są często lekami dla roślin: fitofarmaceutykami. Takie określenie jest w pełni uzasadnione ponieważ charakter tych produktów, proces ich tworzenia, dopuszczania do obrotu i stosowania (autoryzacji) oraz sposób ich stosowania jest analogiczny do leków.

Rdzeniem środka ochrony roślin jest substancja aktywna o określonym stężeniu. W skład preparatu mogą też wchodzić substancje pomocnicze. Opracowanie nowego środka ochrony roślin trwa około 11 lat i obejmuje ponad 150 różnego rodzaju badań – od podstawowych testów chemicznych i fizycznych po badania toksykologiczne i ekotoksykologiczne. Badania prowadzi się zarówno w laboratoriach, jak i w terenie. Wszystko po to aby dokładnie opisać m.in. w jaki sposób dana substancja działa na szkodnika i roślinę, jaka jest najniższa skuteczna dawka, jakie jest tempo biodegradacji substancji i jaki jest wpływ na zapylacze i całe środowisko, a także czy i w jaki sposób wpływa na osobę wykonującą zabieg ochrony roślin i na konsumenta żywności. Dzięki temu można precyzyjnie określić rodzaj uprawy, w której preparat może być stosowany, gatunki

dr Joanna Gałązka

zwalczanych szkodników, terminy zabiegów, dawkowanie, niezbędną ochronę osobistą i inne środki ostrożności, okres karencji i prewencji, a także dopuszczalne poziomy pozostałości.

Również proces autoryzacji (rejestracji) środka ochrony roślin, czyli dopuszczenia do obrotu i stosowania jest wieloetapowy i ściśle uregulowany. Najpierw na poziomie Unii Europejskiej autoryzowana jest substancja czynna. W autoryzację zaangażowane są takie polskie instytucje jak Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Instytut Ochrony Środowiska czy Instytut Ochrony Roślin. Drugi etap polega na autoryzacji gotowego środka ochrony roślin jako preparatu o konkretnym stężeniu substancji czynnej i ściśle określonych warunkach stosowania (m.in. rodzaj uprawy, dawka, karencja, prewencja).

Odzwierciedleniem wyników badań i procesu rejestracji jest etykieta-instrukcja dołączona do każdego preparatu. Dlatego jej lektura przed przystąpieniem do oprysku jest obowiązkowa. Przestrzeganie zapisów w instrukcji, zasad Integrowanej Ochrony Roślin oraz szeregu aktów prawnych jest obowiązkiem każdego użytkownika środków ochrony roślin. Zapobiega to negatywnym skutkom związanym z nieprawidłowym stosowaniem tych preparatów.

Żadna substancja czynna ani środek ochrony roślin nie są zatwierdzane na stałe. Badania dotyczące danej substancji są monitorowane i sukcesywnie gromadzone. Co pewien czas każda substancja czynna jest poddawana ponownej ocenie, w której bierze się pod uwagę zarówno nową wiedzę naukową, jak i systematycznie rosnące wymagania odnośnie do bezpieczeństwa środków ochrony roślin.

Okres badań i rejestracji stanowią swego rodzaju sito, które przepuszcza tylko 1 na średnio 160 tysięcy substancji-kandydatów. To wszystko sprawia, że dla firmy chemicznej umieszczenie jednego preparatu na rynku to wieloletnia inwestycja rzędu 250 mln euro. W efekcie rolnicy dostają do dyspozycji doskonale przebadany produkt, który aplikowany zgodnie z prawem, dobrą praktyką i etykietą-instrukcją stosowania jest bezpieczny dla użytkownika, upraw, środowiska i konsumenta żywności.

dr Joanna Gałązka
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

REKLAMA

Ekspert radzi: Innowacja nawozowa w uprawie rzepaku
PINKSTART BORON

Stale zmieniająca się pogoda, a wraz z nią warunki atmosferyczne, powoduje liczne problemy w siewie rzepaku jesienią. Występujące ostatnimi czasy anomalie pogodowe związane z gwałtownymi opadami deszczu czy też licznie występujące susze coraz częściej powodują przesunięcie terminów zasiewów, jednocześnie utrudniając początkowy start roślin. Konsekwencją są nierównomierne wschody, mniej efektywne zabiegi agrotechniczne oraz problemy w dalszym prowadzeniu plantacji. Zmieniająca się rzeczywistość i związane z tym nasilenie warunków stresowych skłania branżę rolniczą do poszukiwania nowych, innowacyjnych rozwiązań.

Do pioniera światowego rolnictwa zaliczana jest grupa Roullier z firmą Timac Agro Polska na czele. Wprowadzony ostatnio na polski rynek nawóz mikrogranulowany PINKSTART BORON jest odpowiedzią na teraźniejszość oraz nadchodzącą przyszłość branży. Nowa odsłona mikrogranulatu to ulepszona formuła PINKSTARTU występującego już wcześniej w szerokiej palecie produktowej Timac Agro Polska. Skład produktu to 3% azotu, 28% P_2O_5 (w tym 19% rozp. w wodzie), 5% K^2O, 37% $CaCO^3$, 20% SO^3, 0,31% B, a także kompleks biostymulujący PHYSIO+. W porównaniu do poprzedniej wersji produkt został wzbogacony o azot oraz najważniejszy mikroelement w uprawie rzepaku, czyli bor. Stąd też nazwa BorON: blisko nasiON, blisko plONu. Zwiększona zawartość procentowa wapnia oraz siarki idealnie wkomponowuje się w zapotrzebowanie startowe rzepaku. Zmieniono granulację, a wielkość granul oraz ciężar właściwy zostały jeszcze lepiej dopasowane do nasion rzepaku. W efekcie podczas siewu nie musimy się obawiać problemu sedymentacji, czyli oddzielania się nasion od nawozu. Dzięki doskonałej mieszalności z nasionami PINKSTART BORON ułatwia równomierny wysiew, zwiększając równocześnie normę wysiewu na ha: uwzględniamy normę wysiewu rzepaku oraz dawkę nawozu/ha (np. 2,5 kg rzepaku + 25 kg nawozu = 27,5 kg/ha). Aplikacja nawozu nie wymaga więc specjalistycznego aplikatora, a produkt ten z powodzeniem może być stosowany zarówno w siewnikach mechanicznych, jak i pneumatycznych.

Innowacyjność tego rozwiązania w postaci umieszczenia nawozu tuż przy nasionach powoduje zapewnienie dostępności najważniejszych składników pokarmowych już od początku wegetacji. Młode siewki są odżywiane już od momentu kiełkowania nasion. Kompleks biostymulujący PHYSIO+ zawierający aminopurynę znacząco wpływa m.in. na szybkość rozwoju systemu korzeniowego, zwłaszcza korzeni bocznych i włośnikowych, które odgrywają kluczową rolę w pobieraniu składników pokarmowych z gleby. Pobudzenie komórki

Mateusz Znorko
Doradca
Techniczno-Handlowy
Timac Agro Polska

do intensywnych podziałów, zwiększenie tropizmu korzenia do wapnia powodują lepsze pobieranie wapnia z gleby przez rośliny. Wszechobecnie występujący problem z pobraniem przez rośliny niemobilnego pierwiastka, jakim jest fosfor, również ulega polepszeniu. Większy i bardziej rozbudowany system korzeniowy sprawia, że jest on łatwiej i szybciej pobierany, a jak wiemy, prawidłowy rozwój rzepaku jesienią to fundament przyszłego plonu.

PINKSTART BORON to jedyny mikrogranulowany nawóz posiadający zarówno kompleks biostymulujący PHYSIO+, jak i największą na rynku zawartość boru. Włącz BorON w swoim gospodarstwie i zapewnij roślinom idealne warunki do startu!

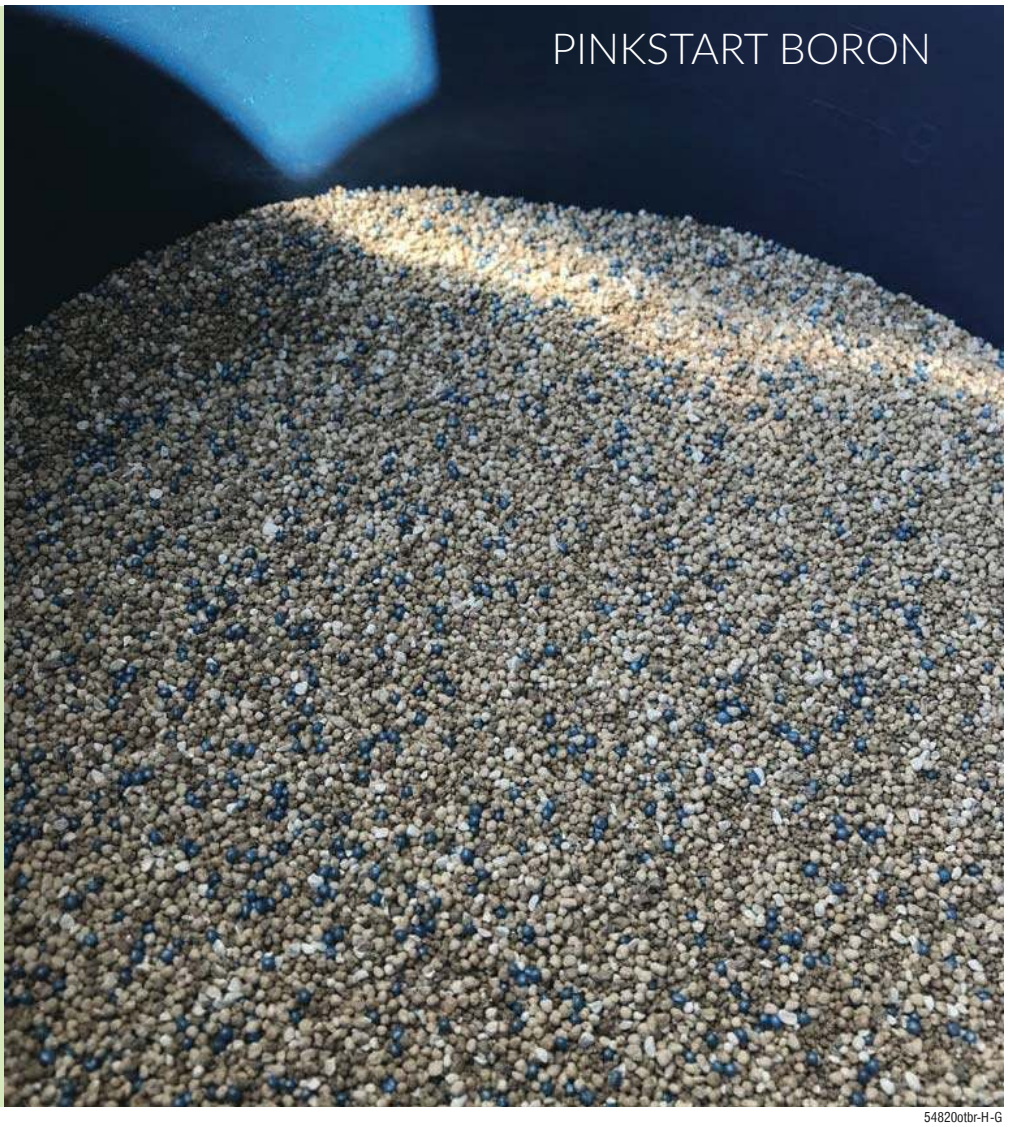

54820otbr-H-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Pinkstart® Boron

WŁĄCZ
BIOSTYMULACJĘ

1. **Doskonale mieszalny** z nasionami
2. Skład nawozu **dostosowany do potrzeb** rzepaku
3. **Blisko nasion,** blisko plonu

pl.timacagro.com | timac.tv

Timac AGRO Polska

ul. Batorowska 15,
62-081 Wysogotowo

54820otbr-J-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

REKLAMA

Specjalna oferta **finansowania fabrycznego** maszyn Väderstad

Partnerem programu jest firma
De Lage Landen Leasing Polska

0%
BEZ ODSETEK

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania DLL: tel. **600 925 734, 785 805 675**
Oferta ograniczona czasowo.

dll financial solutions partner

VÄDERSTAD
Where farming starts

33020otbs-D-G

Zbliża się końcowy termin przyjmowania wniosków

„Modernizacja (obszar D)" i „Restrukturyzacja małych gospodarstw" – nabór wniosków do 30 czerwca 2020 roku

Fot. archiwum gazety

Uzyskane pieniądze można zainwestować w także w nowy sprzęt

Tylko do 30 czerwca rolniczy mają czas na złożenie wniosków na „Modernizację gospodarstw rolnych" w obszarze D i „Restrukturyzację małych gospodarstw".

W związku z sytuacją pandemii przedłużone zostały terminy składania wniosków na działania „Modernizacja gospodarstw rolnych (obszar D)" oraz „Restrukturyzacja małych gospodarstw". Rolnicy, którzy chcą ubiegać się o środki w ramach tych dwóch popularnych naborów mają czas na złożenie wniosków do 30 czerwca 2020 r.

Modernizacja w obszarze D to działanie skierowane do rolników posiadających gospodarstwa o wielkości ekonomicznej od 13 tys. do 200 tys. euro. O wsparcie może ubiegać się wspólnie kilku rolników. W tym przypadku wielkość ekonomiczna pojedynczego gospodarstwa może być mniejsza niż 13 tys. euro, przy czym suma wielkości ekonomicznej wszystkich gospodarstw musi wynosić co najmniej 15 tys. euro, a po zrealizowaniu inwestycji wielkość ekonomiczna gospodarstwa każdego ze wspólnie wnioskujących rolników osiągać wartość co najmniej 13 tys. euro.

PRZYZNAWANE W RAMACH „MODERNIZACJI GOSPODARSTW ROLNYCH" WSPARCIE MA FORMĘ DOFINANSOWANIA PONIESIONYCH NA REALIZACJĘ INWESTYCJI KOSZTÓW KWALIFIKOWANYCH.

Standardowo jest to 50%. Tylko w przypadku, gdy o pomoc ubiega się młody rolnik, lub gdy wniosek składa wspólnie kilku rolników poziom wsparcia może być wyższy i wynieść 60%. Maksymalna kwota dofinansowania to 500 tys. zł, przy czym dla inwestycji niezwiązanych bezpośrednio z budową czy modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażeniem lub budową, lub modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, rolnik może otrzymać do 200 tys. zł.

W ramach „Restrukturyzacji małych gospodarstw" o wsparcie finansowe może starać się rolnik posiadający gospodarstwo obejmujące co najmniej 1 ha użytków rolnych lub nieruchomość służącą do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Wielkość ekonomiczna takiego gospodarstwa nie może przekraczać 13 tys. euro. Wsparcie na rozwój małych gospodarstw to 60 tys. zł bezzwrotnej premii wypłacanej w dwóch ratach: 80 proc. (48 tys. zł) po spełnieniu warunków określonych w decyzji o przyznaniu pomocy, a 20 proc. (12 tys. zł) po prawidłowej realizacji biznesplanu.

DOTACJĘ MOŻNA PRZEZNACZYĆ WYŁĄCZNIE NA DZIAŁALNOŚĆ ROLNICZĄ LUB PRZYGOTOWANIE DO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW ROLNYCH WYTWORZONYCH W GOSPODARSTWIE. CO NAJMNIEJ 80 PROC. OTRZYMANEJ PREMII NALEŻY WYDAĆ NA INWESTYCJE W ŚRODKI TRWAŁE.

W obu naborach wnioski o przyznanie pomocy należy dostarczać do oddziałów regionalnych ARiMR.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

REKLAMA

KOGOWSKI
VEHICLES AND AGRICULTURE
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

- Stała ekspozycja - Fachowe doradztwo - Konkurencyjne ceny
- Różne formy finansowania - Serwis - Gwarancja jakości

METAL-FACH FARMTRAC MERLO TALEX AGRO MASZ CynkoMet ROL/EX Junkkari

Składasz wniosek na dotacje z PROW? **Mamy sprzęt który potrzebujesz.**

Orneta ul. **Gdańska 23** tel. **602 580 468** e-mail. **kogowski@kogowski.pl**

21620lwwl-B -P

eprasa.pl b4e3a8dabb

Warto wiedzieć

Fot. pixabay

RUSZYŁA OSTATNIA TRANSZA POMOCY SUSZOWEJ

– Rusza wypłata ostatniej transzy pomocy suszowej, a jednocześnie dziś obchodzimy Światowy Dzień Walki z Pustynnieniem i Suszą - dzień ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu zwrócenia uwagi na sposoby zapobiegania suszy – poinformował 17 czerwca minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Minister przypomniał, że opóźnienie w wypłacie wszystkich, należnych rolnikom pieniędzy wynikało z sytuacji związanej z pandemią koronawirusa.

– Mogę tylko przeprosić rolników za to opóźnienie, ale najważniejsza była realizacja działań związanych z ratowaniem życia i zdrowia Polaków w obliczu pandemii – podkreślił minister.

PSZCZOŁOM NALEŻY SIĘ EKWIWALENT

Jak informuje portal Farmer.pl, według Polskiego Związki Pszczelarskiego, pszczelarze powinni otrzymywać ekwiwalent finansowy za pracę pszczół, czyli za zapylanie, choćby jako rekompensatę za nakłady ponoszone w ich utrzymywanie w środowisku. - A nie są one małe – uważa Polski Związek Pszczelarski.

Związek chciałby, aby zostały opracowane podstawy prawne, które pozwolą wspierać polskie pszczelarstwo środkami pochodzącymi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. - Uważamy, że pszczelarze powinni otrzymywać ekwiwalent finansowy za pracę pszczół świadczoną w procesie zapylania, jako rekompensatę za nakłady ponoszone w ich utrzymywanie w środowisku i wkład wnoszony przez owady zapylające w bioróżnorodność ekosystemów – uważa PZP.

W Polsce blisko 60 procent ogólnej liczby pasiek zrzeszonych jest w PZP. Jego władze PZP widzą potrzebę wprowadzenia takich dopłat dla wszystkich pszczelarzy. Komisja Europejska powiększa z roku na rok bezcłowy kontyngent na miód sprowadzany z Ukrainy na rynek UE. - Jesteśmy państwem przygranicznym i miód z Ukrainy trafia w pierwszej kolejności na rynek Polski. Skutkuje to spadkiem cen na miód z naszych pasiek. Dopłaty za zapylanie spełniłyby w pszczelarstwie podobną rolę jak dopłaty bezpośrednie wypłacane rolnikom, które poprawiają opłacalność - mówi portalowi Tadeusz Dylon, prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego.

Refundacje przyznawane w ramach Krajowego Programu Wsparcia Pszczelarstwa ułatwiają pszczelarzom zakup leków do zwalczania warrozy, pozwalają kupować z dofinansowaniem matki pszczele i sprzęt pszczelarski.

Związek chciałby, aby zostały opracowane podstawy prawne, które pozwolą wspierać polskie pszczelarstwo środkami pochodzącymi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc

Następne wydanie
29 lipca 2020

REKLAMA

HORSCH
Finance

Specjalna oferta
finansowania fabrycznego
z oprocentowaniem

0%

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania: tel. **785 805 675** oraz **602 490 267**.
Oferta ograniczona czasowo.

dll financial solutions partner

Partnerem programu jest firma
De Lage Landen Leasing Polska

33020otbs-E-G

REKLAMA

Hyundai TUCSON.
Także w wersji hybrydowej 48V.

N Line

Upust do
24 000 zł

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?
Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrojone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnia gwarancja bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO_2.

HYUNDAI DASZUTA
Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowany upust dotyczy modelu Hyundai Tucson MY19 w wersji Premium z silnikiem 1,6 T-GDI 4WD 7DCT z roku produkcji 2019 o zużyciu paliwa od 8,3 do 8,9 l / 100 km średnio we wszystkich fazach i emisji CO_2 od 188 do 203 g/km, składa się on z rabatu 12% oraz dodatkowego upustu na wybrane egzemplarze modelu Tucson. Jest on rekomendowanym upustem brutto i nie wyklucza wprowadzenia promocji dealera. Promocja obowiązuje od 01.05.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Hyundai Tucson Premium oraz Hyundai Tucson N Line, oba z silnikiem hybrydowym, wysokoprężnym 1.6 CRDi 7DCT 2 WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,0 do 5,5 l / 100 km i emisji CO_2 od 141 do 145 g/km.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

81120otbr-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

PPMD KRUSZBET S.A. w Suwałkach

ZPK SZUMOWO

NATRIX

NOWOŚĆ
CCR
beton drogowy
KRUSZBET

CCR – beton drogowy

doradztwo i wykonawstwo

beton towarowy

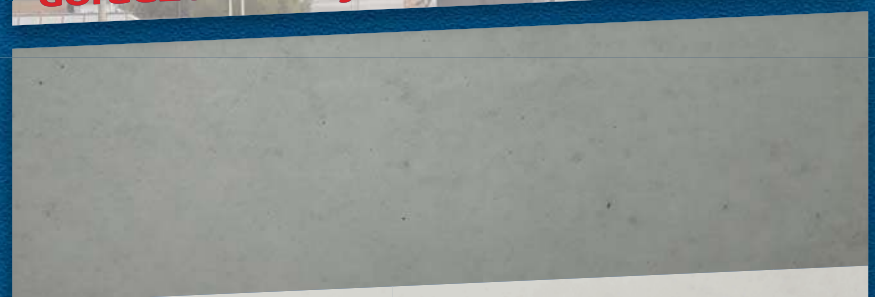
beton architektoniczny

prefabrykaty

laboratorium

- Wąsosz (koło Szczuczyna), tel. 693 027 770
- Stożne (obsługujemy Ełk, Olecko, Gołdap i okolice), tel. 505 685 643
- ul. Sianożęć 15, Suwałki, tel. 691 469 461
- ul. Brylantowa 15, Suwałki, tel. 789 186 611

Biuro

PPMD KRUSZBET S.A. w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Bakałarzewska 86
tel. 87 566 32 07
kruszbet@kruszbet.com.pl

Dział handlowy

DROGI I PLACE
tel. 502 077 509
dzialrealizacji@kruszbet.com.pl

PREFABRYKATY
tel. 660 710 957, 883 310 200
e-mail: natrix@zpkszumowo.pl

BETON
Suwałki: tel. 693 027 770
g.stefanowicz@kruszbet.com.pl
Stożne, Ełk, Gołdap i okolice:
tel. 603 302 366, 504 254 948
p.chilinski@kruszbet.com.pl
sprzedazelk@kruszbet.com.pl

www.kruszbet.com.pl

28620ocwo-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Czym różni się wysoka temperatura i wilgotność dla zwierząt i dla roślin?

Wielu hodowców patrząc na zasiewy kukurydzy na swoich polach z utęsknieniem wyczekiwało ciepła i deszczu. To oczywiście zrozumiałe ponieważ kukurydza która jest rośliną ciep.

Wielu hodowców patrząc na zasiewy kukurydzy na swoich polach z utęsknieniem wyczekiwało ciepła i deszczu.

To oczywiście zrozumiałe ponieważ kukurydza która jest rośliną ciepłolubną do swojego wzrostu potrzebuje wysokiej temperatury i dużej wilgotności, szczególnie w początkowych fazach wzrostu. Takie właśnie warunki w końcu nastąpiły po nietypowo suchej i zimnej wiośnie i od razu widać jak z dnia na dzień rośliny ruszyły intensywnie z wegetacją .

Jednak czy wszystkie żywe organizmy z którymi na co dzień obcują nasi hodowcy, lubią takie warunki?

Odpowiedź brzmi NIE! W tym samym czasie kiedy rośliny na polu wchodzą w swoją ulubioną strefę komfortu , u zwierząt ograniczonych najczęściej przestrzenią budynku inwentarskiego zaczynają się warunki stresu cieplnego.

To właśnie krowy nie lubią takich warunków a można powiedzieć, że wysokie temperatury i duża wilgotność wręcz im szkodzą. Jeśli coś szkodzi krowom, to negatywnie też wpływa na wynik finansowy gospodarstw.

W zeszłym roku w Rolniczym ABC zamieściliśmy obszerny artykuł na temat stresu cieplnego u krów oraz sposobów zapobiegania temu zjawisku. W artykule, który Państwo obecnie czytają, postaram się przypomnieć kilka najważniejszych punktów dotyczących tego problemu.

Czym jest stres cieplny, jak do niego dochodzi i kiedy się zaczyna, jakie są jego skutki?

STRES CIEPLNY TO KONSEKWENCJA ODDAWANIA CIEPŁA WYTWORZONEGO W WYNIKU PROCESÓW PRZEMIANY MATERII.

Krowy zaczynają odczuwać dyskomfort związany z temperaturą już od ok. 20 st. C jednak przy wysokiej wilgotności powietrza dzieje się to nawet w zakresie temperatury 16 – 18 st.C.

Negatywnych skutków takiego stanu, a śmiało można powiedzieć, że wielu przypadkach tej „choroby", bo stanu kiedy mamy do czynienia w podwyższoną liczbą oddechów (dyszące krowy), podwyższonym tętnem oraz podwyższoną temperaturą ciała nie jest fizjologicznie naturalnym stanem dla organizmu zwierzęcia jest wiele .

Zacznijmy od komfortu zwierzęcia.

Kiedy zwierzę jest w stresie cieplnym jest mniej aktywne, nie pobiera wystarczającej ilości suchej masy dawki. To skutkuje zmniejszeniem produkcji mleka, problemami z zacieleniem, ale również spada odporność organizmu, zwierzę jest wtedy bardziej podatne na infekcje. To, że dojdzie do problemów ze zdrowotnością wymion jest prędzej czy później pewne.

Fot. archiwum gazety

Odpowiedź na pytanie „ Co to oznacza dla hodowcy ?" jest prosta.

Każdy kto utrzymuje krowy mleczne robi to po to , aby zarabiać pieniądz z produkcji mleka .

Jeszcze raz przytoczę słowa wspomniane powyżej:

JEŚLI KROWA NIE BĘDZIE JADŁA – NIE WYPRODUKUJE MLEKA
JEŚLI KROWA NIE BĘDZIE JADŁA – NIE ZACIELI SIĘ – JEŚLI SIĘ NIE ZACIELI – NIE BĘDZIE KOLEJNEJ LAKTACJI = BRAK MLEKA
JEŚLI KROWA NIE BĘDZIE JADŁA – SPADNIE JEJ ODPORNOŚĆ NA CHOROBY

W momencie kiedy wymienione problemy wystąpią w stadzie opłacalność produkcji spadnie!!!

Jak temu zapobiec i jak spowodować, aby krowa czuła się komfortowo, była zdrowa i miała dobry apetyt?

Firma De Heus przez okres kilku lat pracowała nad wprowadzeniem produktu umożliwiającego w bezpieczny sposób poprawienie komfortu poprzez poznanie „od środka" mechanizmu powstawania stresu cieplnego dzięki czemu opracowaliśmy produkt będący korektorem jonowym uzupełniającym makroelementy wydalane z organizmu krów wraz z potem, śliną i moczem, a produkcja tych wydzielin i wydalin w stanie przegrzania organizmu jest zwiększona, a uzupełnienie składników mineralnych, które zwierzę traci wraz z nimi, samą wodą jest niemożliwe.

Owocem tych prac jest produkt niwelujący skutki stresu cieplnego BESTERMINE LATO !!!

W zeszłym roku został on wprowadzony na rynek i spotkał się z dużym uznaniem hodowców. W zdecydowanej większości przypadków podsumowując okres stosowania bestermine lato spotkałem się z bardzo pozytywnymi opiniami. Hodowcy widzieli duże korzyści ekonomiczne związane z wprowadzonymi działaniami mającymi na celu pomoc krowom w przetrwaniu upałów.

Jednak Bestermine Lato to nie wszystko. Należy jednak pamiętać, że bez odpowiednich warunków takich jak dostęp do odpowiedniej ilości wody (na jeden litr mleka potrzeba 4-5 l wody) , a dzienne zapotrzebowanie krowy na wodę to 100-250 litrów) oraz prawidłowa wentylacja w budynku nie pomoże żaden cudowny suplement diety.

Jak stosować Bestermine Lato ?

Dawkowanie tego produktu jest uzależnione od temperatury panującej w budynku i wygląda to następująco :

20 – 25 st. C – 100 g/szt./dobę
25-30 st.C – 200 g/szt./dobę
Pow. 30 st.C – 300 -500 g/szt/dobę

Podsumowując: krowy bardzo źle znoszą wysokie temperatury, więc jeśli chcemy uzyskać jak najlepszy wynik ekonomiczny dbajmy o ich komfort zanim pojawią się problemy. Koszty jakie przeznaczymy na taką profilaktykę, napewno będą niższe niż potencjalne straty produkcji wynikające z efektów stresu cieplnego!!!

REKLAMA

Bestermine Lato
de heus powering progress
SPRAWDZONE ROZWIĄZANIE

Korzyści zastosowania:
- zapobieganie spadkom pobrania dawki oraz spadkom produkcji mleka
- lepsze wykorzystanie energii w żwaczu
- pokrycie zapotrzebowania na kluczowe makroelementy
- łagodzenie negatywnych skutków wysokich temperatur

Dawkowanie jest uzależnione od temperatury wewnątrz obory:
- 20-25°C: 100 g/szt/dz.
- 25-30°C: 200 g/szt/dz.
- pow. 30°C: 300 - 500 g/szt/dz.

Uwaga!
- zapewnij krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody;
- dokładnie wymieszaj Bestermine Lato z kiszonkami.

Pierwszy w Polsce produkt niwelujący efekt stresu cieplnego u krów

Zapytaj doradcę żywieniowego De Heus o szczegóły!

Stres cieplny
de heus powering progress

Wysokie temperatury wywołują u krów stres cieplny, a wraz z nim:
- pogorszony apetyt i zmniejszenie pobrania paszy
- spadek produkcji mleka – nawet o 30%!
- pogorszenia wskaźników zacieleń
- zwiększenie śmiertelności cieląt
- obniżenie masy ciała nowonarodzonych cieląt

Aby ograniczyć stres cieplny u krów należy:
- stosować BESTERMINE LATO
- zwiększyć zawartość tłuszczu w dawce pokarmowej
- zapewnić dobrą wentylację w oborze
- zadawać paszę wcześnie rano i późno wieczorem
- zapobiegać zagrzewaniu się kiszonek, stosując FRESH TMR

Stres cieplny generuje poważne straty finansowe, nawet 500-800 zł/krowę!

Wypróbuj również inne produkty z linii CoolCare, zmniejszające stres cieplny!

www.deheus.pl

83520otbr-B-G

1. ZHU SPEC-DROB
10-434 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 42
2. Crossagro Wiesława Krzyżewska
06-300 Przasnysz ul. Gdańska 5
3. Agropremium Joanna Klimaszewska
Turowo 15 06-415 Czernice Borowe
4. PPHU ALDO SP J Leszek Długołęcki, Andrzej Długołęcki,
07-431 Czarnia 116
5. PHU Rol&Bas Barbara Zawadzka
11-130 Orneta, ul. Braniewska 27
6. PPHU Kawecki Krzysztof
11-320 Jeziorany, ul. Kościuszki 21
7. HAP Siewruk
11-420 Srokowo ul Kętrzyńska 11
8. ROL-MIK Rafał Zielonka
11-730 Mikołajki ul Ełcka 1,
11-500 Giżycko ul. Warmińska 10
9. VET-PASZ Gabinet Weterynaryjny Radosław Zalewski
06-445 Strzegowo, ul. Słowackiego 24d

eprasa.pl b4e3a8dabb

Uwaga na pluskwiaki w uprawach zbóż

Od dłuższego czasu w uprawach zbóż widoczne są duże pluskwiaki, w ostatnich dniach obserwujemy je licznie na kłosach w trakcie kopulacji.

W tym roku w łanach zbóż na terenie województwa warmińsko-mazurskiego dominuje plusknia jagodziak Dolycoris baccarum, w mniejszym nasileniu występują lednica zbożowa Aelia acuminata L. i żółwinek zbożowy Eurygaster maura L.

Na czym polega ich szkodliwość?

Wszystkie gatunku posiadają narząd gębowy kłująco-ssący, czyli wkłuwają się w tanki roślinne i wysysają soki roślinne. Szkodliwe są osobniki dorosłe i larwy, które żerują na liściach, pochwach liściowych i kłosach. Rośliny gorzej rosną, wytwarzają dodatkowe pędy boczne, słabiej się rozwijają.

W PRZYPADKU WCZESNEGO ŻEROWANIE NA KŁOSACH NIE DOCHODZI DO ZAWIĄZYWANIA ZIARNIAKÓW, A USZKODZONE ZIARNIAKI NIE ROZWIJAJĄ SIĘ.

Ponadto podczas wkłuwania się w tkanki roślinne, pluskwiaki wpuszczają ślinę w której znajduję się enzym rozkładający gluten. Dlatego też, mąka z takich ziarniaków charakteryzuje się mniejszą wartością wypiekową.

Efekty wcześniejszego żerowanie pluskwiaków – przed wykłoszeniem, widoczne są w późniejszym okresie na kłosach w postaci ich poskręcania, bielenia w górnych piętrach, czy też braku wykształconych ziarniaków.

Rób zakupy na warmińsko-mazurskim ebazarku!

Warmińsko-mazurski ebazarek to kolejne z innowacyjnych narzędzi udostępnionych przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie mających na celu wspieranie producentów rolnych z Warmii, Mazur i Powiśla. To miejsce umożliwiające producentom rolnym bezpłatne zamieszczanie ofert sprzedaży żywności oraz promocję produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych.

Warmińsko-Mazurski ebazarek to możliwość tworzenia krótkich łańcuchów dostaw również w czasach zagrożenia epidemiologicznego, pomiędzy producentami produktów nieprzetworzonych oraz przetworzonych a konsumentami.

Beneficjentami warmińsko-mazurskiego ebazarka są rolnicy oraz konsumenci końcowi, którzy poszukują produktów zdrowych, świeżych i powstałych w wyniku produkcji według tradycyjnych receptur oraz tradycyjnych metod wytwarzania, jak również produkowanych w systemach jakości.

Zamieszczenie oferty sprzedaży produktów na portalu jest bezpłatne. Warunkiem dodania ogłoszenia jest posiadanie statusu producenta rolnego, producenta i przetwórcy regionalnej i ekologicznej żywności, Koła Gospodyń Wiejskich, twórcy rękodzieła ludowego, hodowcy, usługodawcy usług rolniczych, sprzedawcy maszyn i urządzeń rolniczych.

Regulamin serwisu wymaga, aby producenci oferujący produkty żywnościowe byli zarejestrowani w wybranej formie działalności i nadzorowani przez służby weterynaryjne lub sanitarne.

Użytkownikiem portalu może być każda osoba fizyczna chcąca dokonać zakupu towarów zamieszczonych w ofercie ebazarku.

Różnorodność ofert zamieszczanych na portalu przyczynia się do atrakcyjności serwisu. Oferowane produkty pogrupowane są w grupy towarowe. Na stronach ebazarku zaleźć można min. oferty sprzedaży owoców, warzyw, wędlin, przetworów owocowo-warzywnych oraz produkty nabiałowe i zbożowe. Uzupełnieniem są oferty usług rolniczych, sprzedaży zwierząt hodowlanych, a także materiału siewnego i sadzeniakowego. Ponadto oferty zawierają informacje o sprzedawcy towaru, cenie oraz możliwości wysyłki, dowozu do klienta lub konieczności odbioru osobistego. Użytkownik ma możliwość wyszukiwanie produktów między innymi po słowie kluczowym oraz lokalizacji producenta.

Hasło portalu „Cudze chwalicie, swoje poznajcie" ma podnosić świadomość ludzi oraz zwracać uwagę na wysoką jakość produktów pochodzących od polskiego producenta i tym samym zachęcić do zakupów i wspierania lokalnego rolnictwa oraz przedsiębiorczości.

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie nie pośredniczy w transakcjach, nie pobiera od nich prowizji, nie odpowiada za ewentualne roszczenia - udostępnia tylko miejsce do komunikacji pomiędzy producentami żywności a odbiorcą końcowym.

WARMIŃSKO-MAZURSKI
e-bazarek

Dzięki e-bazarkowi można:
- bezpłatnie zarejestrować swoje ogłoszenie,
- uzyskać darmową promocję,
- znaleźć ciekawe oferty,
- ułatwić sprzedaż swoich towarów,
- kupić produkty w cenach producenta, bez marży.

Już dziś odwiedź www.warminskomazurskiebazarek.pl!

REKLAMA

W-M ODR

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku
al. Zwycięstwa 1010, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

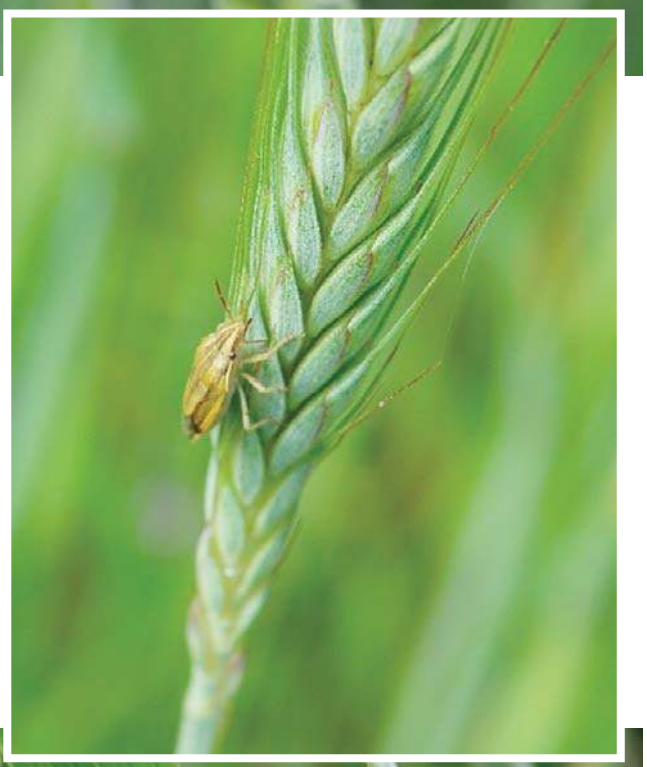

Jak rozpoznać te pluskwiaki?

Wszystkie wspomniane wyżej gatunki osiągają długość około 1 cm.

Plusknia jagodziak charakteryzuje się zmiennym ubarwieniem, ale najczęściej jest ono żółtobrązowe, szarobrązowe lub ciemnobrązowe. Natomiast przedplecze i półpokrywy (skrzydła I pary) często są z fioletowym, a nawet czerwonawym odcieniem. Na zakończeniu tarczki występuje jasna plamka.

Lednica zbożowa jest barwy od białożółtej do pomarańczowobrązowej, z ciemnymi prążkami na głowie, przedpleczu i tarczce tułowiowej. Głowa ma kształt trójkątny i jest lekko wydłużona do przodowi. Larwy są podobne do form dorosłych, lecz mniejsze i nie posiadają wykształconych skrzydeł.

Żółwinek zbożowy ma grzbietową część ciała szaro-ziemistą z czarnymi plamami. Odnóża i strona brzuszna koloru żółtoróżowego Na głowie, która podobnie jak u lednicy ma kształt trójkątny, wyraźnie widoczne są dwa podłużne rowki. Larwa wyglądem przypomina osobnika dorosłego, ale początkowo jest jasnozielona, dopiero później wraz z rozwojem, przybiera barwy charakterystyczne dla postaci dorosłej.

Jak przebiega rozwój tych gatunków?

Zimują dorosłe pluskwiaki w polu, chowając się pod ściółką. Na uprawy zbóż nalatują od początku maja. W początkowych okresie zasiedlają liście i źdźbła, a w późniejszym okresie kłosy. Jaja najczęściej składają na liściach, w złożach składających się z kilkunastu sztuk. Larwy pojawiają się po 7 – 14 dniach, a ich rozwój uzależniony jest od warunków klimatycznych i trwa od 30 do 60 dni. Pojawiające się po tym czasie osobniki dorosłe, krótko żerują i szukają dogodnych miejsc do przezimowania. W naszych warunkach gatunki te występują tylko w jednym pokoleniu.

Progi ekonomicznej szkodliwości dla lednicy zbożowej i żółwinka zbożowego: w okresie wzrostu i krzewienia 2-3 osobniki dorosłe na 1 m2 lub w okresie formowania ziarna i dojrzałości mlecznej 2 larwy na 1 m2.

Brak jest zarejestrowanych insektycydów, które zwalczają te pluskwiaki. Jednak ich nalot na uprawy zbóż połączony jest z nalotem chrząszczy skrzypionki czy też pojawem mszyc. Dlatego też, wykonując zbiegi przeciwko mszycom lub skrzypionkom ograniczymy występowanie tych gatunków.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii,
Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltyński,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl

eprasa.pl b4e3a8dabb

CZERWIEC 2020
rolnicze abc

Kondycja plantacji rzepaku przed zbiorem

Początek lata to finalny etap produkcji rzepaku i zbóż oraz rozpoczęcie przygotowań do zbiorów. Okres wegetacji tych gatunków uprawnych zbliża się już ku końcowi. Rolnicy, mając na uwadze stan swoich upraw, a także przebieg warunków pogodowych w ostatnich miesiącach, zaczynają szacować możliwy do zebrania plon.

Fot. materiały autora

Plantacje rzepaku ozimego przetrwały zimę w dobrej kondycji i wcześnie wznowiły wegetację wiosenną. W styczniu odnotowano niedobór opadów. Pogłębiający się deficyt wody w glebie w marcu i kwietniu sprawił, iż rośliny wykształciły mniejszą biomasę. Były też niedostatecznie nawodnione i odżywione (nie wykorzystały w pełni drugiej dawki azotu), co było szczególnie widoczne na glebach lżejszych. W takim stanie rzepaki weszły w okres kwitnienia. W warunkach klimatycznych Polski najczęściej najlepiej udają się odmiany wcześnie i średnio wcześnie kwitnące. Częściowo wynika to z przebiegu warunków pogodowych. Odmiany wcześniej kwitnące są nieco mniej narażone na suszę w fazie kwitnienia niż odmiany późniejsze. Z uwagi na to, iż wykazują one wówczas dużą wrażliwość na trudne warunki uprawowe, doszło do odrzucenia pąków z wierzchołkowej części kwiatostanów oraz młodych kwiatostanów na pędach bocznych. W rezultacie prowadzi to do spadku części potencjału plonowania. Dodatkowo, duże wahania temperatury powietrza w kwietniu oraz dotkliwe przymrozki spowodowały uszkodzenia kwiatów i zawiązków łuszczyn oraz deformacje i pęknięcia pędów.

Maj okazał się znacznie chłodniejszy niż zazwyczaj oraz deszczowy. Dzięki temu, wyjątkowo w tym roku, najbardziej zyskały odmiany później kwitnące i dojrzewające, które zdążyły prawidłowo zawiązać wszystkie łuszczyny. Dlatego też w obecnym sezonie to one mogą uzyskać najwyższe plony.

Chłodna i deszczowa pogoda przyczyniła się do mniejszej niż zazwyczaj aktywności owadów zapylających oraz słodyszka rzepakowego. Wpłynęła również na wydłużenie okresu kwitnienia rzepaku. To mogło powodować pewne trudności z przeprowadzeniem zabiegów fungicydowych w optymalnym czasie oraz obniżyć skuteczność ich działania. Taka pogoda sprzyja rozwojowi chorób grzybowych rzepaku, jak np. zgnilizny twardzikowej. Wprawdzie choroba ta nie występuje jeszcze tak powszechnie i w tak dużym nasileniu na terenie całego kraju, jak np. sucha zgnilizna kapustnych, ale z uwagi na korzystne warunki do rozwoju w tym roku (wysoka wilgotność gleby i powietrza) może się okazać groźna.

Czerwcowe gradobicia, szczególnie na południu i południowym wschodzie kraju, spowodowały na wielu plantacjach uszkodzenia dojrzewających łuszczyn. W większości przypadków łuszczyny nie były jeszcze dojrzałe, więc nie nastąpiło ich pęknięcie i osypanie się nasion. Jednakże mechaniczne uszkodzenia mogą sprzyjać porażeniu przez sprawców takich chorób jak czerń krzyżowych i szara pleśń.

W warunkach klimatycznych Polski, szczególnie w ostatnich latach, w okresie poprzedzającym zbiór rzepaku mamy do czynienia z lokalnie występującymi burzami oraz opadami gradu. Stosunkowo często dochodzi do sytuacji utraty części plonu (do około 15% lub więcej) na skutek osypania się nasion, co niweczy rezultaty wielomiesięcznej pracy i wysokich nakładów. Jedynym skutecznym sposobem przeciwdziałania temu niekorzystnemu zjawisku jest wybór odmiany posiadającej podwyższoną odporność na pękanie łuszczyn i osypywanie się nasion. Jest to cecha występująca tylko w systemie mieszańcowym Ogura, uzyskana dzięki domieszce genów rzodkwi. Dzięki temu łuszczyny rzepaku ozimego są bardziej odporne na uszkodzenia mechaniczne. Zwiększa to bezpieczeństwo uprawy. Daje większą elastyczność w zakresie wyboru terminu zbioru, poprawia tolerancję na nierównomierne dojrzewanie łanu oraz minimalizuje straty plonu powstałe na skutek działania zjawisk meteorologicznych, przyczyniając się tym samym do zmniejszenia problemu z samosiewami w uprawach następczych. Cecha ta stanowi swojego rodzaju „polisę ubezpieczeniową" na wypadek wystąpienia niekorzystnych warunków pogodowych.

Niewiele odmian dostępnych na rynku posiada tę unikalną i bardzo ważną cechę. Jedną z nich jest odmiana DK Excited, która w doświadczeniach rejestrowych COBORU w roku 2019 uzyskała średni plon nasion wyższy o prawię tonę od wzorca oraz wyższy poziom zawartości tłuszczu w nasionach (DK Excited – 4,83 t/ha oraz 46% z.t.). Odmiana ta, oprócz rekordowego potencjału plonowania, posiada również unikalną cechę tolerancji na wirusa żółtaczki rzepy (TuYV), co w połączeniu z bardzo dobrą tolerancją na suchą zgniliznę kapustnych (posiada gen RLM-7) stanowi doskonałe zabezpieczenie uprawy przed tymi chorobami.

Dobrze dobrana odmiana już na starcie zwiększa szansę na uzyskanie wysokiego plonowania.

Zbiory rzepaku zbliżają się dużymi krokami. Walka o jak najwyższe plony nadal trwa. Z jednej strony następuje „nalewanie nasion", czyli kształtowanie wysokiej masy tysiąca nasion oraz zawartości tłuszczu w nasionach, z drugiej zaś rozwój takich chorób jak zgnilizna twardzikowa i sucha zgnilizna kapustnych. Trudno jest w chwili obecnej z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć tegoroczny poziom plonowania rzepaku. W ostatnich latach rzepak już niejednokrotnie nas „zaskoczył", plonując powyżej lub poniżej oczekiwań. W zależności od intensywności zastosowanej agrotechniki, różny jest też próg ekonomicznej opłacalności uprawy, czyli plon, którego wartość równoważy poniesione nakłady. Niebawem wszystko się wyjaśni.

Marcin Liszewski

Mamy lato – uwaga na kleszcze!

Coraz chętniej korzystamy z wypoczynku na świeżym powietrzu – wycieczki do parków, relaks nad jeziorem czy prace na działce lub w przydomowym ogródku stają się codziennością. Pamiętajmy jednak o kleszczach – małych pajęczakach, których ukłucie może nieść ze sobą bardzo poważne konsekwencje.

Kleszcze są uznawane za jedne z najniebezpieczniejszych zwierząt świata - mogą przenosić wiele chorobotwórczych drobnoustrojów, a na spotkanie z nimi potencjalnie narażona jest każda osoba spędzająca czas na łonie natury. Równocześnie bardzo trudno zapobiec ukłucia przez kleszcza, ponieważ dzięki substancji znieczulającej znajdującej się w ślinie tych pajęczaków, przebiega ono bezboleśnie.

- Zarówno kleszczowe zapalenie mózgu, jak i borelioza są chorobami zakaźnymi przenoszonymi przez kleszcze – tłumaczy w rozmowie z portalem www.zaszczepsiewiedza.pl lek. Agnieszka Motyl, epidemiolog, dyrektor ds. standardów medycznych Medicover Polska. - Za KZM odpowiada wirus Flaviviridae, natomiast borelioza wywoływana jest przez bakterie: krętki Borrelia burgdorferi. Kleszczowe zapalenie mózgu atakuje ośrodkowy układ nerwowy, natomiast w przypadku boreliozy objawy obejmują skórę, stawy, układ nerwowy i serce.

Przy czym - w odróżnieniu od boreliozy leczonej antybiotykami - nie istnieje specjalne leczenie przeciwwirusowe stosowane w przypadku zakażenia kleszczowym zapaleniem mózgu. A KZM to bardzo groźna, zakaźna choroba, która mimo niebezpieczeństwa, często bywa bagatelizowana.

- W Polsce w 2019 roku odnotowano 265 przypadków. Chorobę najczęściej odnotowuje się na terenach województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego – wyjaśnia lek. Agnieszka Motyl. – Pamiętajmy jednak, że na kleszcze możemy trafić w każdym miejscu zielonym: zarówno w lesie, jak i w ogródku, czy na trawniku w centrum miasta.

Kleszczowe zapalenie mózgu bywa lekceważone także dlatego, że z początku przypomina... grypę lub przeziębienie.

- Pierwsze objawy choroby mogą pojawić się już po kilku dniach od ukłucia kleszcza, średnio po 7-14 dniach. W przypadku kleszczowego zapalenia mózgu objawy pojawiają się nagle – wyjaśnia lek. Agnieszka Motyl. – W pierwszej fazie choroby u pacjentów występuje gorączka do 38°C, bóle głowy, mięśni i stawów, nudności, wymioty i biegunka, a także objawy nieżytu górnych dróg oddechowych. Ta faza choroby nazywana jest zwiastunową, trwa średnio cztery dni i u większości osób ustępuje samoczynnie. Po kilkudniowym okresie dobrego samopoczucia, u części pacjentów rozwija się druga faza choroby, w której pojawia się gorączka nawet do 40°C, bóle głowy, mięśni i stawów, nudności i wymioty, a także objawy oponowe – sztywność karku, światłowstręt, czy nadwrażliwość na dźwięki i inne bodźce. Musimy pamiętać, że KZM to bardzo poważna choroba, która w najcięższej postaci może spowodować uszkodzenie elementów rdzenia kręgowego i porażenie kończyn.

Często reklamowaną praktyką jest oddawanie wyjętego ze skóry kleszcza do badania: osoba ukłuta obawia się, że pajęczak był nosicielem boreliozy lub KZM, więc chce to jak najszybciej sprawdzić.

- Jednakże eksperci zdecydowanie nie rekomendują wykonywania badań laboratoryjnych kleszczy po ich wyjęciu, ponieważ wynik takiego badania nie zmienia postępowania lekarskiego – przestrzega lek. Agnieszka Motyl.

Najlepsza metoda profilaktyki przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu to szczepienie ochronne, które jest skuteczne w aż 99-100 proc. Szczepienie składa się z trzech dawek – jego skuteczność po dwóch dawkach wynosi 88-96%, a po trzech już 96-100%. Osoby powyżej 60 roku życia powinny przyjmować dawkę przypominającą co 3 lata, młodsze – co 5 lat.

eprasa.pl b4e3a8dabb

Rolnicy ze Szwarcenowa wicemistrzami AgroLigi 2019

Państwo Kania do konkursu zgłosił Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Nowym Mieście Lubawskim. Małżonkowie zapoznali się z warunkami uczestnictwa. Trzeba było sporządzić opis gospodarstwa, wykonać zdjęcia.

Dorota i Karol Kania ze Szwarcenowa w gminie Biskupiec zdobyli tytuł wicemistrza krajowego w Konkursie AgroLigi 2019 w kategorii "Rolnik". Odebrali w Pałacu Prezydenckim list gratulacyjny od prezydenta Andrzeja Dudy.

Konkurs AgroLigi organizowany jest od 1993 roku, a jego celem jest wyłonienie mistrzów krajowych AgroLigi w kategorii rolnicy oraz firmy. Realizowany jest w etapach wojewódzkim i krajowym. Laureaci stają się symbolem przedsiębiorczości i gospodarności w polskim rolnictwie i agrobiznesie, a uzyskanie tytułu laureata jest ogromnym sukcesem i prestiżem. Od 2008 roku honorowy patronat nad Galą AgroLigi sprawuje Prezydent RP.

Państwo Kania do konkursu zgłosił Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Nowym Mieście Lubawskim. Małżonkowie zapoznali się z warunkami uczestnictwa. Trzeba było sporządzić opis gospodarstwa, wykonać zdjęcia.

— Głównie chodziło o ekonomikę w gospodarstwie, o przychody — podkreśla Dorota Kania.

W czerwcu 2019 roku u państwa Kania pojawiła się komisja z ODR w Olsztynie. W lipcu dostali zaproszenie do Olsztyna na spotkanie podsumowujące etap wojewódzki. Okazało się, że w kategorii „Rolnik" zostali mistrzami. W ten sposób przeszli do etapu krajowego konkursu.

Fot. ODR Nowe Miasto Lubawskie

Państwo Kania w ogrodach Pałacu Prezydenckiego

Fot. Kancelaria Prezydenta RP

Karol Kania (piąty z prawej) w Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi wśród osób, które otrzymały Honorowe Odznaki „Zasłużony dla Rolnictwa"Państwo Kania w Warszawie

Karol Kania (piąty z prawej) w Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi wśród osób, które otrzymały Honorowe Odznaki „Zasłużony dla Rolnictwa"Dorota i Karol Kania w Pałacu Prezydenckim Fot. ODR Nowe Miasto.

W styczniu 2020 roku już krajowa komisja gościła w Szwarcenowie, by obejrzeć gospodarstwo państwa Kania. Potem przyszło zaproszenie do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

Dorota i Karol Kania znaleźli się na uroczystej Gali AgroLigi 2019 podsumowującej konkurs w gronie 16 rolników (zwycięzcy z każdego województwa).

Podczas spotkania Prezydent RP Andrzej Duda uhonorował najlepszych przedsiębiorców i rolników z całej Polski. Wśród nich znaleźli się państwo Kania, którym przyznano tytuł wicemistrza krajowego w kategorii „Rolnik". Prezydent osobiście pogratulował pani Dorocie i panu Karolowi osiągnięć i sukcesu oraz wręczył im list gratulacyjny. W gali wziął też udział Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi. Od niego mieszkańcy Szwarcenowa otrzymali list gratulacyjny, a puchar wręczył im Tomasz Nowakowski, prezes ARiMR.

Grażyna Jonowska

REKLAMA

Rolnictwo potrzebuje natychmiastowej pomocy…

Pandemia koronawirusa w sposób znaczący dotknęła polską gospodarkę. Nie inaczej było z rynkiem drobiarskim w naszym kraju, który przez obostrzenia związane z panującą pandemią, stanął nad przepaścią.

Polska to największy eksporter mięsa drobiowego w Unii Europejskiej. Nic więc dziwnego, że zamknięcie granic unijnych mocno wpłynęło na rynek zbytu drobiu. Ponadto, ze względu na zagrożenie epidemiczne, przez kilka miesięcy zamknięty był również rynek HoReCa, czyli hotele, restauracje oraz catering. Całkowite zablokowanie usług gastronomicznych, związanych chociażby z organizacją wesel i innych eventów, wpłynęło też na cenę drobiu, a spadek ten bardzo mocno odczuli polscy producenci. W okresie kryzysu cena tuszki drobiu spadła w Unii Europejskiej o około 7 procent w porównaniu do 2019 roku, a w Polsce był to spadek aż 40 procent! Pandemia koronawirusa całkowicie zablokowała łańcuch dostaw, od producentów jaj wylęgowych zaczynając, a na ubojniach drobiu kończąc.

Dramatyczna sytuacja rynku drobiarskiego w naszej ojczyźnie nie przeszła bez echa pośród polskich parlamentarzystów, zarówno tych zasiadających w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, jak i tych w Parlamencie Europejskim.

— Jako Poseł na Sejm RP wystosowałem interpelację poselską do Prezesa Rady Ministrów, Pana Mateusza Morawieckiego, między innymi o uruchomienie systemu wsparcia finansowego w celu zapewnienia bieżącej płynności finansowej podmiotów gospodarczych z sektora rolno - spożywczego. Również polscy Europosłowie zainterweniowali w tej sprawie na arenie międzynarodowej. Eurodeputowani skierowali pismo do Przewodniczącej Komisji Europejskiej, Ursuli von der Leyen, w sprawie mechanizmów pomocowych dla sektora drobiu. Działania Komisji Europejskiej, które pozwoliły krajom członkowskim na przyznanie wsparcia do 100 tysięcy euro na rolnika oraz do 800 tysięcy euro przedsiębiorcom zajmującym się przetwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu produktów rolnych, w sposób realny i wymierny wspomogą branżę drobiarską — uważa Poseł Zbigniew Ziejewski.

Tu trzeba również podkreślić, że polskie rolnictwo zmagać się musi też z epidemią ptasiej grypy, która dziesiątkuje stada. Rolnicy zmuszani są do wybijania oraz utylizacji hodowli ptaków. W tym przypadku, dodaje Poseł Zbigniew Ziejewski, państwo polskie także musi zacząć działać sprawniej. Hodowcy zbyt długo czekają na wypłacenie odszkodowań z tytułu strat poniesionych przez chorobę ptasiej grypy.

Warto też pamiętać o problemach branży trzody chlewnej. W Polsce wciąż nie uporano się z Afrykańskim Pomorem Świń. Z każdym dniem nadchodzą informacje o kolejnych ogniskach zakażeń tą chorobą. Z ASF zmagała się również Estonia, która rozwiązała ten problem poprzez zmniejszenie populacji dzików aż dziesięciokrotnie.

— Polskie władze powinny obrać podobną taktykę w walce z ASF. W naszym kraju populacja dzików powinna wynosić 1 zwierzę na 1000 hektarów powierzchni łowieckiej — kończy Zbigniew Ziejewski, na co dzień Poseł na Sejm RP.

Rok 2020 to czarny rok w historii rolnictwa. Nasz kraj zalała plaga chorób. Rolnictwo potrzebuje natychmiastowej oraz zdecydowanej pomocy ze strony państwa. W innym przypadku skutki tegorocznych problemów mogą być nieodwracalne w skutkach.

25720mlzn-A -F

eprasa.pl b4e3a8dabb

Zagrożenie, które wciąż czyha…

Tężcem możemy zarazić się przez cały rok, jednak to w sezonie wiosenno – wakacyjnym odnotowuje się najwięcej przypadków. Szczególnie narażeni na zachorowanie są m.in. działkowcy, rolnicy i pracownicy leśni.

Tężec jest jedną z najgroźniejszych chorób zakaźnych - w 1990 roku zmarło na niego ponad 314 tys. ludzi. Od tego czasu liczba zgonów spadła aż o 88%. Mimo tego, ryzyko zachorowania wciąż istnieje i dotyczy zarówno dzieci, jak i dorosłych. Tężcem możemy zarazić się przez cały rok, jednak to w sezonie wiosenno – wakacyjnym odnotowuje się najwięcej przypadków. Szczególnie narażeni na zachorowanie są m.in. amatorzy prac ogrodniczych, działkowcy, rolnicy i pracownicy leśni. Na szczęście istnieje bezpieczna i skuteczna profilaktyka: szczepionka.

Mamy lato – czas, w którym najchętniej i najczęściej przebywamy na łonie natury, gdzie pracujemy na działkach oraz w przydomowych ogródkach. Pamiętajmy, żeby przy okazji rozpoczęcia sezonu ogrodniczego zadbać o profilaktykę, która ochroni przed tężcem.

ostra i ciężka przyranna choroba zakaźna, wywoływana przez neurotoksynę produkowaną przez laseczkę tężca, która dostaje się do rany z zabrudzeniem (zazwyczaj ziemią). Właśnie dlatego najbardziej narażone na zachorowanie są osoby wykonujące prace wymagające kontaktu z glebą i zwierzętami; naturalnym nosicielem tężca są m.in. konie. Dawniej, przed wprowadzeniem powszechnych szczepień ochronnych, w Polsce na tężec chorowało rocznie ponad 400 osób, z których 300 umierało. W latach 2000-2007 liczba ta przestała przekraczać 20 przypadków rocznie.

Toksyna atakuje centralny układ nerwowy i uszkadza go, na skutek czego dochodzi do m.in. zwiększenia napięcia mięśniowego oraz bolesnych i długotrwałych skurczów. Nieleczony tężec często kończy się zgonem i nawet kliniczna hospitalizacja nie gwarantuje wyleczenia - umieralność wynosi ok. 50% . Choroba jest najbardziej niebezpieczna dla noworodków: według statystyk 8 na 10 zarażonych nią niemowląt umiera. Światowa Organizacja Zdrowia oszacowała, że w 1988 roku aż 787 000 dzieci zmarło z powodu tężca noworodkowego, natomiast w 2017 (ostatni rok, dla którego dostępne są szacunki) było to już 30 848 przypadków. W Polsce już od 1984 roku nie odnotowano żadnego przypadku tężca noworodków.

ZA SUKCES W WALCE Z TĄ CHOROBĄ NAJWIĘKSZE LAURY NALEŻĄ SIĘ... SZCZEPIENIOM. TO WŁAŚNIE DZIĘKI WPROWADZENIU OBOWIĄZKOWYCH SZCZEPIEŃ LICZBA ZAKAŻEŃ TĘŻCEM OD WIELU LAT UTRZYMUJE SIĘ W POLSCE NA STAŁYM POZIOMIE.

Obecnie bezpłatne szczepienie przeciw tężcowi obejmuje dzieci i młodzież do ukończenia 19 roku życia i jest realizowane w postaci szczepionki skojarzonej przeciw błonicy, tężcowi i krztuścowi (DTP/DTaP) lub jako szczepionka monowalentna T. Należy jednak pamiętać, że przechorowanie tężca nie chroni przed kolejnym zachorowaniem, a szczepienie nie zapewnia odporności na zawsze. Jej poziom zmniejsza się z upływem czasu, przez co potrzebne są dawki przypominające – zalecane do przyjmowania osobom dorosłym co 10 lat. Ryzyko zakażenia bakteriami tężca jest możliwe przy każdym zranieniu, a jego zarodniki występują powszechnie w przyrodzie.

Obecnie wśród chorych przeważają osoby powyżej 60. roku życia, które nie szczepiły się od dawna. Tymczasem szczepienia seniorów powinny być dla nich (i ich bliskich) jednym z najbardziej kluczowych priorytetów związanych z ochroną zdrowia.

- STATYSTYCZNIE, CO 10 OSOBA TRACI W CIĄGU SWOJEGO ŻYCIA ODPORNOŚĆ NA CHOROBY, KTÓRE PRZESZŁA LUB PRZECIWKO KTÓRYM BYŁA ZASZCZEPIONA, LUB, JAK TO MA MIEJSCE W PRZYPADKU KRZTUŚCA, SZCZEPIENIA NALEŻY REGULARNIE POWTARZAĆ CO KILKA, KILKANAŚCIE LAT

– tłumaczył w rozmowie z portalem www.zaszczepsiewiedza.pl doktor nauk medycznych, Przemysław Rzodkiewicz z Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie.

Nie jest to równoznaczne z tym, że seniorzy powinni zrezygnować z pracy w ogrodzie lub ze zwierzętami gospodarnymi - dzięki regularnym przyjmowaniu dawek przypominających odporność przeciwko tężcowi może utrzymywać się przez całe życie.

REKLAMA

Warmińsko-Mazurski Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Olsztynie

INFORMUJE O ORGANIZACJI II TURNUSU KOLONII LETNICH DLA DZIECI ROLNIKÓW W WIEKU 8-16 LAT

TURNUS od 16.07.2020 r. do 27.07.2020 r.

Wyjazd uczestników 16.07.2020 r. (czwartek)
Powrót uczestników 27.07.2020 r. (poniedziałek) w godzinach popołudniowych

Kolonie letnie nad morzem, w miejscowości ŁEBA, w Ośrodku Kolonijno-Wczasowym „Grant Park Łeba" przy ul. Nadmorskiej 22. Zakwaterowanie w ośrodku, w pokojach z pełnym węzłem sanitarnym.

Koszt wypoczynku dla dzieci rolników to ok. 430 zł (płatne na konto WMZRKiOR w Olsztynie)

Koszt przejazdu w obie strony 120 zł (płatne bezpośrednio przewoźnikowi w autokarze)

Dziecko zostanie zakwalifikowane na kolonie, jeśli spełni 4 kryteria:
1. wiek dziecka mieszczący się w podanym przedziale
2. wypełniona karta kwalifikacyjna
3. wpłata na konto organizatora pełnej kwoty za uczestnictwo w feriach (w tytule przelewu należy podać imię i nazwisko dziecka oraz informację, że jest to opłata za kolonie)
4. oryginał zaświadczenia z KRUS o pełnym ubezpieczeniu przynajmniej jednego z rodziców.

Zapisy raz dokładna informacja pod numerami telefonów: 89 527 39 16, 605 229 205 w dni robocze od godz. 10.00 do 14.00.

Warmińsko-Mazurski Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Olsztynie 10-548 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 33

24120luzl-A-G

Z ministramipaństw Grupy V4 o reformie WPR

Minister Jan Krzysztof Ardanowski wziął w wideokonferencji ministrów rolnictwa państw Grupy Wyszehradzkiej poszerzonej o Bułgarię, Rumunię, Słowenię i Chorwację (GV4+). Spotkanie odbywało się w formie wideokonferencji, a zorganizowane zostało przez Republikę Czeską, która przewodniczy aktualnie pracom Grupy.

Głównym tematem dyskusji była reforma Wspólnej Polityki Rolnej w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu oraz strategii „Od pola do stołu" i strategii na rzecz bioróżnorodności, w tym zrównoważone zarządzanie wodą i glebą.

Minister Ardanowski wskazał, że najważniejszym celem rolnictwa pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego społeczeństwu, zarówno w skali krajowej, jak i europejskiej. – Nie można zakładać, że zmniejszymy produkcję żywności w Europie – powiedział minister.

Głównym celem Polski w negocjacjach reformy WPR pozostaje osiągnięcie odpowiedniego poziomu budżetu na tę politykę. Priorytetowa jest sprawa wyrównania płatności bezpośrednich.

– Musimy brać też pod uwagę dochody rolników w UE. Musimy mieć pewność, że wprowadzanie nowych strategii nie spowoduje spadku tych dochodów – podkreślił.

Wobec kryzysu wywołanego pandemią COVID-19 niezbędne jest rozszerzenie wsparcia wdrożonego przez Komisję Europejską na kolejne istotne rynki, w tym rynek drobiu i wieprzowiny oraz podniesienie stawek dopłat do prywatnego przechowywania.

Ministrowie zgodnie potwierdzili potrzebę wspólnego podejścia na poziomie UE wobec oszustw związanych z żywnością, w tym ujednolicenia pojęć, zasad i procedur prawa żywnościowego w państwach członkowskich.

W konkluzjach spotkania ministrowie uzgodnili Wspólną Deklarację w sprawie reformy Wspólnej Polityki Rolnej w świetle Europejskiego Zielonego Ładu oraz strategii „Od pola do stołu", strategii na rzecz bioróżnorodności oraz w świetle pandemii spowodowanej wirusem COVID-19. Podkreślili w niej znaczenie silnej i odpowiednio finansowanej WPR dla zapewnienia bezpiecznej i dobrej jakościowo żywności dla konsumentów w całej UE. Wskazali również na brak dalszego uzasadnienia dla znaczących różnic w poziomach płatności bezpośrednich między państwami członkowskimi i wezwali do zlikwidowania tych różnic w latach 2021-2027.

Od 1 lipca 2020 r., przez rok, Polska będzie przewodniczyć pracom w Grupie Wyszehradzkiej. Motywem przewodnim rocznej prezydencji Polski w V4 będzie odbudowa życia gospodarczego i społecznego po kryzysie wywołanym pandemią COVID-19. Wśród priorytetów przewidzianych do realizacji znajdują się m.in. kwestie dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej po 2020 roku, zwalczania ASF, przeciwdziałania marnowaniu żywności, gospodarki glebowej. **opr. bar, mat. MRiRW**

Polub rolnicze abc na Facebooku

1217otbp-b -P

eprasa.pl b4e3a8dabb

Fot. Pixabay

ZAŁÓŻ OGRÓD, A BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWY

Chińskie przysłowie mówi: chcesz być szczęśliwy jeden dzień - upij się, chcesz być szczęśliwy rok - ożeń się, chcesz być szczęśliwy całe życie - załóż i uprawiaj ogród. Szczęśliwi ci, którzy mają swój kawałek ziemi, by móc korzystać z dobrodziejstwa natury.

Własny ogród, to marzenie wielu osób. Szczęściarzami są ci, którzy mają własny dom i mają możliwość założenia własnego ogrodu. Zielony, zadbany zakątek, to nie tylko nasza wizytówka, miejsce, gdzie chętnie spędzamy czas wgronie rodziny czy znajomych. Posiadanie ogródka niesie ze sobą również wymierne korzyści.

Ruch dla zdrowia

Przebywanie na świeżym powietrzu pozwala zdobyć odpowiednią, niezbędną dawkę witaminy D. Jest ona kluczowa jest chodzi o odporność. Mając własny ogród nic więc dziwnego, że każdą wolną chwile, zwłaszcza jeśli jest ładna pogoda, chcemy tam spędzać. Tym sposobem możemy połączyć przyjemne z pożytecznym. Ruch, praca w ogrodzie usprawnia dłonie, wzmacnia ręce i cały organizm. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych. O ile nie mają one ochoty na korzystanie z ćwiczeń fizjoterapeutycznych, to z chęcią biorą się za porządki w ogrodzie. Sadzą drzewka, kopią grządki, pielą warzywa. To właśnie doskonała rehabilitacja w najlepszej postaci.

Dla poprawy nastroju

Przybywanie na dworze wśród zieleni poprawia nastrój. To z kolei przyczynia się do wytwarzania hormonu szczęścia. Nic przecież tak nie sprawia przyjemności jak posiedzenie wśród zielonych drzew, na gęstej trawie, na słońcu we własnym ogrodzie. Można zaprosić znajomych, niech również skorzystają z dobroci natury. Można zorganizować mały piknik. To świetny sposób, aby zachęcić dzieci do spędzania czasu na dworze. Nic więc dziwnego, że badania pokazały, iż największą moc lecznicą mają właśnie ogrody, w których rosną kwiaty i rośliny jadalne. Skutecznie zapobiegają depresji, tym samym zwiększając chęć do życia oraz uspokajają i łagodzą stres.

Wiemy co jemy

Ogród to nie tylko kwiaty i drzewa, ale również własne warzywa: ogórki, pomidory, rzodkiewkę, szczypiorek, sałata, rukola i wiele innych zdrowych ekologicznych, pozbawionych zbędnych nawozów roślin jadalnych. Taki właśnie ogród daje nam pewność, że zbierane warzywa i owoce są świeże, zdrowe oraz ekologiczne. Warzywa w ogrodzie to cenne źródło witamin, niezbędnych dla naszego organizmu. Szczególnie zdrowe są te, uprawiane właśnie przez nas samych - mamy pewność, że są najwyższej jakości. Warzywa powinny być nieodłącznym elementem właściwie zbilansowanej diety każdego z nas. Kolejnym źródłem zdrowia mogą być zioła w ogrodzie. Są roślinami łatwymi w uprawie, nie potrzebują wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Wystarczy im systematyczne odchwaszczanie i podlewanie. W ogródku ziołowym można sadzić zioła jednoroczne i wieloletnie. Zioła jednoroczne, które warto mieć: bazylia, koper, kolendra, majeranek, ogórecznik. Wymagają dosadzania każdego roku, gdyż nie przetrwają niskich temperatur w zimie. Zioła wieloletnie: koper włoski, lawenda, lubczyk, mięta, melisa, rozmaryn – to równiez nieodłączny elemen zdrowej diety.

Jak założyć własny ogród?

Założenie ogrodu może być również rozwijające, twórcze. Jeśli jednak nie czujesz się na siłach, aby zrobić to samodzielnie, warto zaangażować do tego specjalistów. Osoby działające w tej branży od lat, doradzą i pomogą nie tylko zaprojektować, ale również i założyć własny, niepowtarzalny ogród. Pomogą także zająć się jego pielęgnacją.

Blisko natury

Życie w zgodzie z naturą daje nam bardzo wiele. Lepsze zdrowie i samopoczucie, oszczędność czasu i pieniędzy, sposób na spędzanie wolnego czasu. Blisko natury spokojniej się żyje. W dzisiejszych czasach pełnych stresu i pospiechu, potrzebujemy takiego wyciszenia. Dlatego warto znaleźć kawałek ziemi, na którym będziemy choć przez chwilę wolni i radośni. **bcl**

eprasa.pl b4e3a8dabb

Sto milionów na budowę przydomowych instalacji

Do 5 tysięcy złotych dotacji na przydomowe instalacje, zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe, będzie można otrzymać z nowego programu „Moja Woda". To inicjatywa Ministerstwa Klimatu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które zainwestują 100 mln zł w łagodzenie skutków suszy w Polsce. Nabór wniosków rozpocznie się w lipcu.

Program ma ułatwić budowę małych zbiorników wodnych. Z programu „Moja Woda" będzie można uzyskać do 5 tys. zł dotacji na przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe.

Jak zaznaczył minister Michał Kurtyka, zmiany klimatu dodatkowo negatywnie wpływają na dostępność wody i pogłębiają jej deficyt w Polsce.

– Program „Moja Woda" pozwoli sfinansować aż 20 tys. instalacji przydomowej retencji. Szacujemy, że przydomowe inwestycje spowodują zatrzymanie 1 mln metrów sześciennych rocznie w miejscu opadu wody, a więc na prywatnych działkach. To oznacza, że milion metrów sześciennych bardzo cennej wody odciąży kanalizację i zmniejszy ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawalnych – poinformował minister klimatu.

Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekaże pieniądze do szesnastu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które są bliżej beneficjentów. To one będą przyjmowały od początku lipca 2020 r. wnioski właścicieli domów jednorodzinnych na przydomowe mikroinstalacje wodne.

Fot. Pixabay

Wsparcie przewidziano na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego wody te nie będą odprowadzane na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp. Otrzymane pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

Program „Moja Woda" realizowany będzie w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotacje zaplanowano do 30 czerwca 2024 r., a wydatkowanie środków do końca 2024 r.

Równolegle Ministerstwo Klimatu oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pracują nad trzema innymi działaniami dotyczącymi retencji na wsi i w miastach. Programy będą skierowane do samorządów. Mowa o kolejnych 210 milionach zł, które będzie można przeznaczyć na inwestycje z zakresu zatrzymywania i retencjonowania wody.

Resort klimatu i podlegający mu NFOŚiGW przypominają, że do 17 sierpnia br. można składać wnioski o finansowanie „wodnych" projektów w ramach środków norweskich, gdzie zarezerwowano pieniądze m.in. na realizację inwestycji w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w miastach. Budżet działania wynosi 100 milionów zł.

Kolejne 60 milionów zł z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 zostało przeznaczone dla samorządów miejskich na zmniejszenie problemu suszy i zminimalizowanie ryzyka podtopień podczas opadów nawalnych. 29 maja 2020 r. Narodowy Fundusz ogłosił nabór wniosków dla gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Dostępne będą dotacje do 85% kosztów kwalifikowanych.

Dodatkowo, 50 milionów zł ze środków krajowych – w ramach zmodyfikowanego programu priorytetowego NFOŚiGW „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska" – zarezerwowano dla jednostek samorządu terytorialnego na realizację zdań z zakresu retencjonowania wody na terenach wiejskich. W tym przypadku dostępne będą dotacje do 70% kosztów kwalifikowanych. Narodowy Fundusz będzie wkrótce informował o tym naborze wniosków.

źródło: WFOŚIGW

REKLAMA

AGRO-PRODUKT
Nowe Miasto Lubawskie
ul. Klonowa 14
tel./fax 56 474 25 92, kom. 663 781 363

NAWOZY • ARTYKUŁY OGRODNICZE
• podłoża • nasiona • doniczki • narzędzia
• środki ochrony roślin • odżywki dolistne
• folie • preparaty kiszonkarskie
• sznurki • siatki do belowania

ART. WĘDLINIARSKIE, PSZCZELARSKIE
BIMBROWNICZE, WINIARSKIE
• SŁOJE • WIECZKA • GARNKI KAMIONKOWE
• GRILLE • ARTYKUŁY PIKNIKOWE
• CHEMIA BASENOWA

ZAPRASZAMY: pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

25620mlzn-A-G

ODLEWNIA ŻELIWA GICOR

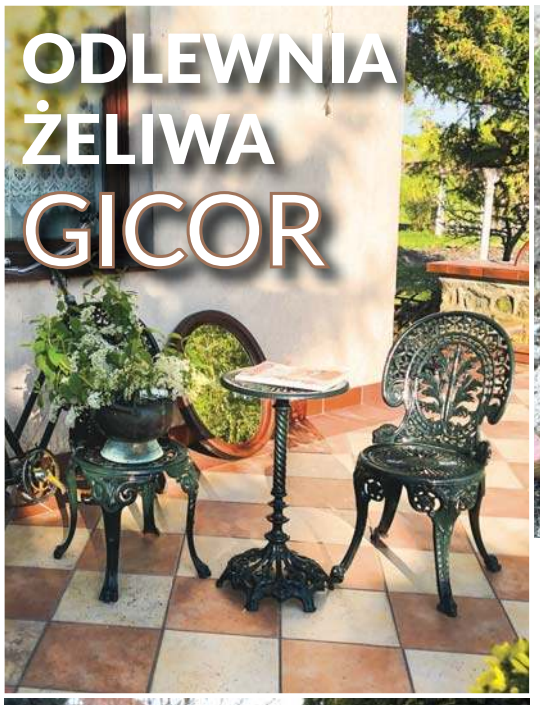

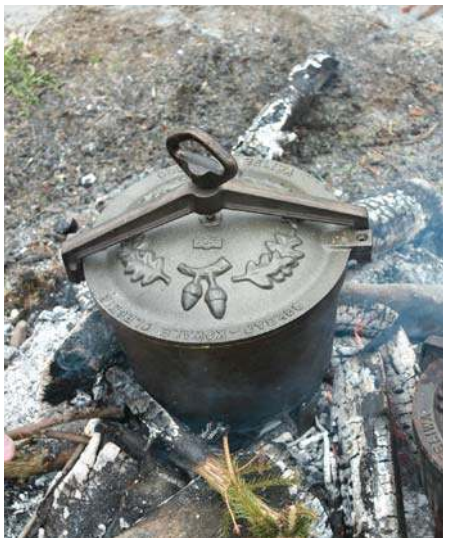

Meble żeliwne nadają ogrodom wyjątkowy charakter.
Mają ponadczasową i klasyczną formę.
Ponadto są bardzo wygodne w użytkowaniu i trwałe.
Wszystkie nasze wyroby malujemy proszkowo, dzięki czemu są bardzo odporne na warunki atmosferyczne.

Dbamy o najwyższą jakość naszych produktów!

Kociołki myśliwskie i paleniska to nasze sztandarowe produkty, od lat cieszą się zaufaniem klientów.

PPH GICOR
ul. Gumbińska 15, 19-500 Gołdap
www.gicor.pl tel./fax 87 615 18 60, 87 615 38 50, kom. 601 781 566

29520ocwo-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

AUTORYZOWANY DEALER
STIHL
Agromex
Krystochowicz Sp.J.
WYPOŻYCZALNIA
SPRZEDAŻ
SERWIS
Raty 10x0%
Roboty koszące
iMow
www.agromex-az.pl
KURZĘTNIK, ul. Sienkiewicza 15 •tel. 56 474 37 27 •serwis kom. 884 881 171

25820mlzn-A-G

W wyniku suszy
polskie rolnictwo
straciło ponad
4 mld złotych!
Działaj!
POLSKI PRODUKT
Nie stać Cię na straty!
NANOGEL to:
WIĘKSZE PLONY • SKUTECZNE NASADZENIA • ODBUDOWA PRÓCHNICY W GLEBIE
Zmniejszenie ilości zużytej wody do podlewania
Stabilne warunki dla roślin od chwili nasadzenia do zbiorów
Zwiększenie plonowania poprzez stabilne warunki wodne
Ograniczenie wymywania nawozów – zmniejszenie ich zużycia
Jednakowe warunki rozwoju dla wszystkich roślin
Równomierny wzrost rozsady w pierwszej fazie rozwoju
Zwiększenie ilości przyjęć rozsad
Zmniejszenie stresu wodnego sadzonek w momencie zakładania plantacji
DOPUSZCZENIE MINISTERSTWA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
REKOMENDACJA IBL
BIODEGRADOWALNOŚĆ 100%
APROBATA IUNG
tel. 535 528 868
e-mail: robert.lysiak@artagropolska.pl
ARTAGRO POLSKA

83020otbr-A-G

RUDZIŃSKI–OGRODY
ul. Okulickiego 40, 11-700 Mrągowo
Sprzedaż roślin * usługi ogrodnicze * zakładanie trawników z rolki, hydrosiew
* systemy automatycznego nawadniania * zieleń publiczna * drzewa alejowe
SPRZEDAŻ ROŚLIN: 509 786 019, USŁUGI OGRODNICZE: 607 545 359
Rudziński OGRODY

8420mrwm-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Dla pszczół i ludzi

Łąka kwietna to coraz częściej spotykany element ogrodów, zastępujący tradycyjne trawniki, także w miastach. Dzięki łące kwietnej ogród nabiera sielskiego charakteru i staje się oazą dla pszczół i innych pożytecznych owadów. Jest nie tylko piękny, ale też pożyteczny.

Fot. Pixabay

Łąka kwietna to swobodne nasadzenie z kwitnących roślin jednorocznych, bylin oraz traw, naśladujące naturalną łąkę. Łąki kwietne zakładane są poprzez wysiew mieszanek nasion różnorodnych gatunków roślin. W ogrodach łąka kwietna może pełnić funkcje dekoracyjne oraz stanowić pożytek dla pszczół i innych owadów zapylających.

Łąka może być wysiana na dużym obszarze ale równie dobrze można ją założyć w miejsce niewielkiej rabaty czy wysiewając jedynie wąski pas kwiatów wzdłuż płotu czy istniejącego trawnika. Moda na łąki kwietne sprawia, że są one zakładane nawet w niewielkich skrzynkach i korytkach na balkonach i tarasach.

Zakładając łąkę kwietną sprawimy, że ogród nabierze swobodnego, mniej formalnego, sielskiego charakteru, przywołując wspomnienie naturalnych łąk i dawnych ogrodów wiejskich. W porównaniu do trawnika łąka kwietna wymaga mniej pielęgnacji i rzadszego koszenia (zazwyczaj wystarczy skosić 1 lub 2 razy w sezonie), nie wymaga nawożenia i pozwala zrezygnować z wykonywania oprysków herbicydami przeciwko chwastom. Nie wymaga też tak intensywnego podlewania.

Z punktu widzenia środowiskowego łąki kwietne lepiej wchłaniają wodę niż zwykłe trawniki, pomagając tym samym utrzymać wilgoć w glebie. Ponieważ rosnące na niej rośliny są rzadziej koszone i pozwalamy im rosnąć wyżej, łąki kwietne zapobiegają silnemu nagrzewaniu gleby, a także sprzyjają oczyszczaniu powietrza (wyłapują pyły tworzące smog). Te zalety łąk kwietnych nabierają szczególnego znaczenia w dobie kryzysu klimatycznego oraz walki z ocieplaniem się klimatu i niedoborami wody pitnej.

Dobór gatunków roślin na łąkę kwietną może być bardzo zróżnicowany. Ozdobną funkcję pełnią rośliny kwitnące, takie jak: chaber bławatek, mak polny, wrotycz pospolity, krwawnik pospolity, jaskier ostry, rumianek pospolity. Gatunki te warto uzupełnić wolno rosnącymi gatunkami traw, takimi jak: kostrzewa czerwona czy wiechlina łąkowa, a także roślinami motylkowatymi, czyli koniczyną, łubinem czy wyką. **bcl**

82920otbr-A-G

REKLAMA

83120otbr-A-G

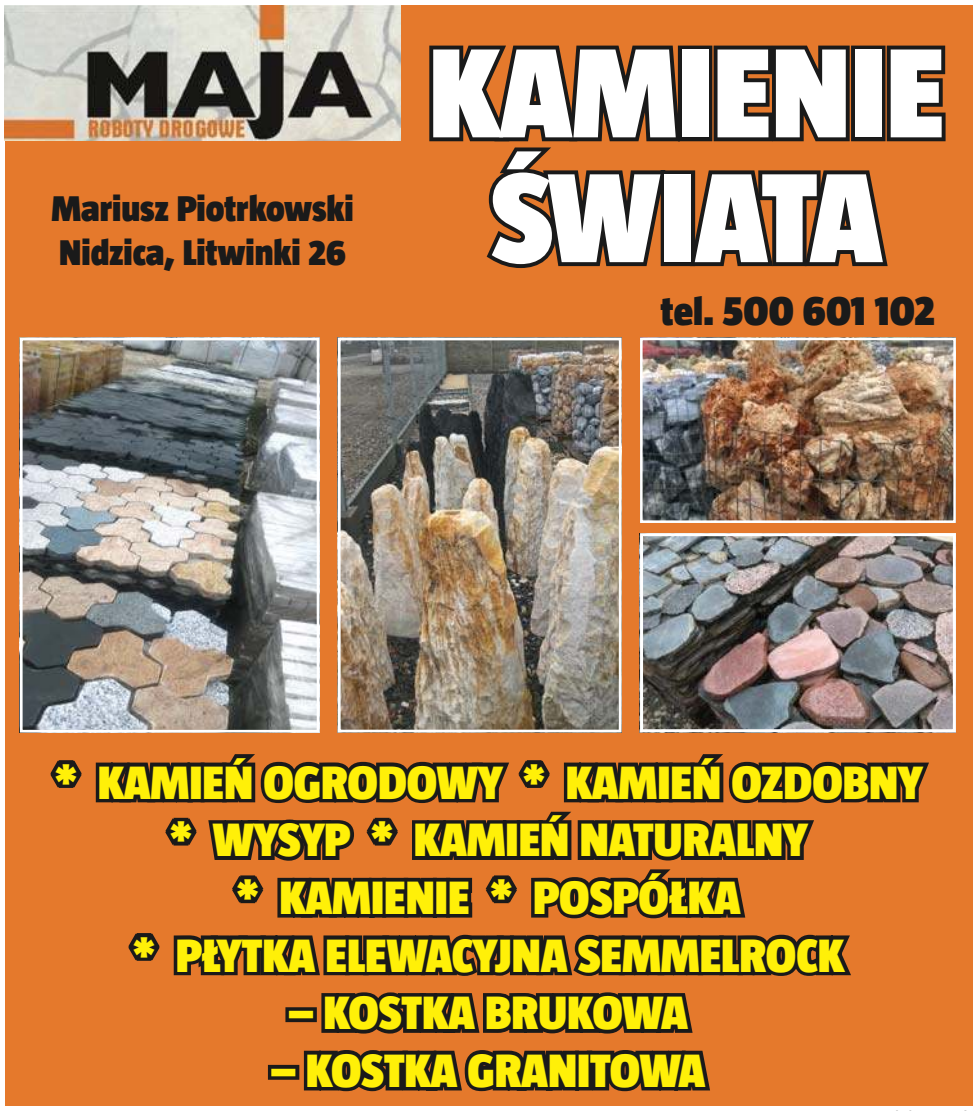

32920niwn-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Ta metoda oszczędzi czas i wodę

Teraz gdy w Polsce mamy częste susze, a woda staje się coraz cenniejsza powinniśmy sięgnąć po sprawdzone metody oszczędnego nawadniania roślin. Odkrycia archeologów potwierdzają że metoda ta była stosowana od tysięcy lat w Afryce północnej, Azji, Ameryce Środkowej i Europie.

Fot. pixabay

Tą metodą można nawadniać zioła

Jak działast-Oy Oa?

Wykop dziurę w ziemi i zakop w niej naczynie. Otocz je przyjaznymi roślinami, aby wspomóc ich rozwój. Rośliny powinny zostać posadzone lub wysiane w promieniu zapewniającym zasięg nawilżenia gleby, który jest różny w zależności od wielkości Osta-Oya. Promień w którym powinniśmy posadzić rośliny wynosi od 30 cm przy małej Ost-Oya, 45 cm przy średniej Ost-Oya oraz 60 cm przy dużej. Korzenie odruchowo będą rosnąć w kierunku źródła wody, dopóki nie znajdą naczynia. Za pomocą węża lub konewki napełnij naczynie wodą aż do samej szyjki.

Co 5 -10 dni uzupełniaj naczynie, a co 3-5 dni w okresach suchych. Twój ogród rośnie swobodnie przy znacznie mniejszej ilości zużywanej wody. Sugerujemy również dodatkowe nawadnianie twoich roślin przez pierwsze kilka tygodni, aby korzenie mogły rosnąć, zanim odnajdą Ost-Oya. Po tym okresie, wystarczy już woda w samym naczyniu.Z czasem korzenie przyczepiają się do zewnętrznej części Ost-Oya i wydobywają wodę, gdy jej potrzebują. Pobierają tylko tyle, ile wymaga ich bieżące zapotrzebowanie, dając Ci w efekcie piękny ogród przy mniejszej ilości zużywanej wody i nakładu pracy.

Zalecane uprawy: kwiaty, zioła, warzywa i owoce np.: pomidory, ziemniaki, sałaty, ogórki,dynie, cukinie, groch, papryka, kukurydza.

Nie zalecamy upraw warzyw korzeniowych takich jak marchewka, pietruszka, seler, burak.

UPRAWIAJ Z GŁOWĄ!
- OSZCZĘDZAJ WODĘ
- OSZCZĘDZAJ CZAS
- EFEKTYWNIE WSPÓŁDZIAŁAJ Z NATURĄ

REKLAMA

82620otbr-A-G

8220mrwm-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Gdy atakuje owocówka jabłkóweczka

Wraz z pojawieniem się w sadach groźnych szkodników, takich jak owocówka jabłkóweczka, powraca pytanie, jak prowadzić efektywną ochronę. Nabiera ono tym większego znaczenia, że w ostatnich latach obserwujemy zachodzące zmiany klimatyczne, z użycia wycofywane są popularne substancje aktywne, a sieci handlowe narzucają coraz bardziej rygorystyczne normy dotyczące jakości owoców, w tym zmniejszania poziomu pozostałości środków ochrony roślin. Wszystko to sprawia, że sadownicy poszukują alternatywnych rozwiązań, łączących skuteczność i bezpieczeństwo na najwyższym poziomie.

Jednym z większych zagrożeń dla kondycji sadów i dla jakości uzyskiwanych owoców są szkodliwe owady. Ich częstszemu występowaniu i zwiększonej aktywności sprzyjają takie czynniki, jak coraz cieplejsze wiosny, gorące lata, długie jesienie z utrzymującymi się dość wysokimi temperaturami oraz bezśnieżne, bezmroźne zimy, pozwalające bardzo dobrze przezimować wielu gatunkom szkodników. Zwalczanie ich staje się dla sadowników coraz większym wyzwaniem – również dlatego, że w ostatnich latach z rynku wycofywane są kolejne substancje aktywne o działaniu owadobójczym, np. należące do grupy neonikotynoidów.

Jak wynika z prowadzonych obserwacji, w ostatnich latach następuje systematyczny wzrost znaczenia gospodarczego owocówki jabłkóweczki (Cydia pomonella), motyla z rodziny zwójkowatych. Szkodnik ten powoduje robaczywienie jabłek, co całkowicie dyskwalifikuje takie owoce z handlu i ze spożycia. Szkodliwym stadium są larwy owocówki jabłkóweczki, które wgryzają się do młodych zawiązków (pierwsze pokolenie) oraz do dojrzewających owoców (drugie pokolenie). Jedna larwa drugiego pokolenia jeszcze przed dostaniem się do środka owocu potrafi uszkodzić kilka innych. Takie jabłka zwykle spadają z drzew na przełomie sierpnia i września, zmniejszając plon i powodując straty.

– Motyle owocówki jabłkóweczki pierwszego pokolenia,

Fot. materiały prasowe

tzw. zimowego, pojawiają się w sadzie od połowy maja do połowy czerwca.

Sadownicy, którzy mają wieloletnie doświadczenie, potwierdzają, że wraz z zachodzącymi zmianami klimatycznymi zwiększa się presja ze strony owocówki jabłkóweczki, a jej aktywność wydłuża się: – Jeszcze kilkanaście lat temu był to mniejszy problem: dwa typowe loty motyli, dwa pokolenia i dwa zabiegi. Przy pogodzie, jaką mamy w ostatnich sezonach, owocówka ma kilka lotów i kilka pokoleń. Dlatego dwa zabiegi według dotychczasowej sygnalizacji często okazują się niewystarczające – mówi Sławomir Rzeźnicki, prowadzący wraz z synem gospodarstwo Eko-Sad w Katarzynowie koło Błędowa.

Kluczem do skutecznego zwalczania szkodników, w tym owocówki jabłkóweczki, jest systematyczny monitoring. Pozwoli to na dobór optymalnego terminu wykonania zabiegów insektycydowych. Zalecane jest, aby do prowadzenia monitoringu wykorzystywane były pułapki feromonowe, przy czym na każde 2,5 ha powierzchni sadu powinna przypadać jedna. Najwygodniej umieszczać je na wysokości wzroku, co ułatwia kontrole. Należy pamiętać o wymianie podłóg i feromonów w pułapkach co 2-3 tygodnie, w zależności od presji szkodnik. Kiedy przez 4 kolejne dni w pułapce zostanie odłowionych po 10 lub więcej motyli owocówki jabłkóweczki, oznacza to, że termin wykonania zabiegu powinien przypaść za ok. 10 dni.

Jak walczyć z owocówką jabłkóweczką? – Preparatem biologicznym, przeznaczonym zarówno do sadów konwencjonalnych, jak i ekologicznych, czyli do produkcji bez pozostałości, jest Carpovirusine Super SC – informuje Arkadiusz Sławiński z firmy UPL Polska. – Wieloletnie doświadczenia pokazały, że dzięki Carpovirusine bez problemu można sobie z tym szkodnikiem poradzić.

Zawarty w Carpovirusine Super SC granulowirus CpGV działa żołądkowo wyłącznie na larwy – dostaje się do ich przewodu pokarmowego poprzez zjedzenie osłonki jaja lub skórki zawiązku albo owocu. Preparat zwiera substancje zachęcające do żerowania i pobierania wirusa, który po namnożeniu się atakuje narządy wewnętrzne, powodując ich obumieranie, w wyniku czego larwy giną. Co więcej, po kilku sezonach stosowania Carpovirusine Super SC obserwowana jest znacznie mniejsza liczebność szkodników w kolejnych latach. Nie dochodzi też do powstawania ras odpornych.

Ważnym aspektem jest bezpieczeństwo dla konsumentów i środowiska naturalnego. Carpovirusine ma tylko jeden dzień karencji, a po jego stosowaniu w owocach nie występują pozostałości. Ponadto środek działa selektywnie wobec owadów pożytecznych. W sadach, gdzie był stosowany, stwierdzono znaczący wzrost populacji owadów pożytecznych, takich jak dobroczynek czy drapieżne pluskwiaki.

– Pierwszy zabieg preparatem Carpovirusine Super SC należy wykonać na początku wylęgania się larw pierwszego pokolenia owocówki jabłkóweczki, w tzw. fazie czarnej główki. Liczba zabiegów będzie uzależniona od stopnia zagrożenia ze strony tego szkodnika w danym sadzie oraz od ogólnej presji jego populacji w danym sezonie wegetacyjnym. Kolejne zabiegi najczęściej wykonuje się co 10-12 dni.

W gospodarstwie Sławomira Rzeźnickiego od kilku lat produkcja owoców odbywa się z ograniczeniem środków ochrony roślin. Sadownik dopuszcza stosowanie konwencjonalnych produktów chemicznych do etapu kwitnienia, a następnie korzysta wyłącznie z preparatów biologicznych, uzyskując dzięki temu duży plon i wysoką jakość.

REKLAMA

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych
Andrzej Andrzejewski

ŻYWOTNIK ZACHODNI SZMARAGD
7,99 zł/ sztuka
(od 60 cm do 70 cm)

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH

Cena obowiązuje
od 1.07.2020 r. do 31.07.2020 r.

Kurzętnik, ul. Sienkiewicza 40,
tel. 795 518 631

25520mlzn-A-F

MAJA ROBOTY DROGOWE

KAMIENIE ŚWIATA

Mariusz Piotrkowski
Nidzica, Litwinki 26

tel. 500 601 102

* KAMIEŃ OGRODOWY * KAMIEŃ OZDOBNY
* WYSYP * KAMIEŃ NATURALNY
* KAMIENIE * POSPÓŁKA
* PŁYTKA ELEWACYJNA SEMMELROCK
– KOSTKA BRUKOWA
– KOSTKA GRANITOWA

32920niwn-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

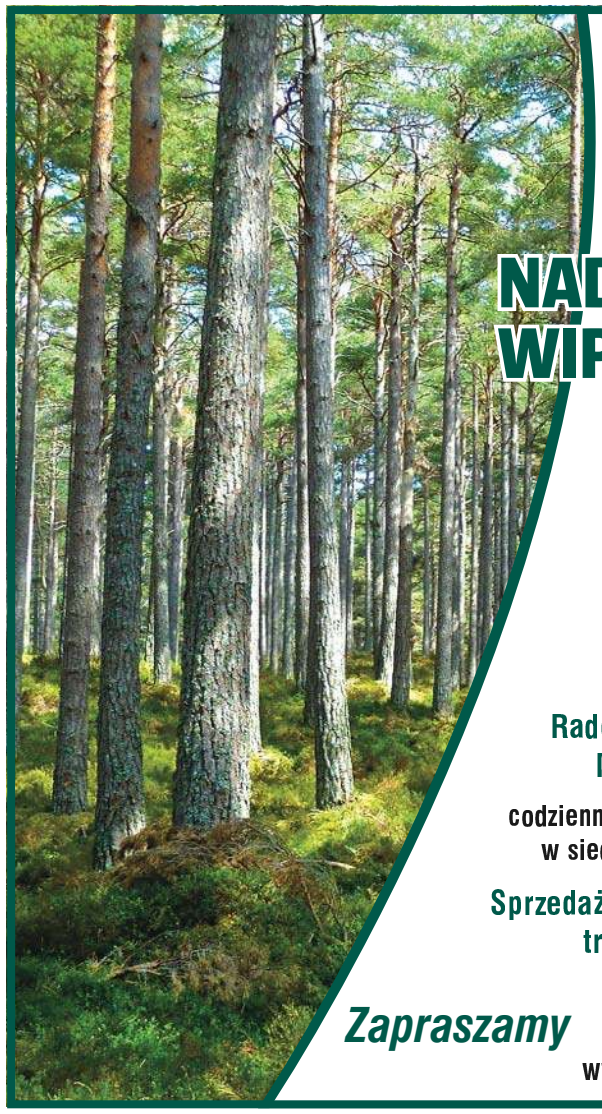

LASY PAŃSTWOWE

NADLEŚNICTWO WIPSOWO

SPRZEDAŻ DREWNA:

każda środa w godz. 9-12
w leśnictwach
Kobułty, Bartołty, Cisy, Leszno, Nerwik

każdy czwartek w godz. 9-12
w leśnictwach
Tumiany, Kekity, Zagajnik, Radostowo, Wipsur, Lamkowo, Maruny, Ramsowo, Zalesie

codziennie w dni robocze w godz. 8-13
w siedzibie Nadleśnictwa Wipsowo.

Sprzedaż sadzonek produkowanych tradycyjną metodą z gruntu.

Zapraszamy

Więcej informacji
na stronie internetowej
www.wipsowo.olsztyn.lasy.gov.pl

83220otbr-A-G

FLORA Centrum Ogrodnicze tel. 513 198 188

Mława-Wólka
ul. Mickiewicza 8

OFERUJEMY:
* narzędzia i usługi ogrodnicze
* rośliny i krzewy ozdobne
* sprzęt ogrodniczy STIGA – prowadzimy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
* zakładanie ogrodów i systemów nawadniających

9220otm1-A-G

SPRZEDAM JAGODY KAMCZACKIE PROSTO Z POLA

Owoce jagody kamczackiej wzmacniają organizm, obniżają ciśnienie tętnicze i zmniejszają ryzyko zawału serca, zapobiegają anemii, spowalniają rozwój jaskry, pomagają w chorobach układu pokarmowego oraz przy zakażeniach bakteryjnych.

Dybowo 22

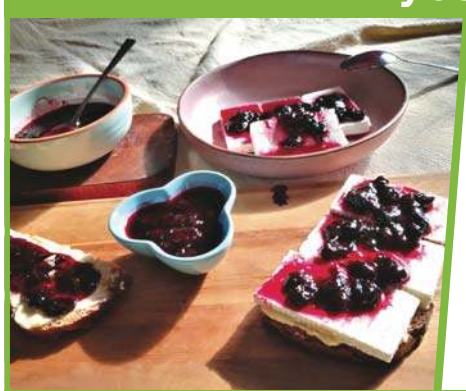

Zastosowanie w gastronomii:
- zdrowe koktajle
- niezwykłe lody
- oryginalne desery
- dżemy • sosy do sałatek
- ocet jagodowy
- soki
- dekoracja potraw

tel. 661 196 713

29320ocwo-A-G

EKOPASZ AGRO.PL

Rzemiński Piotr

ROLNICTWO / OGRÓD

SZALEŃSTWO ZAKUPÓW W EKOPASZU-AGRO!

Od 6 do 11 lipca 2020 r. w Ekopaszu-Agro wszystkie krzewy i byliny wieloletnie o 5% taniej już przy zakupie jednej sztuki.

Nowe Miasto Lubawskie, ul. Jagiellońska 44
pn.-pt. w godz. 8.00-16.00 • sobota w godz. 8.00-13.00
tel. 605 918 663 • 56 474 32 31
Znajdź nas na
www.facebook.com/ekopaszagro.piotrrzeminski

www.ekopasz-agro.pl ***Zapraszamy!***

25220mlzn-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb

Gospodarstwo Ogrodnicze WEBER

zajmuje się produkcją i sprzedażą roślin ozdobnych

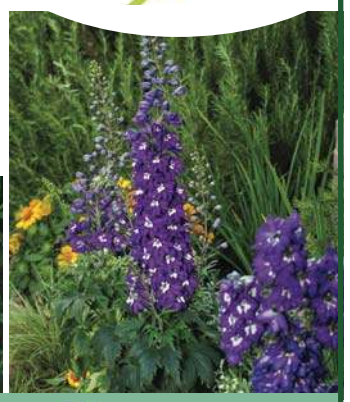

Grudziądz, ul. Irysowa 8, tel. 667 350 348 Ogrodnictwo Weber

Oferujemy rośliny rabatowe i balkonowe, szeroki wybór bylin oraz traw ozdobnych i chryzantem. Produkujemy również kwiaty cięte: tulipany, mieczyki, callie.

Dzięki zdobytemu doświadczeniu oraz wiedzy na temat oferowanych kwiatów sukcesywnie poszerzamy naszą ofertę.

Chętnie służymy poradami na temat sadzenia, pielęgnacji czy nawożenia naszych roślin.

Ogrodnictwo i kwiaty są naszą pasją, dlatego nasza oferta jest stale rozbudowywana. Na życzenie klientów dostarczone donice wobsadzamy kwiatami, tworząc kompozycje.

82820otbr-A-G

RYBY DO STAWU

Wilanowo, ul. Kartuska 3, 83-305 Wilanowo, e-mail: rybydostawu@wp.pl

W naszej ofercie:

- ryby do stawu • pasze dla ryb
- rośliny wodne • pompy
- filtry i inne akcesoria
- budowa i serwis oczek wodnych

www.rybydostawu.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA: Mateusz Czaja, tel. 501 408 998 (cała Polska)
SPRZEDAŻ DETALICZNA: Hanna Czaja, tel. 501 043 126
80-297 Rębiechowo, ul. Leśna 3, woj. pomorskie

Ryby do Stawu

82720otbr-A-G

POSĄG

Betonowe figury ogrodowe

Jacek Kobyliński

Rywociny 2, 13-200 Działdowo
e-mail: jacek5554@gmail.com
https://www.facebook.com/POSAGfigury/

3020otzd-A-G

BIOGAZ & FOLIE

www.biogaz-folie.pl

Folia PVC do oczek wodnych i lagun pod każdy wymiar i kształt

Dostępne w kolorach

Oferujemy także:
* folie do membran dachowych * na zbiorniki biogazu
* do przykrycia zbiorników na gnojowicę * folie i siatki dla rolnictwa
* płachty okrywowe i agrowłókniny

Osiedle Lesk 36a, 19-400 Olecko, tel. 600 313 583

29420ocwo-A-G

eprasa.pl b4e3a8dabb